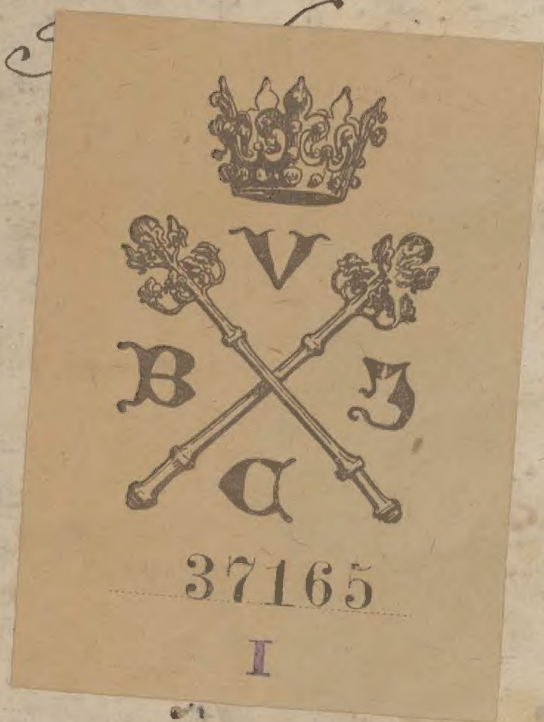




Ch. 20

20 vRen

1879. I. 96.



Modlitwa wóitom Duchu

O Najświętocy Panie Kryste bądź nam  
wie dobre O Najświętocy Jezu proście się pokornie  
o przyciacie zdrowie proście się



O  
W

Y

Z

N

Prze

Po

Prze



360.  
161.  
165.  
166.  
170.  
172.  
zebio  
175.  
178.  
180.

w tey  
y nie  
vchor

W. O.  
LVDWIKAPONTANA  
ZGROMADZENIA  
P.IEZVSOWEGO.  
MEDITACIY

A B O  
ROZMYSLĘNIA O  
TAIEMNICACH WIARY S.  
O ZYWOCIE ZBAWICIELOWYM,  
Blog : Dżiewice Máriei, niektórych Świę-  
rych, y nà Ewàngelie służące.

CZĘSC PIATA.

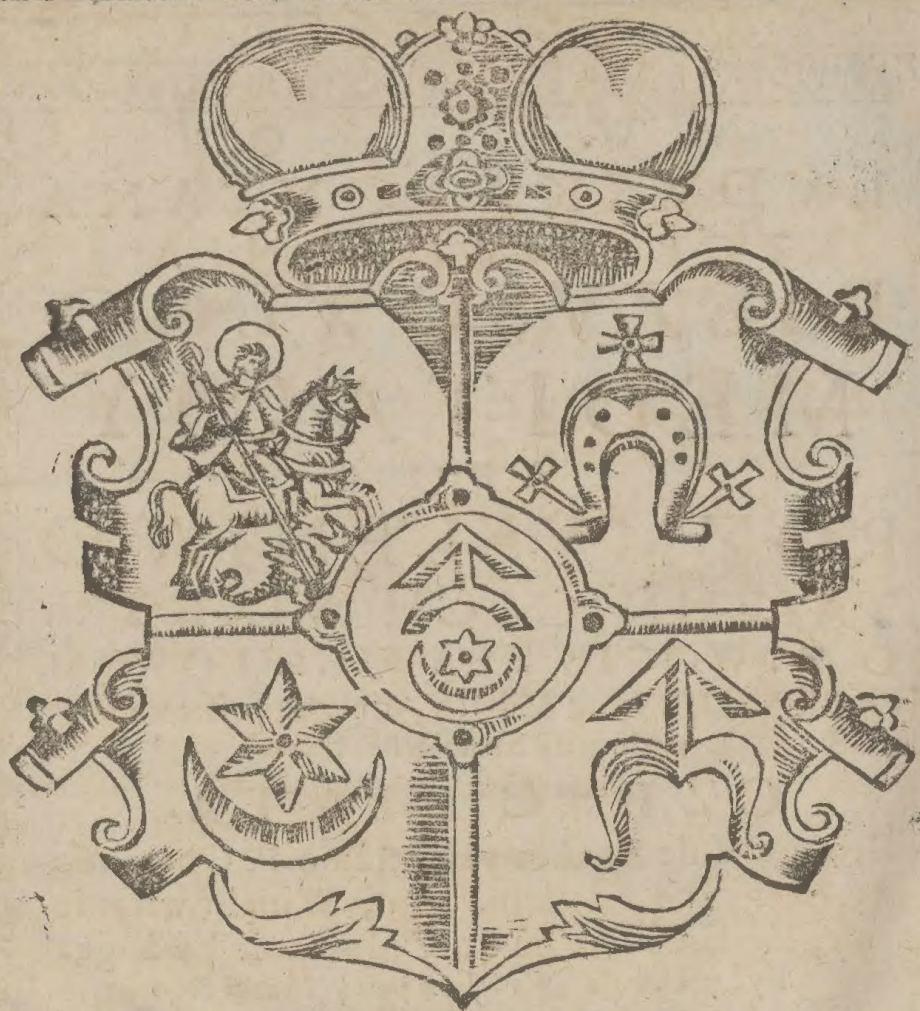
Ktora wesole Zmartwychwstanie P. Chrystuso-  
we, różliczne zjawienia iego, Wniebowstapie-  
nie, Zesłanie Duchà S. Ogłoszenie Ewànge-  
lii, y chwałę Wniebowziętey Mátki iego  
w sobie zamyka.

Przełożona iáko nandátniey po Polsku, Przez X. IANA Wę-  
GRZYNKOWICA, ZAKONNYCH PANIEN IA-  
ROSLAVVSKICH Káplaná-

W I A R O S Ł A W I V,

W Drukárni Ianá Szeligi, Roku Páñ. 1627.





### Ná Smokà Xiazęcego.

Kto ná Smoká tak silny, ma się do pasczki  
Ktore wyniszczył polá. iádem nádchnął rzeki?  
Czyli Phabus potłumia éziwá stráśliwego  
Który od świstu Párnás zágłuszał swoje jó?  
Czy przewazny pokonał Hercules Cerberá  
Iáko mu bláda wrotá raz Odchpán otwiera?  
Z Ostrogá cny Konstantyn męstwem, láry, stáry  
Trzy náś trzédzieści rázy tłukąc się z Táráry  
Lácha gad wczę sprośny tłumié wkościá śmiele  
Pokládá z wylázłymi oczymá gardziele.

### Ná Smokà Chryśtuśowego.

Szkárády z frogiey niegdý iáskini ogniowy  
Smok ogień groził, strzesał swymi ziemié głowy  
Rzeki páro zarázał, duze miorał skály,  
A strzosióne pod dziwem dąbrowy botwiały,  
Ieząc się náś plánety wynosił czeluści,  
Rozumiał co raz wiáś, że nígdy niepuści.  
Tego krwiwá pokonał złoty Phæbus wojná  
Wypráwa do Awerń czieniwego stroyna  
Stłoczył srygá w rozpáści, przypácił ma skora  
( Bráćia piekielnięcz ) y korzyácia spora.



łásnie Oświeconey Pániey  
I E Y M O S C I.  
P. KATHARZYNIE  
Z OSTROGA ZAMOY.  
SKIEY WOIEWODZINEY  
K I I O W S K I E Y. &c. &c.  
M E Y M O S C I W E Y P A N I E Y.

pmnożenia bárow y łásti Bożey.

**A** Cz wśedy nádobnie / iednák w Zamośćiu / Krá-  
iu Belstiego iedynym Kleynocie / Akadémia y  
Dworem takim znákomitym / nabożnie bárho obcho-  
dza Smartwychwstanie Pánstie / mnie wielce Młá-  
wa Páni Woiewodżina. Tám álbowiem z náda-  
nymi od Stolicy s. Rzymstiey ná oktáwe Wielkono-  
cno Odpustámi dzień ten ktory uczynił Pan wśyték  
wesoly y wroczysty / pomagájąc niebu y ziemi wesela  
nabożnego / świeca y obchodza iákó przystoi. Dla cze-  
go ná ten zacny fest y oktáwe iego / y inne wroczystości  
służące rozmyślánia przynosze nie indziej / iedno do  
W. M. mey Młáwwey Pániey. Wesole písmá czytaś

)(

W. M.



W. M. rada / nie weselęgo nad powstanie od v-  
mártych Chrystusowe; ledwie do myśli przychodziło  
Świątym Bożym / miánowicie Kunegundzieś. a co  
Niedziela dziwnie ich rozweseliła. Tryumfu nad  
pogány co dzień z Ulraíny wyglądamy / obowiezny-  
myż Śbawiciela przez iego z grzechu tryumf / aby dał  
z grzesników tych naszym tryumphować. Wiac przy-  
pomináiąc sobie one iadowita gorączka W. M. mey  
Mcíwey Pániey / w ktorey bez pámieści leżaca ná ten  
čas iesze Pánne wšytkie Kościoły Jároslawskie P.  
Bogu polecały / by od śmierci práwie wrocil kochá-  
na Kieźnie Jey Mcíci córka / dobrym wšytkim pocie-  
che; po oney przygodzie / pátrząc iáko ná zmartwych-  
wstała osoba / iáko ná ożywionego Fenixa / ná W. M.  
Pánia náša Mcíwa / cudny ten obraz zmartwych-  
wstania w Odkupicielu złotym Fenixie naszym / wy-  
konterferowány z łacińskiego przed W. M. rozwiła-  
my; przydaiąc Jobás. słowa one rozmnoż dni swoje  
iako Phoenix, przeniesiona w to gniazdo wonne Jch  
Mcí. pp. Samoystich y Tarnowskich / ktorzy wdzia-  
zna starożytności / dzielami y tryumfy wojenny-  
mi / w miłym małżonku twoim pachna / rozmnoż dni  
y roki swoje / mátká pierwey cnot niżeli synow zоста-  
wšy / kiedyś przepedziła stan pánieński swoy o rzad-  
kich Książeczych cnotách / y wniosłaś ie z posągi do  
familiey



1433 1433 1433  
familiey pomienionej / iako wnośi cynamony Fenix  
do gniazda swego. To wszystko mowis / aby obaczyła  
Miłość Wąska żeś nieprzepomniána v nas / w tym  
mianowicie Klastorze / na ktorego iasła długo pa-  
trzały oczy wásze: bo y gdy ś. pamięci K. Sieciński  
Biskup Przemyśki pierwszy kamień zakładał / pierwszy  
żegnał Ksienio / y inne akty ś. odprawował W. M.  
pr: y omnia zrodzona swoja Jey M. Pania Woiewo-  
dzina Wileńska była / y snadź z wstępnego Biskupa sy-  
skala / iżbym rad prawi w każdym mey diecesiey mie-  
ście Zakonnicy siługi Boże widział. Znać wlepiły się  
wszystkie te rzeczy w serce W. Mci mey Młdwey Pá-  
niey / iako w dobro ziemie / co wyswiadcza wász pobo-  
żny ku temu mieyscu wstającemu affekt. Oddawając  
go wdzięcznością y modla náśa winni zostawamy.  
Dan w Jarosławiu w dzień ś. Justyny Panny /  
Ktorego dnia Weneci wielkie zwycięstwo nad Tur-  
ki otrzymali: Boże day takim náśe. Roku 1621.

W. M. Młey M. pániey /

Ulegobny siługa y Bogomodlca.

K. Jan Węgrzynkowiec.



O Złączeniu się z Pánem Bogiem, które jest końcem drogi iednoczacey.

1. Cor. 6.

**R**Ozmyślania służące ludzłom doskonałym, y innym też / koniec y cel máia ziednoczenie z Pánem Bogiem / o którym Apostoł kto się prawi złącza z Pánem, iednym duchem jest z nim. Tá iedność we trzech rzeczách zależy. Naprzód ná rozumie / którego własna powinność jest páná Boga w sobie nosić / do swey go pámieci iáko do go / spody przyjmować / o nim myśleć / ták doskonałe / aż rozum obrazem żywym zostanie Boga samego / wedle Apostoła my wszyscy odkrywšy twarz nie zasłoniwšy iáko Mojżesz ná chwale Bożę pátzac iák w zwierciadle w ten sposób obraz przemienieni bywamy od iáśności do iáśności. Aż poznamy chwalebne tajemnice Boże ták żywo / że co Bog chwalebny w sobie ma y iá bede miałá / wśiluiac ábym znałomićiey co dzień y iáśniey miałá.

1. Cor. 9.

II.

Deut. 4.

Drugi ákt tego ziednoczenia jest / kiedy się wola chyta Boga / poznawšy iego dobroć; miłuię w podobawšy go sobie / pełni iáko nalepiey może on przewartyšy máń dat. Miłować będzieš P. Boga twego ze wszystkiey go serca twego, ze wszystkiey dusze, ze wszystkich sił, ze wszystkiey myśli. Którymi słowy nákázuiá ták doskonała miłosć człowiekowi / áby wszystkie swe áffekty y zádości przentest w Boga / iáko może z nawietřa wśilnością y wśilnością. Te tedy áffekty / w tš rozmyślaniu ziednoczony ma mieć / żeby się dziłował máiestatowi / doskonałstwu / dziełom Bożym; weselił że Bog ták jest zacny / ták chwalebny / ták wśilmożny; Stawił go dziełniac zádatki które plyná od niego: wprzejmie prágnał widzieć go / ośiagnąć / skłijć się z nim / goraco požadał honoru iego / pośiáć / sług co nawiecey: zárliwó czyniło iego chwałę



le y zbawienie dusz / żałował obrazy iego / vsat w iego do-  
broci y opatrności: bał sie iako syn Oycá / ktoreg nie śmie  
obrazić / by go nie oblażył ob siebie.

Ż tey iedności trzecia roście / to iest podobieństwo w  
żywocie y obyczajach zgodnych z wola Bożá / gdy człowiek  
ma iedno chcenie y niechcenie z Bogiem / w szczęściu y w  
nieszczęściu. Żaczym sie nie przeymuia cnoty doskonałe  
Chrześciáńskie / do ktorych nas napomniat Chrystus Pan.  
Bądźcie doskonałymi iako y Ociec wász niebieski dosko-  
nały iest / iakoby rzekł: bądźcie szczerymi / miłosiernymi /  
mądrymi / trzeźwymi / świętymi / iaki Bog iest. A tak sie  
doskonale pełni co rzekł Apostoł / patrzącac w P. Bogá  
iako w tace / w tenże obraz przemienieni bywamy biorac  
w sie cnoty Boskie / przez ktore podobni sie stawamy Bogu  
idąc z iedności w iedność / z poznania do affektu / z affektu  
w cnoty á. ż iednie ogladamy Boga Bogów w Syonie.

Żá tym idzie / iż żywot Bogomáśny kiedy iest dosko-  
nały / te tróista iedność iako trzy rodzone siostry w sobie  
zmyka / iże sobie sa ná wielkiej pomocy. Albowiem po-  
znanie Bogá miłości dopomaga / miłość náśladowania  
cnot iego / á náśladowanie z miłości poznanie bázro iá-  
sne czynia. Bo sie domáca przez rozważanie rzeczy swo-  
zonych / y pisan / y przez śmáki duchowne wielmożności  
Bożych / ktora iest wysokość / szerokość / długość / głę-  
bokość / wieczność / mądrość iego. dowie się przewyz-  
szającey miłości Chrystusowej. y mocatey wiadomości  
pełen Bogá człowiek zostanie. Albowiem poznać Bogá do-  
konana sprawiedliwość iest / y korzeń nieśmiertelności.  
mówi Niebrzec: bo żywot nieśmiertelny wielkusty / z po-  
znania miłowania y náśladowania Bogá wielkustego po-  
chodzi / tak dálece iż kto Bogá nie miłuje mówi s. Jan nie  
zna go też albowiem Bog miłość á iest. A miłość nie-  
stworzona nie bywa poznána doskonałe / iedno przez áłty y  
áffekty.

7.

III.

Matth. 5.

Eph. 3.

Sap. 15.

Ioan: 4.  
Calsian Coll.  
12 cap. 13.

affekty miłości stworzoney: iako nie doznasz iaka stodoły  
jest miotu albo winy / po ki nie pokęstuieś.

Z tego fundamentu widzisz koniec y cel Medytacy  
tey Piątey y Szostey części / żebyśmy poznali P. Boga /  
poznawszy зайwali nieśkończoney iego dobroci / y złączeni  
sie z iego wola iako się deklarowało. A chociaż tak jest i  
zjednoczenie pomienione ma za cel Bosku się przypatrow  
wać patrza iednak na człowieczeństwo Chrystusa Pána y  
na prze-mienné iego dzieła y cnoty / w których się dziejone  
lania B. St. e wielmożności: bo ten jest żywot wieczny,  
nie tylko poznać Boga prawdziwego y żywego, ale też ktores  
go poslat zbawiciela. A żeby odrzucać chciał zawse  
od rozmyślenia tajemnice dostojnego człowieczeństwa iego  
go / y sam odrzucon będzie od delicy żywota wiecznego:  
Tak abowiem sam Chrystus rzekł: Jam jest drzwiami /  
przez mię kto wnidzie zbawion będzie wnidzie y wynidzie  
y pastwiska znajdzie. iakoby rzekł: Ja jestem drzwiami  
ile człowiek / przez ktore wstep do Boga y do żywota wie  
cznego trzeba czynić / y postępować od człowieczeństwa  
niego do sekretow Boskich: y od tych wrócić się do o  
wych / a wśedzie znajdzie dzieła pasha dla dusz swoich.  
A iż żywot Chrystusow dwie części ma / ieden śmiertelny  
y cierpliwy / o którymśmy mówili dotad. Drugi nie  
śmiertelny y niecierpliwy po zmartwychwstaniu który ży  
je teraz / y na którym się okazuje chwalebne iego Boskwo  
tad jest iże rozmyślenia o chwalebnym żywocie Chry  
stusowym tey Piątey części / należa wlaśnie do doskona  
łych / którzy inż inne przebiegli / których imieniem rzekł A  
postoł: áczesmy poznali wedle ci. ti Chrystusa: lecz teraz  
iuz nie tak znamy: iakoby rzekł áczesmy do tad znali w cie  
le śmiertelnym Chrystusa / y milowali go iakoś cielesnie:  
ale teraz inż nie tak znamy y nie tak milujemy / widząc go w  
ciele nieśmiertelnym y chwalebnym / y milując go żyła  
y bärzo duchowna miłością.



# MEDITACYA Pierwsza. O Chwalebnyim do Odchła- nie stapieniu Chrystusa Pána nášzego.

**Z**A fundáment tego rozmyślania rozważyć potrzeba /  
Co jest Odchłani. Ktore w niej osoby trzymano: y czym  
sie bawiły aż do śmierci Chrystusowej.

Odchłani jest miejsce podziemne / Ktore przeto piekłem so-  
wemy / gdy w Państwie musimy stąpić do piekła; do y więzie-  
nie ieniczow / żelaznymi bramami / a lepemi zamkami / tak obwa-  
rowány / iż kto tam tam; wszedł żadna go moc / ani ludzka ani  
Anielska wyprowadzić niemogła. W tym więzieniu trzyma-  
no dusze wszystkich sprawiedliwych ludzi / choć niewinnych byli /  
dla grzechu Adamewego / doślad Chrystusowa śmierci niebá nie  
otworzyła. Byli tedy tam Adam y Ewa / Abel / Noe / Abrahám /  
Izrael / Dawid / y inni Patriarchowie. Wstawił na  
zabawá ich była wydychac o Wybawiciela Wszech / goraco  
żądać oblicza Bożego. Powtarzał Dawid swoje modlitwy /  
pokasz nam Pánie miłosierdzie twoie / y Zbawienie twoie day nam /  
wzbudz moc twoją a przydz. Iako pragnie Ieleni do zrodel wod /  
tak duszá ma zc. kiedyż przyde y zidwie się przed obliczem Bozym  
Izrael woła / O byś rozdął niebo a zstąpił. Daycie rość nie-  
bioy / obłoki sprawiedliwego zc. Tak pojedali szczęśliwego dnia  
odkupienia swego / aż zwłoka trapiła dusze ich. **Aż Jan 6.**  
Prześlaniec zstąpiłszy tamże nowina ich ona rozweselił: Wesel-  
cie się y podnieście głowy swe bo się przybliżyło Odkupienie wasze.  
Tych nabożnych áffektow / ta też mam náśládownac / Bogá pro-

I.  
Zách, 9.

II.

Psalmo 84.

Psal. 79.

Psal. 41.

Isaia 64.

Prorok. 3.

Luce 21.

Phil. 1.

Takowe af-  
fekty własne  
się lubi do-  
konały.

śać / aby dusza ma w ciele tym tak w więzieniu zatrzymać /  
wybawił / rozwiązał / y złączył z sobą. Nieczystym i człowiekiem /  
ktoś mię wybawił z ciała śmiertelnego tego ? Z tey strazy aby wy-  
znawiał imieniu twemu wywiedź duszę moję.

## Punkt I.

I.

**Z**araz iako konał Chrystus Pan na Krzy-  
żu / zostało na nim ciło z Bostwem złączone / a bu-  
ża przenaśw. z tymże Bostwem zjednoczona stała do  
Ochłanie / wybawić duszę ciałeczną. W czym pokazał  
Pan miłość parę cnot / niezmierna Miłość / iż mogąc  
słowkiem jednym / duszę tę z Ochłanie wyprowadzić /  
iako Łazarza z grobu jednym słowkiem wyniść wy-  
prowadził / albo Anioły po nie posłać / sam zstąpić wolat /  
deklarując miłość którą miał ku nim / iż ich y po śmierci  
niezapomniał / iż mu mile były ich posługi / sam im przy-  
nieść chciał śkarb nieśkończony miłości swojej. O wie-  
ny miłośniku dusz / iakoś się wpił miłością ich / który y  
na minucie nie możesz być bez nich ! przestawaj się z nie-  
dzy ludźmi / zaraz duszą twą żyje z duszami / tam iść kedy  
one są też im dobrą dając / któreś ludziem dawał na świe-  
cie. Przeds Panie a dusza ma także narodzić. Druga /  
pokora pokazał / nie było na nim szkieł / ale y pod zie-  
mie do kaźni grzesników zstąpił / y przez niemato go-  
dziń tam zmięskław / aże iako więźniów wybawiciel /  
nie iako więzień. W naysławniejszy Panie / który zwo-  
ciestwo otrzymawszy cieszyć się z niego niechce / aż za  
wielkimi znaki pokory / wyci mi też / bym na mę-  
sce nanizze zstępował / y co nadluzę się na nim bła-  
wili /

II.

Eph.

4.

wła-  
wyz

A

nim  
pod  
A g  
głos  
zny  
moc  
tanebat  
fyo  
ci ie  
cy /  
na t  
fich  
pán  
brá  
wle  
sercmo  
dzi  
sko  
wi  
ia



## O Stąpieniu do Odchłanie Chrystusa P.

wola / wiedzac iż kto się poniza na ziemi wiecey / w niebie  
wyszey wyniesiony będzie.

### Punkt II.

**A** Cz w czemgieniu / iedną z wielkim Męcestatem /  
stąpił pan do Odchłanie / z wielą Anycetow / przed  
nim śpiemających / Podnieście Książetą bromy wálze /  
podnieście się bromy wieczne / a wnidzie Krol chwały.  
A gdy Książetą one pytały Co to za Krol chwały & w  
głos odpowiedzieli. Pan mocny y możny. Pan potę-  
zny na bitwie. **O** Krolu chwałebny iako świeża jest  
moc twoia / wesele się iż ia sławia Anycetowie przed Szan-  
taniem / aby cie poznał y do nog twych upadł.

Głuchemu się wżymili ciemne Książetą na pirwsiy mian-  
dat / powtarzaia go Anycetowie / powtarzaia y oni que-  
stya swoje / Któryż to Pan chwały & Pan Zastępow ren-  
ci jest Krol chwały. Temu się poddają niebieskie Mo-  
cy / Pánstwa / y twor wstętek / za Bogá / za Krolá / za Pá-  
ná swego znáia go. Pan to iako mocy ták y cnot wiel-  
kich / wielkiew pokory / pokuszeństvá / cierpliwosci. **O**  
Panie cnot meladaiákich / Ktoreches nązdobywał dla wys-  
branych twoich wżecz mi czáste ich / **O** Panie miłosci /  
wlecy ja w serce moje. **O** Panie pokory restorzeń ja w  
sercu mym.

Nakoniec rozbierac bede Krolá tego Wszech-  
mocnośc / Który moca Brwie swojej / wybił wrotá mie-  
dziane / y pokruszył zawory zelazne / y wszedł bez przes-  
zkody w niższe części ziemi / aby wyciągnął z támtad  
wiecznie / rozbierá ich okowy. Niechayze wyznawa-  
ia wesolo Panu miłosierdzia jego. **Miedziánec drzewi**

A ij

sa grzes

II.

Luc. 14.

Psal. 23.

II.

III.

Psal. 106.

sa grzechy moje / w: s: c: ła do dusze bronizce Bogu / zawo-  
ry żelazne sa zawady od czartu y ciała założone / okowy  
sa pąsy / przed ktorzymi nie czynie cobym chciała dobre-  
go. Niechże tedy wyzna Bawicielu moy miłosierdzia  
twoie świat wszytek / iż te wszystkie przeszkody W: s: c: ły  
mocnie znosisz / wrota Dyamentowe / tanczuchy żelazne  
krusysz / abyś miał przystęp do dusz naszych.

### Punkt III.

II

**W** Szedysz tedy do odchłania. Oświecił ciemności / y  
zaráz dusze wszystkie / iż się odchłani w niebo y wiejcie  
nie w Ray obrociło / gdy dusze uwielbione zostaly / patrzące  
na chwale Bożej. Rozwaja tak była swietych enych  
dusze rodosć z nagley odmiany stanu swego. O ile się  
nasyćily / wkontentowały / za przeszle wszystkie trudy / bło-  
gosławienstwo swe obaczowały! wszystkie się do pokłonu  
rzuciły / zwycięstwa mu winowały każdy chor z osobną  
witać nowego Króla przystępował. Naprzód Pątry-  
archowie z syny swemi / za najwyższego go Pątryarche /  
y Oycą przyszłego wieku wyznawaliac. Po nich Proro-  
cy / potym Bąptani y Lewitowie / dziekowali za ofiarę  
na Krzyżu ofiarowaną. Ztym grono inne ludu Bożego  
go / Sebziowie / Krolowie / y Swiáci Heemáni / pokłoni  
Krolowi nieba y ziemi oddali / iż stali rogi onemu / kto-  
ry się zowie Krolew synow pychy. Piąty chor był  
Neczenników od Abła począwszy aż do niewinnych od  
Heroda pomordowanych / witali Króla Neczenników.  
A ten chor pięciory miał chorągiew swego S. Jana Chrzcis-  
ciela / ktorzy zgodnie jednym glosem krzykneli pieśń one  
z Obiawienia. Godzien jest Bąranek który zabiry jest

Ap. 22.

wziąć



## O łapieniu P. naszego do Odchłanie.

wziąć moc y Belswo y Madrość y potęgę y cześć y chwale-  
jęt Godzien iestes Panie otworzyć te brony wieczne abo-  
wiemes odkupit nas we Krwi twoiey ze wszytkiego po-  
kolenia y narodu / y będziemy krolowali z toba na ziemi.  
A tudzieś Korony chwalebne zdiawšy / rzucili do nog  
Barankę tego / Tyś nas odkupit / y tyś nam Koron tych  
nádostawał / tobie powinna oddaćem chwałę na wieki A.

Stad rozwaje niezmiernie wesele ktore duszą Chry-  
stusową miała / gdy taka gromada dusz Brwia swoia od-  
kupionych ogladała / wkontentowała się pierwszymi onymi  
snopek y nasyćciła / za to ze pracowała. Wińśnieć  
Zbawicielu nastobšy wesela ktore maś za smutki prześte /  
nacieś się piacia tych chorow / za pieć ran / ktoreś dla  
ich wybawienia odniosł. Z czego wszytkiego przewo-  
ney nábzieie spożadam / abym nigdy nieustawała w  
fności choćby nadluzsza zwłoka była / poniewaś wozymy  
gnientu sorwitym nagrobzi Bog weselem praca nie jedne-  
go roku.

## Punkt. IV.

Gdy się Pan w Odchłani bawi / tamże przysła duszą  
szesliwego tottrá / y táfila na Ray obiecany na Brzy-  
ju. A iż Chrystus zwyki tych cżcić ktorzy go wżćili / tam  
przy wszytkich wżćit dusze one referuiac wszytkiemu zgro-  
madzeniu iako między tak wiela ktorzy go wżćyżowane-  
go pośmiawali y bluźnili / sam dobry Lotr wyznał go  
prawdziwym Bogiem y Krolem. Tedy wszyscy sprá-  
wieblwi oni dziekowáli za takie wyznanie tottrowi ; á  
tottr / bez pochyby temu / ktory mu tak wielką chwałę li-  
cha posługa nágrobzał.

A iij

Wies

15.

Apoc. 5.

II.

112. 57.

I.



14.

## O szapieniu do Odchlani Chrystusa P.

11.

Wierzym także iż w onej chwili ktorey tam zmieszkal Chrystus złupit żywćciec / zupełny wszytkiem ktore tam zastał dusom odpust moca Brwie świeżo wylanej dāro wawsy. Wyprawił Anioły aby ie z czysca / do niego przyprowadzili / na wielkie wesele / chwale y mi le z drugimi towarzystwo. O iakie ich były radości. O naszodroblivsy Odkupiciele / nie zapominajże nas też w tym smiertelnym żywocie. odmień pląge nasze w wesele / oczysć z grzechow / odpusć karanie ktoreśmy nimi zasłużyli.

III.

Ułóstatek iako sie wściekali potepieni rozbić / gdy poguli szapienie Chrystusowo do odchlani / a wi dzieli iż na nie względu żadnego nie ma / miānowćcie / wściekāt sie nieszealiwy Judaś y zly tot / zebomā sie tārǵali że nie zāżyli oney pogody / ktora mieli ieden w sro le Chrystusowey / drugi na Arzysu. A co mnie na przes stroga / bvm pemniatā iako Brw Chrystusowā nikogo z piektā niewywiāduie kto tam raz w udy / tak wniśc zā twārdziatemu nie zābron / ktory zle ży ac Brwia ta gārdzi.

IV.

Także patrzāc beda na konfusia Lucipera y Aniołow ieg / kt dy ich zwycięzyl y obciāzyl mekami wiectemi Chry stus / a wiectmow ktore przez pteć tysiecy lat y wiecey zbierał wybawil. O iako wielka była chwala zbawis cielowā / gdy pod nogami swemi obaczył / Złupione Księ stwa y zwierzchności / gdy silna moca wywiodeł na wi dok łyp odebrāny / iawnie z nich tryumfuac po kżaniem sprāwieblivosci swojej przy Aniolāch przy tomných. Wesele sie pānie z tego spāniātego tryum fu twego / żeś tym potuēnikom wszytkie korzyści po brat / wszytkę broń w ktora wsiāli odiał. Tryumfuje też pānie z nich we mnie / mocy mi twey dōdawsy na ich

Col. 2.

Luc. 11.

zwycię



zwoyciezenie/ poniewaz ktorzy ie zwoycieżamy przez cie zwoj-  
cieżamy/ moy tryumf bedzie twoy tryumfy częśc twoja A.

## MEDITACYA II.

### O Zmartwychwstaniu chwá- lebnym Chrystusá Páná nãszego.

**D**y Niedziela nádešla dzień trzeci po  
iego mece/ ráno duša Zbawicielowá z odchlãni z  
dušami spráwiedliwymi prosto ciągneta do grobu. Ro-  
zbierac tu naprzec/ dla czego Chrystus Pan pospieszył  
Zmartwychwstaniem swoim/ skroćmy trzy dni y trzy  
nocy/ bo z wielkiego piatku tylko wieczor/ á z Niedzieli  
tylko poránek wiał. Przycisneta go miłość iego niezmierná  
aby Vężniom upadłym dogodził/ á pocieszył utra-  
pioná nader i Matkę y przyjacioty swoje/ y aby świat ro-  
zwelelit co predzey chwata ciała swego/ iáko od-  
chłan rozwelelit chwalebna duša. Dzieknieć naślod-  
by Zbawicielu. że niezámiešł na pocieche swoich/ krot-  
ko noc czyniac/ anieli dzień/ poniewaz dzień żywota two-  
go trwał trzydzieści y trzy lata/ á noc twoy śmierci trzy-  
dzieści šest godzín/ albo mało co wiecey/ y znorou wscho-  
dził nowotne słońce/ abyś oświecił świat ciemny. Po-  
spuś proszę z światłem twoim do duše moey áżeby wy-  
chnetá za obecna łaska twoja.

Pomyśl z iákiem weselem prześwieetna Zbawicielo

wá du-

I.

Matt. 12.

Jáko był Jo-  
nás w brzu-  
chu Wielory-  
bowem trzy  
dni y trzy no-  
cy: tál be-  
dźcie syn czlo-  
wieczy w ser-  
cu siemle.

Gen. 32.

Nie był ma-  
je mna.

Ex. 15.

wa duszą z odchtanie ztak sliżna rota wystła / tryumfuiac  
słowy Jakobowemi / O iedney łasce przelzedtem Jordan  
à teraz ze dwiema się wscami wracam / sam ieden z Krzy-  
żem przeszedłem świat / towarzyszą nie miałem ani pomocy  
niką / teraz się wracam ze dwiema wscami przyrodzone-  
go y pisanego Zakonu. O iako wesolo wstepowały za  
wodzem swoim świetne one wscę / na przemiany opiewa-  
iac tryumfy iego / śpiewamy Pánu chwalebnie albowiem  
wielbiony jest / konia y iezdczą wrzucił w morze / moc  
moia y chwala Pan / y stał mi się na Zbawienie. Ten Bog  
moy y wielbić go będą &c. Pan iako maz waleczny, wo-  
zy Faraonowe y woyska iego wrzucił w morze. Wcis-  
ni się y ty duszo ma miedzy te chory / a wychwalay Zeta-  
maná tego / a będziesz chwały iego wjeśtniejsza.

Doszedłszy grobu Chrystus Pan. Naprzód pokła-  
zał wśpyetkoy oney gromadzie leżacego ciała swego postać /  
ciało sine / weluczone / srodze zranione y skrawione / aby  
widzieli / iż mu lekko nieprzyšlo ich wybawienie. Ro-  
baczynosy duse blagosławione guzy / y dziury / y rany / mia-  
nowicie w rękach / w nogach y boku / dopieroż wychwalać  
Wybawiciela za nakłady takie ieli.

Tudzież przez Wśchmocność Chrystusowa / a snadz  
y przez Anyoly / Krew iego po miejscach rozmaitych wy-  
łana / zebrana jest do swych żył. Pošli z nich iedni do  
Ogroycá / na Katuś Pilatow drubzy / drubzy na Kalwá-  
rya / y z wielką częścią droga iego Krew z Bostwem złączona  
zebráli.

Także włosy z głowy y brody wytargane od Kátow  
zniesli / aby się spełniło / co samże swoim obiecat włos z  
głowy wálzey nie spádnie. O Brwi przepadrozsia we-  
sele sie / jes na swe przywrocona miejsce / takowey Brwi

nieprzy-



# O Zmartwychwstaniu Odkupicielowym.

17.

stało / i jedno w takim bydz ciele / Zami Bozey w żyłach  
Bożych / iuz w nich wiecznie zesłanie / bys naszym oku-  
pem / naszą kapiela y naszym napoic w Sakramentach była.

Tamże weszła Przenajświętsza dusza ona w ciało / y  
zacznie je przemienić niż na gorze Tabor / zwolęła z śmier-  
cielney odzieje w ktore było wwinione / otrzęsła z Miły y  
skarbności wstęch / chwalebnie odnowiła w łaskość /  
Nieśmiertelność / Niecierpliwość y darska subtelność / tak  
iż krasniesz y słiezniesz tysiącroc zesłato / niżeli sto-  
ce; każda rana y plaga niezmierzny swoy splendor miała /  
pieciore rany dziwnie pięknem promieniem się osłachci-  
ły / guzy na głowie Królewsko Korona wężynity na ozdoba  
y spánłłość niewypowiedzłana. A wstębił z grobu we  
mgnieniu oką przez kamień ogromny / nic mu zawalenie iez  
go nie zawadziło. O Jakie wesele przebostojna dusza ona  
pocęła ciało ogladawszy wmielbione ! chwyciła się i-  
ako wiecznego przybytku swego. Także ciało ktore wci-  
pięło iaką radość miało / gdy się tak osłachciło. O Kro-  
lu chwataj / w nowym habicie / na świat iako nowy czo-  
wiek idacy / winiście nowego narodzenia niemniej cudosa  
wnego / iako y pierwsze było.

Wraże i Chrystus P. oży w niebo y rece iako żyjąc  
czyniał / podnioszy / dzieki Bogu Oycu za chwale swa d-  
wał z Dawidem odmieniles płacz moy w wesele / zdar-  
tes wor moy / a obloktes mię radością nieśmiertelną.  
Także y ia z nim dziękować za wmielbienie tego mogo.

Storo Pan Zmartwychwstał / Hierarchye niebies  
kie z dekretu Boga Oycy na wacenie śmiałego tryumfu  
iego spąsity. Bo iesli / gdy się na świat rodził żył emier-  
telnym żywotem / wstępało się rycerstwo niebieskie;  
iakoż zlecić nie miało gdy Zmartwychwstałszy chwale

B

bnie

4.

Otrząsy  
chwalebnych  
ciał.

Act. 13.

Tam cto d-  
wrodził.

Psal. 29.

III.

Psal 117.

Ioana. 12.

## IV.

Romi 8.

Żnał że kto  
z Chrystusem  
żmartenych  
wiał.

bnie przychodził nie na bitwę / lecz na tryumf po bitwie /  
ponowili pieśni swoje / Chwalił na wysokościach Bogu / iu-  
dziom pokoy wielki na ziemi / za porażeniem ich nieprzy-  
jaćieli. A iako y ja nieśpiemam przy nich. Ten dzień kto-  
ry uczynił Pan weselmy się y raduymy z nim / y śpiewa-  
my Bogu Ocenę za staranie które ma o Synu swoim. ob-  
iżnił go y znówu obiągnia. O by cie sławił wspaniałość  
poznał Boga wićciela y cięsił się z wspaniałością cudo-  
w / żeby y korzyści twych zażywał.

Niechciał żmartenych wstał Pan tak wielkiej chwa-  
ły sam trzymać / oddał ją wielom z przynależności swoich /  
ktora chwała w grobach Jeruzolimskich była / bo żmar-  
tenych wstał y z taką chwałą y jasnością / iako y świat tego.  
Rozbierać na co to Pan uczynił. Aby z dobroci tego miał  
y kto inny / czego on sam zażywał. Druga aby świad-  
ki miał żmartenych wstania swego / y z tych kilku oduche-  
brali ludzkie / iż wszyscy swego czasu żmartenych wstania w  
ciałach chwalebnych. A trzecia pokazał / iako pragnie  
abyśmy wszyscy zaraz w duchu żmartenych wstali / nowy  
żyvvot zaczęli / podobny chwalebnyemu tego / iako on opu-  
ścił pogrzebową odzież / y żywy z grobu wyszedł / w ciele  
całym / nieśmiertelnym / niecierpliwym / subtelnym / y sil-  
nym : tak ja mam wyżyć choboty starego Adama / to jest  
namietności / y sprośne obywatelstwo / zacząć żyvvot ieden dośko-  
naly / któryby miał te własności / aby Cały był ze wszystki-  
mi cnoty : Nieśmiertelnie stało do śmiertelnych się  
grzechów nigdy nie wracający : Niecierpliwym żadney  
pałayey przestępy niedający / ktora choroba na duszę przy-  
nosi : Jaki dla poznania rzeczy niebieskich : chęć do  
wystąpienia wolej Bożey / subtelny albo duchowny / żeby  
obcowanie me z Anioły w niebie było / chociaż ciało ob-

cnie



# O Zmartwychwstaniu Odkupicielowym.

19.

świe naziemi z ludźmi. Tak sp. wiedliwy iako mowi  
S Grzegorz co dzień ma nialadovvã Zmartvvyhvstã-  
nia svvego. Co dzien sie w takie cnoty renowować / iakle  
okrafi iego w chwale bydi máta.

Lecz iako nie wszyscy zmarli w Jeruzale z Chrystusem  
powstali, ale ci tylo ktorych sie p. oby przy mece zotwierã-  
ty: tak nie kazdy zlosnik zmartwychwstaie z Chrystusem do  
tasti / ale ten tylo ktory moca mek i iego grob sumnienia  
swego spowiednikowi otworzyt / y stucha serce skusyt.  
Takze nie wszyscy sprawiedliwi trafia do radości Zmar-  
twychwstania Chrystusowego / lecz ci sami ktorzy zryso-  
wali serca swe posłowaniem mat iego.

Jest też duchowne Zmartwychwstanie dwoiãkie: do-  
skonale y niedoskonale. Niedoskonali powstawia w  
śmátach / iako Łazarz ktory vyzlecit z grobu máiac rę-  
ce y nogi zvviazane chustkami y tvarz była obvviazana  
szmátami. Wychodza albowiem z zostawkami przestle-  
go żywota / z nałogami złymi / z obyčajami y namietno-  
ściami mierzłemi. Zaczynamy o recydymie y druga śmierć  
nie trudno / iesli nie vyma w klube y nieodmienia swych  
zastarzalech złości. Lecz doskonali na wzor wodzą swes  
go powstania z nowa ochota zostawivszy wszystkie w gro-  
bie łachmany / zwołkły starego człowieka z správvami  
iego / á przyblokzy novvego / swietego / doskonałego /  
O zwyçieico chwalebny / niechze zmartwychwstaie nie  
iako Łazarz ktory zmartwychwstaivszy znovu pomarl /  
lecz iako ty ktory povvstavszy od vmartych / vviçey nie  
vmierasz / y ia niech wiecey grzechem nie vmieram: niech  
cierpi ślã chto me żeby dusia niecierpliwã była / niech  
mam powierzenia sromote byle sie duch wewnãtrz  
swiecił.

Ioan: 11

Col. 3.

B ij

MEDIT.

## MEDITACYA III.

### Ziawia się Odkupiciel Błogo- śławioney Mątce swey.

Matt. 27.

**T** Koiało światu na pożytek Chrystus p.  
obiawić chciał śmartwychwstanie swoje. *Nas*  
przod/ przez Świete Ktorzy z nim pomstarczy vyszedszy  
z grobowv/ przysli do miasta świetego y ziawili się wwie-  
lom oznaymując / iż on Wzysławany prawdziwy był  
Mesyasz / y tak Jozefowi y Nikodymowi okazali się /  
cieśząc ich y wtwierdzając w Wierze. Potym przez An-  
ioły zwiastując śmartwychwstanie iego nabożnym nie-  
wiastom. *Leć* tym się niekontentując Pan / sam się  
przyaciolom swym na oczy stawić chciał / aby lepszy mi-  
łosć swoje pokazał / iż co miał zaraz po śmartwychwsta-  
niu do nieba wstąpić / iako na miejsce własne ciała wwie-  
bionych / zosłał na ziemi na świecie iako dobry Pasterz trzo-  
da swa zbierając / sam is cieścić wolać / pokazywaniem y ro-  
zmauwaniem o Krolestwie Bozym / vvvielbionego się im  
stawiąc vvvielu dowodach ożywić. *O* Krolu  
chwały niegodzien był świat / abyś na nim aby na minus-  
ta postawał na świecie / leć miłość twa / Ktora cie czter-  
dzieści godzin ntemal zatrzymała w Odchłani / zatrzyma-  
ła przez czterdzieści dni na ziemi / żebyś is ożywić / we-  
cił / y nam pokazał / żeś niedmienił obyczajow pierwszych /  
chociaś żyworodzieni / y niezapomniał w szczęściu tych  
Ktorzy przy tobie stali w nieśczęściu.

Zcy



Z tej Zystoryey bierzemy iż Bog trojaka ma drogę  
w nauce nas / y objawianiu swoich tajemnic. Pier-  
wsza droga jest / przez święte ludzkie / którzy z nim powsta-  
li / y doznali słodkości Bożej / y wesa światobliwie dru-  
gich czego się sami nauczyli. Drugi sposób jest przez  
Anioły / którzy nas prywatnie oświecają / nauceją / y cie-  
szą. Trzeci sposób przez samego siebie / gdy do serca  
naszego mówi / gdy mu dacie znać o swej przytomności /  
y tak obchodzi się pospolicie z Kochanemi Dziećmi swo-  
mi / iako obiecał / iż kto mię miłuje wmiłuje go Ociec  
moy / y ja go miłować będę y okazę mu samego siebie.  
Omiłości ma niechże cię miłuje ze wszystkiego serca / po-  
niemaj tak wielkie szczęście jest miłować ciebie.

A przed wszystkiemi zjawił się Chrystus Pan przeswie-  
tey Matce swojej dżitwie utrapionej / aż mocna wi-  
ra czekającej iego Zmartwychwstania. Przetoż gdy już  
trzeci dzień wchodzący po iego śmierci pobaczyła. W  
wysokich myślach badac / niezmiernie pragnąc y wzdychając  
prosiła z prośbami / aby Syn Zmartwychwstanie swe  
pospieszył / iako Lewica ryzaca / aby się Lew ludy w gro-  
bie obposzywający porwał. Powstań chwała moja / oc-  
kni Arso y Cytaro moja. Wynidź z podziemie a twa  
Muzyka rozwesel / którzy dla ciebie płaczą / tyś rzekł  
powstań rano. przyszedł poranek ciebiec wyglądamy.  
Przyjdź o słońce sprawiedliwości pierwszej niż to słońce ma-  
teryjalne wznidzie. Na takie żebosć stawił się Pannie  
Chrystus z wojskami Aniołów y dusz śliżnych / dał iey  
włoskie chwale swa y na to vmocnił ia aby go chwalebne-  
go widzieć mogła. O iako miłe przywitanie było Ma-  
ci z Synem / iako wdzięczne mieli rozmowy ! całowała  
Panna Święta iasniące drogic rany zerpaiac z onych

Ioan. 14.

II,

Gen. 49.

Psal. 93.

zrodel / obfite rostkossy / iako niebarono wygerpniala roso-  
ty wedlug mnostwa bolesci serdecznych / pociechy ro-  
zweslity dusze one. Za tym zacny on orszak Pannie  
winnowal / Marcka ia swoia y Boza zowiac / za pomoc o-  
toto odkupienia swego dziecimac. A tu zasnowe ran-  
dosci panna Błog. ogarnety / midzaca tak wielki poży-  
tek z męki Senowskiej / winnowala mu zyskow onych. Ana-  
yotowie też nawiedziny one wesola muzyka ozdobic nieza-  
niechali.

Takonicz dobra chwile / zmieszkawssy y Marcki Bła-  
wićiel / wiele iey cieniem obdarowssy / cześć iey nawiedzac  
pekli zmuska na niem obiecawssy / zostawil ia pelna  
pociechy. Jednak tego nawiedzenia zamilezala Panna  
przed Apostoly iako niegdy zwiastowania przed Jozef-  
sem. O Naswietka winnowiec wstrzeszonego Syna Kro-  
lowa niebieska wesel sie Alleluia Alleluia. &c.

Aniolowie Zmartwychwstanie oznaymuia SS.  
Niewiastom.

Luc. 23.

Matt. 28.

Mar. 16.

Ioan. 20.

Trzy cnoty  
nabożnych  
niewiast.

I

II.

Prou. 6.

Tegoż czasu obdarwil Chrystus Pan przez Anyoty  
Zmartwychwstanie swoje Magdalenie / Maryey Iakobo-  
wey y Salome ktore barzo rano po Sabacie przyszly do  
grobu / gdy ieszcze byly ciemnosci / niosac maseci y mo-  
wily sobie, ktroz nam odwalia kamiem ode drzwi grobowych.  
Proponnia nam w tych Maryach nabozenstwo y  
cnoty / z ktoremu sukac mamy Chrystusa. Pokazaly  
poslusznosc ku Salomonowi / zaniechawssy w swieto / choc  
barzo pragnely pomasac ciato. Do bla nabozenstwa  
nie mamy przestepowac poslusznostwa. Pokazaly pil-  
nosc i z dnia nieczekac / nie byly sie z natury bezazliwe z  
miasc w drodze swiata wymsc. Czego zarosc chce Ma-  
dresc Boza / aby z pilnoscia sukana byla / rano czuacy  
znayda



znayda mię. Trzebił wprzodzić słońce iesli chce Mianno poćiech niebieśkich zebrać. Trzecia trwała w dobrym vsaiac w Bogu. Nie daly sie vstrąpyć trudnościom / sil niemaiac na kāmieni ogromny dusaly iż Bog opatrzy środek na odwołanie iego / y tak gdy dosły grebu znalazły odwołony kāmień / choć był wielki niezmiernie / w nas grodzie za one wfsność ktora pokładaly w opatrznosci Bożey.

Sposob tego deklarame Ewangelia. A oto się stało wielkie drzenie ziemię / Anyol Pański stąpił z nieba / y odwałit kāmień y siedział na nim / a było weyzrenie iego iako blyśkawica a odzienie iako śnieg. A od boiaśni iego stroze przetrząszeni stali się iakoby vmarli.

Rozbierać tu spánalego tego Anyola śliczność y moc cześć iā iż zadržal ziemiā / cześć iā iż snadno wielki kāmień odwałit / zastrąpyłszy złych y dobrych / lecz roznie. Bo straż niezbożna rzucił o siemię / że odesli od siebie / aby nie zadrželi wesela szczęśliwego : pobożne zaś niewiasty poćie były / Nieboycie się prawi / niech się żołnierz nie dobrego lekā. Wam nowina wż eżna niośe / I E S V S A Názaráńskiego Vkrzyzowanego Izukaćie, niemāsz go tu powstał / oglādayćie mieysce.

Rozbierać tu nowy przemianek ktory dāie Anyol Śbawicielowi / Názaráński Vkrzyzowany / wiezbac iż sie on z posmiemkow swych chlubi / za cześć poczyta iż dla nas iest vkrzyżowanym. O I E S V Názaráński y Vkrzyzowany / na Krzyżus prāwym był Názárezcykiem zakwienany w cnoty. O bżem cie szukałā goraco nie chlubiac się iedno I E S V S E M a tym Vkrzyzowanym. O Anyele śmiety przybądź na pomoc.

Dwājąc nādto iż te niewiasty dla swej mālcy wiāsz

IV.

1. Cor. 2.

Matr. 25.

Mar. 16.

ry godne nie były aby się im pokazał sam Chrystus / przez  
toż ich zaprawiał Anioł choćcie a ogladajcie miejsce /  
miłość w nich zapalał śpieszno idąc powiedzieć Vczniom  
y Piotrowi. **Mianuie** Piotra / ażeby nierozumiał /  
iż go dla zaprzenia jego opuściono. **Tęego** widze / iż  
z defektow naszych pochodzi że nierychto miłey Chrystus  
sowej obecności zażywamy. **Przetoż** miłoby enot we  
mnie przybyć y serce wielkie wrócić / gdy strzeżę iż tuśa Pio-  
trowi grzesznemu iakam ja test / że Pana oglada.

**Nakoniec** wważać / iż gdy te niewiasty weszły w  
grob / zatrwożone iż nie znalazły ciała **IE S V S O W E**  
**G O** / dwóch Aniołom znornu obaczyły / ktorzy ich o tym  
że wperwnili Co szukać żywego między zmarłymi & **T**  
**ęzego** znać iż wytrwanie w dobrym nowych godne po-  
ściech. **Naprzod** te niewiasty iednego obaczyły Anio-  
ła / potym gdy w nabożeństwie postępowały / dwóch drug-  
gich. **A** iż zwozayna Aniołom przypominać słowa  
Chrystusowe na przestroge / pościeche / wzbudzenie wiary  
y miłości naszej / mówili im **Wspomniacie** iako wam po-  
wieda ielseze w Galileyey / iż potrzeba aby Syn człowie-  
czy był wydan &c. **O** Aniołowie **S.** ktorym **Bog**  
w opiece oddał dusze ludzkie / teżeli zobaczyć że moia  
suka żywego między zmarłymi / to jest Chrystusa mie-  
dzy rzeczy ziemskimi / weźcie aby go szukała w ziemi zy-  
wacych / **Kedy** Kroluje z wami na wieki / **Amen.**

**MEDITACYA IV.**  
**Ziawia się Chrystus Pan Má-**  
**ryey Mágdalenie.**



**W**dy się nabożne niewiasty do Zpoko-  
low ob grobu wrocily / na ten czas pokazal się  
IESVS Marycy Magdalenie z ktorey siedm Czartow  
wygnał

Rozbierac tu nieskonczona milosc Odkupicielowa /  
je grzesniki nawroczone tak sobie wazy y czci. Za pir-  
wiego ozywistego swiadka Zmartwychwstania swego  
obral niewiaste / ktora gospoda byla siedmi grzechow  
smiertelnych. Z czego sie wze / iz nikomu niezawadza  
by naciesze grzechy przeszle / gdy ich swiata goraczoscia  
nagradza. Druga / iz kto innych w sluzbie Bozey wy-  
przedzi / pierwszym bedzie w Chrystusa / pozysce laska wiet-  
sa tego : tako Magdaleną / iz czynila wiele / czego drugzy  
nieczynili : Bo tznami myla nogi iego / wlotami ocie-  
rala / calowala / masčila / siadala v nog iego / nakoniec ra-  
no barzo wstala / gdy ielsez ciemnosci byly / ochotniey  
mz iey towarzyski / przetoz przed innymi Chrystusa ogla-  
dala / iako hymn spiewa. Wprzod wesele otrzymala /  
ktora nad inne gorzala.

Owajac tedy naprzod iey goraczosc w wielkim fra-  
sunku / aby widziec mogla ciato Mistrza swego. Stad nie  
siebdziala v grobu / ale stala / nachylaiac się coraz y wzie-  
raiac w grob / azaby za drugim razem wyzrala czego nie-  
widziala za pierwszym. Ale bowiem Bogu barzo milnie  
nieprzeslawa powtarzac tychze Modlitw y sredkow / aby  
go znalasi. Stad poslo / iz gdy sie towarzyski iey wro-  
cily od grobu przestaiac na Aniolach y nie szukaiac wie-  
cey ; Takze Piotr y Jan obaczynszy przescieradlo y chust-  
ke / niecdaiac sie wiecey : sama Magdaleną żadna sie z  
tych rzeczy niekontentowala : Zostala v grobu staci cniec

C

Tum

Mar. 16.  
PVNKT  
I.

Luc. 7.

Ioanna. 20.

II.

Tam zgubiła którego wielce miłna / tu go znalazła mam,  
 albo umre jeśli nieznayda. Na koniec goracość poża-  
 żała / tak wielka moc też przeto wylewając / których ani  
 Aniołowie choć bärzo sliężni: zařtanowić nie mogli. Za-  
 dney w stworzenia poćiedhy nieznaydowała / która w  
 Stworzycielu miłość swoje wtopiła. Weźmy się naślada-  
 dować tej goracey Pániey w tych czterech rzeczach / su-  
 łać Stworzyciela z wielką pilnością / łzami / ślączo-  
 ścią / nabożeńřtwem / řtanowiac nieprzepuřć żadney  
 stworzoney poćiedhy / dořad Stworzyciela swego niedo-  
 pädno.

Poczym mićać przyczyny goracych łez / która śmiał Mł-  
 gdałeną przekłada Aniołom wzięto prawni Páną mego /  
 a niewiem kędy go położono / iakoby rzekła / czy nieźda się  
 wam łusřna przyczyna moich łez / iż wżeto řarb moy / y  
 wszyřko dobro moje / a ia niewiem kego go wřiał / albo gđ-  
 źie położył / Plakalařm ci y przed řmierćią / ale iaką taką po-  
 ćiechą była / żem ciało miała / teraz trudno się wrulić / le-  
 řářřwó ną me pląże nie widze / gdy ciata nie widze.

przyczyny  
 123.

A tu wważe ną co się dobrze obracaia łzy. Tę-  
 przod za naše grzechy które Boga z dusie wygnaly y iego  
 przyiařni / a takieć były łzy / które ta řwiera w nog Chry-  
 řusřowych za grzechy swe wylała. Druga / kiedy z nie-  
 wiadomořćią naszą Bóg się wymknę / zostawiřsy nas w  
 ciemnořćiach y oschřym duchu / tak iż niewiemy kedy / al-  
 bo iakó go szukać. A takowec łzy tak řwiera pod ten czas  
 wylała / szukaiac swego Odkupiciela. Takowe łzy w  
 pewniřcia nas że go znajdziemy / gdy sprągniemy z Pro-  
 rokiem mowiac. Byly mi łzy chlebem we dnie y w no-  
 cy / gdy mi mowia co dzieř kędyř jest Bóg twoy & O  
 Boże który w duszy moiey / iakó w swym grobowcu odpoc-

czywać



czywać y onę rozweselać zwył / kiedyś teraz jest? Kto  
mi cie wiał z serca? Przeczesz mie smutna / oschła zo-  
stał? Jesli cie grzechy me z miejscą tego wyrugowa-  
ły / wyrugujże ich y ty ze mnie / ażebyś do tegoż alkierza  
twego powrócić mogł.

Rozbierać iako zbawiciel Bóg. Magdalenę po-  
cięsył / pełniac co obiecał / Błogosławieni ktorzy płaczą  
albowiem pocieszeni będą. Lecz w tym postąpił Chrystus  
znienagła z wiessem Magdaleny dobrem. Naprzód  
nieśtawil sie iey w oczy / lecz z tyłu / znał dawny / na ktory  
sie ona obrociła / y wyzrał I E S V S A stoja-  
cego. Taki ma sposob Bóg / kiedy szuka dusz / ktore sie  
tyłem do niego odwróciły / nieznając go / a za tym iako  
przystoy nie śmuciac. Teby nadechnienia y puls y wnetrze-  
ne od Boga do takich dusz bywają / ażeby twarz obroci-  
ły do tego / ktorego za soba miały / aby ich y on też obaczyć  
mogł / y miłosierdzie im pokazać. Wola na nich na-  
wroc się nawroc się Sulamitko / nawroc się / nawroc się  
byśmy na cie patrzyli. Czteryćć napomina / aby twarz  
do Boga obrociła / pokazać / iż pragnie bärzo by sie na-  
wrocila doskonałe ze wszystkiego serca / ze wszystkiey dusze /  
mocy y sił wszystkich. O duszo ma związana pasoyami  
by Sulamitka / cprzedzey nawrocona patrz na Boga / a  
on na cie bedzie / w czym wszystko szczęście twoie.

Potym acz Magdalena patrzyła na Chrystusa / nie  
poznała go iednak dla słabej wiary / ktora przyczyna jest /  
że choć patrzymy na Chrystusa nie znamy go / nie ważę-  
my iako obecnego / mianowicie w Nasw. Sakramencie.  
Przetoż sie pokazuje by ogrodnik taki / dawać znać / iż po-  
trzeba orać y wyprawić niedoskonałe ogrody dusz naszych /  
chwały grzechowe wyrwać / a cnoty szejpić. O I E S V

C ij

powyż

III

Cant. 6.

Cztery londy  
cie miłość.

powyryway rdeśy wśyctie / bym cie poznatá y dostó-  
nale miłowatá.

Gdy obraca Măgdalená twarzã ku Chrystusowi /  
głos odmieniwszy spyta iey niewiaſto czego płaczeliſz & Ko-  
go ſzukaliſz & Rozbierãc iſz gdy Bog w takich okãſiãch o  
co takiego pyta iãłoby niewiedział / znał ieſt / iſz chce coſ  
pzyppomnieć czego my nieprzytymujemy. Nie pytał iey  
niegdy czego płaczeliſz / gdy łzami polewata nogi iego. Bo  
łzy one pochodziły z poznania ſiebie grzeſzney / y z miłoſci  
i wocy ku Pánu / ktorego miãłã przed ſobã. Teraz iſz plã-  
cze niewiadomie / ſukaiac ſwego niebzy wmarłemu / mo-  
wia iey / niewieſz czego płaczeliſz niewieſz kogo ſzukaliſz &  
Miaſgo przed ſobã / á rozumieſz że go niemaſz. Wiedzy  
my iſz wola ieſt Chrystusowi abyśmy epaminowali pilnie  
przećz plãczemy / czego ſukãmy / czego prãgniemy. Bo  
czegoſkroć rozumiem że za grzechy plãcze / á ia plãcze że  
mi natãłano / że mam kłopot / rozumiem że ſukam chwa-  
ły Bożej / á eno pożytku ſwego. A ieſli ſukam Boga /  
bãrzo go niedoſtkonãle ſukam / przeco Bog mowi czemu  
płaczeliſz / kogo ſzukaliſz. & O Boże buſe mey / niech tãł  
grzechom y niebytnoſci twoiey plãcze / abyſ pochwalili  
łzy moje.

## IV.

Ioann. 10.

Măgdalená rozumieiac ze był ogródnik rzecze / Pá-  
nie iezeliſ go ty wziãł powiedz / á ia go wezmę. Tu  
odkryłá Măgdalená prãwa miłoſć ſwoie gdy ſie oſiãrnie  
na wiaſcey / á niſz dokãzać mogłã. A tu widzim wlaſnoſci  
miłoſci rozgorzãłey ktora iednoczaca y gwałtowna  
zowieemy.

plewſſa wla-  
ſnoſć miło-  
ſci iednocza-  
cey.

Uprzod iſz ſerce z ięzykiem miłuiacego tãł porywa-  
iſz z myſli nieſpuſci ktorego miłuić / y rozumie że wſyſcy  
toſz myſlã / co on. Niemiatá Măgdalená iſz ia ogro-  
dnik

dnik  
ry w  
wiel  
ce / á  
baw  
zmi  
ny b  
ku l

y ſw  
ſwe  
do r  
zãpo  
dbã  
mił  
natã  
ſy k  
chle  
tego  
mãł  
o pi  
wãł  
ledn  
wi i  
ryze  
wp  
byle

rzec  
la p  
cho



Ziawia się Pan Chrystus Mągdalenie.

29.

Onie rozumiał y wiedział że sie o Mistrza pyta iezeli go ty wziat. Bogo e Znak słab będziesz miała masli wielka miłość ku Bogu. Bo kiedy jest skarb tam y serce / a za tym y ięk y wsta y nogi y ręce twoje beda / bo za bawisz wżytek affekt okolo skarbu twego / strzedz go y rozmnażać z wielką będziesz pilnością. O Boże nieśkończone byś badzisz skarbem moim y porwi wżytek me wnatrz ku sobie.

Luce 12.

Wtóra własność palistey miłości jest / zapomnieć się y swych rzeczy / a pobać wślektemu stworzeniu / aby mogł swe przewieść / y zda się pędzić że mówi y czyni coś nie do rzeczy / a ono są czerstow miłości. Tak iako Dawid zapomniawszy się że Król był skakał przed Panem / nie dbając na ięk nieważności. A tak Swietera raniłona taką miłością przyšla niegdą w obiad do Chrystusa y tak poczywała / iakoby niktogo nie było. A teraz od siebie odśedałszy Panem zowie ogrodniką / aby tak swe na nim wyposchlebita. Iesli go ty wziat. Niewiem pocoby umierać z grobu dobywać miał? A to drugi na mieznął / matali / wielkali jest miłość moją. Bo iezeli takomiec o pieniądząch / hárbyś godnościach / roztosnie o zamilowanach tak myśla roztoskach / iż szyre blażeństwa czynia ledwie nie krzyżem przed drugim pabaiac e czego nie spraswi miłość Boża? Za palenistwo by ia ludzic mteł / by wryzo od Boga wprawiona niebyła? O Krolu niebieski wprowadz mię tam gdzie poisz winem miłości mocney / bylem madra w ciebie była / niech świat ma za balona.

2.

Własność.

2. Reg. 6.

Cant. 2.

Trzecia / Miłość słabego dużym czyni / na wielkie się rzeczy ofiaruje / nad siły ktorych dodawa Bog / dokazuje. Ia prawi wezmę gdziekolwiek jest ciasto Mistrza mego / choć świat e choć wesoł słońce? choć nterwista

3.

Własność miłości.

E iij

śaba

V.

Ex. 39.

siaba dwigac umarte / choc go nienawidza Jodit / Pilat  
dekrete potepil / Jozef niesmie zeymowac g. A Magdalena  
mny te przelamnie ia go wezme. O niewiasto wielkie jest  
serce twoie / bo milosc twa wielka jest / O milosci nie-  
przewyciezona / czego nieprzemozesz / ty lekki ciezar czynisz /  
moc odmieniasz / sity dajesz / wojne z martym i wiedziesz.

Pan gerace izy Magdaleny widzac / spowiedzial  
sie icy po imieniu wlasnym do niey rzeksz Marya / ktorego  
natchmiasz poznawszy odpowite. Rabboni Naucezycielu.  
Slad widzim / iako snadno Chrystusowi / iednym  
slowem serce odmienic / smutek odegnac / ciemnosci os-  
wiecic. Oszesliwi / ktore Bog zna po imieniu / iz znay-  
duia czego szukala.

Rozwijac respons Magdaleny Naucezycielu / Mis-  
strzu. Bo oswiecona na duszy wozala affekt diwny Mis-  
strzostwa iego. Przeto sie rzucila do nog iego w ktorych  
nauki sluchala / Lecz zabronil pan / aby z nim z wietrza  
czcia na potym postepowala iako z chwalebny Panem /  
Bo chce Majestat Boski / aby smy do milosci wzciwosc  
przydawali. Zabronil tu czego potym niezabronil / Nie-  
tykay sie mnie / azeby niedostonalosc wiary swey obaczyla /

Nakoniec slodkie pozdrowienie przez nie do Vezniow  
poslane rozbierec / idz do braciey moiey / a powiedz im /  
wstepuj do Oycy mego y Oycy waszego, Boga mego  
&c. by nie rozumieli iz kondycya chwalebna odmienia  
go ku ludziom / raczy nowa milosc pokazuje / bracia stu-  
gi zowiac. O dobrocliwy I E S V dziekuiec za te  
wprzymosc / iz Oycy swego dajesz nam za Oycy.

Czegoz mi niedostawa / gdy takowego  
mam Oycy ?



# MEDITACYA V.

## Ziawia się Pan innym niewiastom y Mágdalenie z nimiz.

**D**ziedkły S. Mágd. z wielką radością  
od grobu pogoniła towarzyski y powieda im nowiz-  
ny one; zaczęły spragnęły wielce wszytke widzieć Mistrza  
swego. A Pan ich jadza widzac y goracość one / iż rás-  
no do grobu wstaly / droge im záśedł y rzekl / Badzcie  
pozdrawione. Rozbierac iako Zbawiciel rad nágras-  
dza prace y niebosypiania náše poćiechámí. Jako do-  
broć iego przeglada niedostónalstwa w nabożeństwach  
nášych. Przyšly z niedostónalstwy te niewiasty / aby  
máścily / iednak iż intencya ich dobra byla / poćiešono je.  
O iako wesole byly ogladawšy Mistrza swego. Nie-  
žatowały utrudzenia / ktore im tak dobrze wyšlo. Nie-  
zmiernego wesela nábraly zá słowkiem onym Zdrowe  
badzcie. O byś ie Zbawicielu do duszy mey y sił iey  
przemowil / błogosławione / zdrowe / radošneby zostały.

Poćiešone te Pánie przystapiwšay więty nogi iego y  
pokłon mu wyrzadziły. Wierzućily się skwapliwie ná  
to iako Mágdalena / leč z wielką cęcią gdy im dozwolit  
wcatowały nogi iego. A tu dostąpiła Mágdalena cę-  
go požadala. O iakie to poćiechy ogárnaly przy całó-  
waniu świętych ran onych. Przyšly do grobu / aby  
Chryštus pomáścily / leč ich Chryštus máścił olekiem  
radości pomászczony.

I.

Matt. 28.

II.

Psalm. 44.

Ná przy

Izai 55.

Psalm 78.

III

Ná przykład tych trzech Máryi mam też wstąpić na pomaszczenie Chrystusa ze trzema silami dusze moiey. Pámięć nabożnymi myślami. Rozum s'wiatobliwym rozważaniem. Wola goracemi żądzami / y innemi cnotami niech go maszczy. O Zbawicielu niepotrzebujesz tak podobnych máceryi iakie są moie / lecz miłość twoją przywimie to czegoś nabyła / y nakupeła bez srebrat ofiar ruić / chwały / miłość / wspaność / y pragnienia które mam być cnot dostąpiła wszystkich / áżebyś się niemi namaszcila / niech mię wprzede miłosierdzie twoie / które skutkacych się wprzede.

Tedy im rzekł I E S V S niebojcie się / idźcie opowiedzieć bráć moiey áżeby śli do Galileey / tam mię obacz.

W tym pociesliwym poselstwie znać iż własna rzecz Duchowi Bożemu zgadzać się z Anioły y slugami swymi / kiedy toż mówi co oni / y potwierdza wprzymiey. Aniołowie rzekli niewiastom / Powiedzcie Vczniom iego iż Zmartwychwstał / oto wprzede was do Galilei tam go ogladać. A Chrystus mówi powiedzcie bráć moiey. Aniołom bráć nienazwał / ludzi nazwał iż się znami nie znami spowinowacił / O I E S V naśladzby iak to to lubo słowo wšom moim / słuchając go nigdy mi się nie wprzetrzy / choćbyś go nagaście w sercu mym powtarzał.

Rozbierając przyczynę ná co wymawiał Pan Apóstoly do Galileey / áżeby iako ná miejscu spokojniejszym y wolniejszym tego obecności zażywali : Bo Jerozalem niepokoy turbe y pomieszanie miało. Náusza nas iż ná zażywanie tego trzeba z tumultow y gwarow swiata tego wychodzić / bo choć ná chwilkę nawiedza swoich ná tym światcie / dłużej się jednak widzieć y zażywać dawa ná obecnosci. Co y słowko Galilea znaczące przeprowa-

Galilea prze-  
prowa dze-  
nie.

dzienie



dzienie potężnie / iż z głuchym do cnecy / z żywością wolne-  
go do świątyni / z tumultem do pokoi / z gnusności do  
gorączki / przeniesć się potrzeba. O I E S V ktore-  
mu tak luba Galilea przeprowadz y odmień mie ty sam.

## MEDITACYA VI.

### Ziawia się Chrystus P. Świę- temu Piotrowi.

**W** Kościół się od grobu nabożne nie-  
wiasty oznaymiły wszystko co słyszały od An-  
yelow jedenaściom y innym wszystkim smutnym y płá-  
czącym / A oni wsłyszawszy iż I E S V S żywie / niewie-  
rzyli / zdążyli się im iako plotki słowa te. Opisano tu iá-  
ko jest trudna wiara / wierzyć czego oczy niewidzą. Já-  
ko niewdzięczny Bogu ciłowiek / gdy mu nie daie wiary  
tak wiele słodkich rzeczy dla niego czyniacemu / za plot-  
ki pochyta co słyszy o Bogu / gdyż on więcej plotka nie-  
wierząc co Bog obiawił.

Były znaki pewne / była nowina wesola ; było prze-  
powiedzenie / były cuda na Łazarzu y innych : á jednak  
Wanie niewierza aby pomarli od ran niezmiernych na  
Brzyżu żywy powstał. O przynawyszy Namięćci /  
niwiele iá z wciacha swa rozum pod wiare / odstepnia  
smysłów wszystkich / wierze co ty obiawiał / wiem iż z zie-  
mie powstań y znowu odziana będę skora moia y w cie-  
le mym choć się w proch obroci ogladam cię Boga Zbá-  
wiciela mego. Bo niewatpie o twej Wszechmocno-  
ści / ktora to obiawiła.

I.

Luc. 24.  
Mar. 16.

Iob 19.

Dwie z tad przestrogi mam 1. Lekkomyslnie niewie-  
 rzyć lada widzeniom / snom / y iminacjom niewieść m-  
 Druga / nie być cwardym y nie wszytkich rzeczy mieć za  
 plocki. Do lub proszę iako nabożniejszy / godnym by-  
 wa widzieć Anioły y Pána Aniołow ; zwlasztą gdy te  
 widzenia służy do artykułow wiary S. A niemniemy jest  
 blad / fantazya nazwać objawieniem : iako objawienie  
 Boże fantazja.

## II.

Piotr y Jan z Uznioło gorętszy / wymyślił iść do gro-  
 bu / rzecz one obaczyć : po cym znać iż niebyli tak cwar-  
 dymi iako inni do wierzenia / y znaleźli znaki że ciato me-  
 było w trąbione ale Zmarłych zostało prześciera dole-  
 zace y chustkę zwinioną. A iż się im Aniołowie nie  
 pokazali / z tad koncludować moge / że kto Anioły widzi  
 iż nie jest zn ił wietšej światobliwości. do mniey świętym  
 pozwalają podczas tego.

Ci dwaj Apostołowie Wiare y miłość znają / z kto-  
 rymi szukać mamy Chrystusa. Piotr pierwszy wgrob / y  
 wiara drży do tajemnie otwiera : miłość za nią / iako  
 Jan za Piotrem wychodzi / y tak doskonała przy miłości  
 wiara zostaje. Znać też żywot dwoi / pracowity y mi-  
 ślacy które nas przywodzą do Chrystusa. O I E S V  
 dobry wyklärny wiare ma / miłość rospal / bym wśedzie  
 wychodził gdy te nie znależć moge. Day popracować o-  
 kolo cnot wszytkich bym szczęśliwie do Bogomyślnych za-  
 bawek wstąpił napierać się twej piękności / która ma-  
 w chwale twoiej.

## III.

Luc. 24.

Gdy się wrócił do miastá oni dwaj / odśedł S.  
 Piotr na stronę jedną dziwuiać się sam w sobie temu / co  
 się stało myślił o tym co stał / y co widział : y tam mu  
 się pokazał Chrystus. Rozbierać iako się ten taki go-  
 dnym stał przez swoj płaść Piotr S. iż biegał do grobu  
 iż rozmy-

ij ro-  
 zbaw-  
 blaje-  
 zna-  
 wam-  
 chod-  
 daro-

Pana  
 do ne-  
 go ta-  
 ba / i-  
 vmoc-  
 brat-  
 rze /  
 go m-  
 ca gu-  
 sie b-

dzies-  
 y tak-  
 weir-  
 li Z-  
 mon-

brod-  
 iesli-  
 puer-  
 Nij-  
 wiar-  
 bych-  
 wke-



ij rozmyślał to co widział. Chciał go też pocieszyć Zbawiciel / który doskonałe nawroconym grzesznikom po-  
blaja więcej niż Janom sprawiedliwym. Z tad grze-  
sna Magdalena / grzeszny Piotr pirwośy byli wedle E-  
wangelistów / którzy Zbawiciela obaczyli. Skąd y ia-  
choćem wielce grzeszyła potuże sobie strony powzięcia  
daru tego / jeśli się goraca modliwosć o nie postaram.

Pomyślał iakiem się wstydem zalał Piotr S. przed  
Pánem stanawszy którego się sprośnie zaprzął / wpadł mu  
do nog / gorzko płakał / odpuszczenia prosił. O iako  
go tam cieszył Zbawiciel / iakie nauki dawał pokoy z to-  
ba / nieboy się / iam ci jest / odpuszczone są tobie grzechy  
w mocni bracia twoje.

O iakiey radości serdeczney ną-  
brał Apostoł z słow Mistrza swego / iakiey mocy w wier-  
rze / O słodki I E S V iako wielka jest mnogość stodka-  
go miłosierdzia twego ku grzesznikom / którzy z całego ser-  
ca grzechow swych płaczą. Bez pochyby pokazałbyś  
się był y Judasowi / by do pokuty iako Piotr trafił był.

Piotr to obaczowszy y wstępsawszy / do towarzysstwa tu-  
dziej idzie wniacnać ich o Zmartwychwstanie Pánstie t  
y tak było dzielne świadectwo jego / iż tego słowom w-  
wierzyli / którzy przedtym Magdalenie niechcieli / y mówis-  
li Zmartwychwstał Pan prawdziwie y pokazał się Sy-  
monowi.

Nauca się z tad wdzięczność Bogu pokazywać za do-  
brodziejstwa / zatrzymując w Wierze bracia ma. ty więcej  
jeśli mam talenty y kredet v nich. O Apostole chwalebny  
słuszenie cie Symonem to jest posłusznym zowa / pełnisz coć  
Mistrz nakazał / grontując wiare społecznioru czeko-  
wiary / zgruntuy y moje słaba / posłuszeństwa depolerny /  
bych wierzyła mocno / coś ty wierzyl / y posłusna była  
iakoś ty był posłusny.

Luc. 24.

# MEDITACYA VI.

## O ziaławieniu dwiemá Vczniom do Emaus idącym.

I.

Emmaus  
wykłada się  
lud wigarów  
dzony/ albo  
tada botażli  
w.

Psal. 90.

Matt. 18.

**E**z zbierać naprzód przyczynę przez ci  
dway Uczniowie za ta okasja wysli z Jeruzalem/  
to jest aby sie od mieysca niebezpieczneg iakorozumeli/ od  
dalili/ a ochloda iaka na woi odniesli/ z ktorey byl rodem ier  
dan. Lecz sie w nich pokazalo/ i; boiasz a smutek przy  
czyna jest ze duch wychodzi z Jeruzalem od towarzyszstwa  
dobrego z Uczniami Pannimi/ aby bogody iakie nudzy  
powinny a iakociemu znalazl. Kogdy sie tedy tej  
namietnosci nie poddam. Potym patrzyc/ przez Chry  
stus pan ziawl sie na w tej drodze. J; sie wjalit iako  
dobry pastersz/ tych owi oblakanyh owieczek/ do trzody  
przywiesc ie myslit/ abotary wrodzili i; on barzo pilen po  
winnosci swych/ idzie cudziesz za tym ktory daleko odnie  
go stroni/ a; go bogoni. Niech Błogosławiony bedzie  
tak dobry/ tak pilny trzody pastersz. Znac dobrze Panie/  
zes za nie zdrowie y Krew odważył. Druga przyczyn  
na byla/ i; Uczniowie oni barzo byli utrapieni/ a Chrystus  
zwyczaj ma takim przybywac/ takich posilac/ rozweslac/  
iako rzekl przez Proroka/ z nim iestem w utrapieniu/ O  
bys go bacyla duszo ma kiedyś utrapiona/ tanciec bys  
miela z tym gościem w utrapieniu. Trzecia/ J; ro  
zmawial o rzeczach nabożnych. Kad przy tym bywa  
Chrystus kiedy so dway abo trzy zgromadzeni w imieci e;

z tad



Żtad obacie / iato dobrze czynia / ktorzy zame y wfe-  
dzie o p. Bogu rozmawiaia / mianowicie w utrapieniu.

A gdy oni pana niepoznali / że słaba wiara mieli / z  
nienagla ich pan do niey sprowadzał. Bo im y zasnuc-  
cenie wnetrzne wielka przeszkoda do tego bylo.

Y rzekł do nich I E S V S / coż to sa za rozmowy  
które idac maćie między soba / a iestecie smętni & Ro-  
zbiierać wprzeymosć pana naszego z Vczniami / aby od-  
kryli przed nim rane niewierności swojey / y dali ia zleczyć /  
pyta takoby niewiedziat: Bo rad słyszy z ust ich y naszych  
też takowe o swoich mełach rozmowy / namniej choć  
zeliżwyoch niewstyda sie.

Y rzekli: O I E S V S I E Nazarańskiem / który był  
maz y Prorok potężny w uczynku y w mowie przed Bo-  
giem y ludzmi. Rozbieray / iako wielka o swym Mi-  
strzu mieli erystymiać / aca licha względem Bostwa iego  
go. O Królu niebieski wesele sie żeś potężny w uczynku  
y cudach Wszechmocnych. Wesele żeś potężny w mo-  
wie y nauce niebieskiej / ktora rozum oświeca y wola za-  
palá. Żeś potężny przed Bogiem gniew iego blagáiac.  
Przed ludzmi sercá ich odmiemniać / a do siebie pociągá-  
iac. potęż potęga twa nademna / by me uczynki y mo-  
wy potężne byly / Bogu przyjemne / ludzi buduiace. A-  
le trudno mam być potężna w Mowie / iesli nie bede w U-  
czynku / trudno przed Ludzmi / iesli takowa nie bede przed  
Bogiem / pitwey za modlitwa potężna. Co Iakoba podkalo.

Nakoniec Vczniowie ci watka Wiara swa odkryli  
mowiac. Mysly sie spodziejawali iz on miał odkupić  
Izraelá / ale iz śmierć zakroczyła / po nabitiej naszej. Tu  
nam opisuja wartosć niedoskonáych / ktorzy predko trá-  
cić zwykli wielkie ktore mieli o Bogu rozumienie / gdy

Wczy ich by-  
ły zadržymá-  
ne.

II

Trzebny or-  
dynet.

Gen. 31.

III.

się co przeciwko ich głowie stanie / że nie znają środków Bożych / taki ten był na odkupienie Izraela.

Rozbierając tak ich Pan strasze. O głupi y leniwego serca ku wierzeniu. Te słowa nie z gniewu lecz z żalowania bledow / y z żarliwości aby miara ich na nogi postawił / pefty. Głupi z tak często słuchając o tej tak ziemnicy / nie rozumieli. Leniwi / i dostatek znakow y pobudek na wierzenie zmartwychwstania mając / iesze watpili. O Nauczycielu iakoby nie słusniey strasować miał. O głupia y leniwego serca do wierzenia co prorocy / co Ewangelistowie powiedzieli / ponieważ siła w nich rzeczy nierozumiem / nie znam / niewykonawam.

A zaż nie było potrzeba aby był cierpiał Chrystus / y tak wszedł do chwały swojej / Dziwna racya postrofowania. Żad wam głupstwo y twarde serce postło / żeście się nieprzypatrzyli tej prawdzie. Widać y duszom / iezeli biedzielowi wiele wielkich wstępow cierpieć było / aby wszedł do chwały swojej / a coż tobie do cudzey / do obiecanej z łaskowego miłosierdzia. O Głupia iest / leniwa / twarda / iezli tego nie rozumiesz.

Wtedy dzielnosć Chrystusowa w deklarowaniu pism gdy im oczy otwarzał / y serce zapalał niezmiernie ku nim / y tłumaczowi ich / iako wyznawali potym. Izali serce nie paliło w nas gdy mówił w drodze / y pisma nam otwierał / O niebieski Mistrzu który kluczem Dawidowym pisanym zamykał / potornym otwierał święte pisma / otworzył mi niegodney. Mów do mnie na drodze żywo / tż tego / aby dusza ma topniała od głosu twego / a serce paliło. O łaskawo takiego Nauczyciela Ogniomie / którego słowa są pochodnie oświecające y zapalające słuchacow / proszcie aby do mnie iako do was / mey się nadze iako waszey wzięliwszy / morali.

Apoc. 3.

Cant. 2.

Gdy



# O ziāwieniu dwiemá Vczniom.

Gdy się przybliżyli ku miasteczku okazał Pan iá-  
koby daley miaścić / ácz prawdziwie chćiał z nimi zostáć /  
aby go ták zaprosili y zatrzymali / á ogień / Który we  
wnatrz gerzatná wierzch wydał / pielgrzymá z pobožno-  
ści zaciągáac. O I E S V nastópy choć ták pokáz-  
ieś / pewna iedná iś rwa roskotz mieszkać z syny ludz-  
kimi. Daleko. ty wiecey prágneś bydy z ni mi á niżeli oni  
z toba.

Nie tylko go tedy zaprosili / ále przymusili mowiac  
zostań z námi Pánie boć się ma k wieczoru. Káb bo-  
wtem gdy go wzdychánien / modla / pláczem / pokutáni /  
wzglydy / rácyami niewolimi. Choć mu przytéro iákó  
Jakob mowimy niepuszczę cię áz mi pół łogostáwisz. Co  
czemie mamy kiedy o zbáwieniu nášym z nim tráktuemy.  
Bo to nie má bydy ożebto / leć z nalegánien / obowięzo-  
wánien / następówáen. Bo w tey okásiy nie my  
go przymusamy / Leć tego dobroć.

Śliczna modlitwa / Zostań z námi słodki Pánie bo  
się ma ku wieczoru / západa promienista miłosć. Zo-  
stań bo teraz przytomności twej wiecey potrzeba im bliżey  
wieczor śmierci moiey. Nieobchoć bo noca zimna zo-  
stanie zá odesćiem twoim duszá mojá. Siedzac Pan z  
nimi v stole / wziat chleb y błogostáwił y łamał / Który  
gdy im podawał. otworzyły się oczy ich y poználi go  
á on zniknał. Rozbierać iákó sobie ważo ludzkość / y  
uczynki miłosierne Chrystus Van / gdy zá stol ubogi. h sa-  
dzamy / poniewaś wedle S. Grzegorza / ci Vcamowie nie  
sá oświeceni / gdy słuchali przekazań Chrystusowych /  
ale gdy ie czynili. Druga / iákó bż elniejšy i-śt przykład  
án i li słowo / wiele mogly słodkie y mądre słowa zbáwi-  
cielowe w drodze / w ecey nabożeństwo y skromność v

stole

39.

IV.

Prou. 8.

Gen. 32.

Tego po-  
strzału iákó  
teraz czisto-  
zasywa Ro-  
ściot / ták  
ia moga.

V.

Gdy

1. Reg. 14.

Trzecia / pokazała się moc Przenasławieści  
 Sakramentu / który chleb on znaczył / iż cęży duszy otwie-  
 ra / lepiej niżeli miod on którego skosztował Ionatás  
 albowiem dziwnęj słodkości w tym pokarmie ducho-  
 wnym y dziwnych skutków doznawamy. Trzech rze-  
 czy się tedy pilnie chwycet / Wczynków miłosiernych / do  
 brego przykładu / y częstego przyjmowania prześwietych  
 tajemnic.

Takoniec rozbić przecż zniknał Pan / opuściwszy  
 kiedy ich nabazzyty było wciśyć / aby pokazał / iż tego na-  
 wiedziły na tym świecie nie są długie / ani z wmysłu / lecz  
 na czas z trzasku / na prośbę nasze y pobudkę do dobrych  
 wczynków. Jako się tu stało. Bo Wczniowie oni wro-  
 ćili się zaraz do Ieruzalem z wdzięczną nowiną do Aposto-  
 łów / potępiając lenistwo swe / lecieli iak rełentowie rado-  
 ści pełni / ktorzy przed tym sli o nogách otownych obcią-  
 żeni smutkiem. Odmiano prawice Bożey / iako pre-  
 ko odmienniaś serca Wczniów twoich / y iako różlegne ma-  
 ją ich odmienne drogi ! nawiedz mnie Panie aby na mgnie-  
 nie okáz / á poleca droga mandatów twoich.

## MEDITACJA VIII.

### Ziawia się Pan Apostołom w dzień Zmartwychwstania.

Luci 24.

**G**Dy był wieczor, á drzwi zamknięte kędy  
 byli Wczniowie zgromádzeni dla boiaźni Zy-

dow/



Ziawia się P. Apostołom w dzień Zmar.

dow, przyszedł I E S V S y stanął w pośrodku nich. Zdąło się Panu obłożyć to nawiedzenie aż do wieczora: iż między nimi byli niektórzy tepemi do wierzenia/przetoż z nimi trzeba było z nienagłą postępować/ aby pożyteczniejszy mieli to nawiedzenie. Druga/ aby doznał cierpliwości onych którzy go wielce pragneli/ taki był S. Jan/ Andrzej/ y inni. Trzecia/ iż w ten czas zwykł nas Pan cieszyć kiedy o pocieszeniu desperniemy/ przetoż gdy już zamknęli Apostołowie Wieczerni/ zwatpiewy że onego dnia Nauczyciela oglądać niemiel/ z nagłą ich nawiedza.

Stad się weze cierpliwie czekać pocieszenia Bożego/ iako rąbci Abakuk/ iesliby odwlecząc oczekiwać go, bo przydzie i nie zamieszka, y Job gdy się będziesz mniemał bydz zniszczonym wznidziesz iako iurzenka.

Potym rozmyślać dla czego wstąpi przez zamknięte drzwie/ aby pokazał Wężom subtelnośćcia ona/ iż iego ciało prawdziwie było uwielbione/ przenikające gdzieby chciało. Druga/ iako Wszechmocnośćcia swoja może wnieść do dusze/ pocieszyć y odmienić ia podług wolei swej. Trzecia/ aby pokazał/ iż mu miło gdy okna y bromy zamykamy serc naszych/ to jest smysły przez które wchodzi śmierć w domy nasze. O Królu niebieski tworić jest dusza ma/ y wszystkie tey siły/ wnieść do niey y czynić co się zda/ nie myśle się sprzeciwiać temu co ty postanowiś/ a iesli ia nieumiem brom tey zamknąć/ ty one lepiey pozamykay.

Y stanął w pośrodku ich, aby ich iako słońce oświecił/ iako Nauczyciel nauczył: iako Pasterz trzode sprawił: iako pośrednik między Bogiem y ludźmi/ aby je uspokoił: iako Obrońca aby te strzydy swymi zasłonił. O duszo ma ponieważ kiedy się dway albo trzy

41.

1.

Abacuc 2.

Iob: 17.

Ier. 9.

## II.

Joan. 14

zgromadza w imię Chrystusowo zaraz on przybędzie wpośrodek ich / wżiluy aby trzy siły twoje pamięć / rozum y wola kupiły się na modlitwie. Smysły pozamykały / bo cudzieś przybędzie twoy Pan / Nisfrz twoy / Pasterz twoy.

Trzy słowa pozdrawiając Apostoły Pan rzekł / które są znakami ducha dobrego. Naprzód pokoy wam / iakoby rzekł / pokoy on ktorzym wam zostawił na śmierć idac ponowiony dać wam. Wtore słowo iam jest ktorzy y przedeym / tak jest natura moia / tak persona / iam jest wasz Nisfrz / wasz Zbawiciel / brat wasz / y tym ich wdziecznym słowem spokoził / y sprawił że go poznali. Trzecie słowo nieboycie się / ani Żydow / ani Poganow / ani Krolow / ktorzy powstałi przeciwko mnie. Bo gdym ja między wami bezpieczeńście. O panie stań też w pośrodku dusze mojej / a daj im pokoy / ktorogo świat dać nie może / niech go ma z ciałem / niech z Oycem twoim y z bliźniem swoim / niech ma ten wspominek od ciebie.

A niebosyć miał dobrocliwoy Odkupiciel / widomie się stawić Vezniom / osiadował im też ręce nogi y bok osiadać y dorykać / aby rany niewierności ich zleczone były ran dotykanie / y tak się stało. Bo gdy z wielką częścią przystępia do rany tego / sa oświeceni w Wierze vmdzieni / chwata ciska w wesele. Dzięki tobie panie żeś odmienił Zakon bojaźni w Zakon miłości. Boś pierwey zabijał / kto weybrał na skrzynię Boza. A teraz skrzynia nowego testamentu piastować dawał y oświecał widzące ia y piastujące. O szlachetko byś w zgromadzeniu onem / a na dół oczy słęznym I E S V S E M / lubo słowa stękał / drogę pieczęci w refu miał.

## III.

A gdy ielcze niektórzy z Vezniow niewierzyli / aby  
co był



Ziawia się P. Apostołom w dzień Zmart.

43.

co był on Ukrzyżowany / wielka miłość braterska Pan im  
znowu pokazał rzekłszy macie tu co jeść & y przed nimi  
iadł / chociaż to daleka od ciat wcielbionych / na znak  
przemyślnego towarzysztwa. Rozmiliło się tedy tak ludz  
kiej pokory / y przykład wezma czynić co dla bliźnich / choć  
sież okazatość ma nieprawnie zgadza.

Potym się cieniem życia tego przypatrówać.  
Ryba pieczona figuruje spieczone miłością człowieczeń  
stwo / plaster miodu Bestwo które jest źródłem wszelkiej  
słodkości. Co oboje mamy w Przeniesw. Sakramen  
cie. To mu ofiarujemy gdy żada czego u nas do jedzenia;  
co nam dał to mu daymy. A jeśli czego innego żada od  
powiedz. Owo miś masz Panie / która się by ryba w  
morzu świada tego nieśam przez swawola / w złych się  
moich humorach zakochawę / wprowadz mnie z niego /  
wpiecz ogniem miłości / wypuść humory strasliwe / ofiódz  
sobie do smaku łaska twoja / Amen.

MEDITACYA IX.

Iz tegoż czasu Zbawiciel dał  
Apostołom Duchá S. y moc  
ná odpuszczanie grzechow.

**R**zekł im znowu IESVS, Pokoy wam, iako  
mnie posłał Ociec tak y ja was posyłam.

Rozbierać ij dwakroć Pan przo jednychże nawies

Ł ij

dzinách

PVNKT  
I.

Ioann. 20:

dziach rzekł pokoy wam. Naprzęd na samym rosta-  
pie / aby Uczniowie sposobnymi zostali na pościeżeniu  
twoichrośtania tego. Bo serce skubowane gryzieniem  
sumnienia / albo nieporzadnymi paśyami / albo wielkimi  
frąsaniami / albo nabiegającymi imiunacyami / niepos-  
sobne jest do tajemnic Chrystusowych. Przetoż ie pir-  
wey vspokoic trzeba. Drugi raz powtorzył toż słowo /  
aby mogli wziąć vřząd na światá nawracanie. Czego  
niebóże / kto piřwey nie będzie miał prawdziwego po-  
koju z sobą / z Bogiem / y z ludźmi.

1. Cor. 5.  
Miało Chry-  
stusá posła-  
stwo sprawu-  
jemy.

Potym wważać / iáko zacna im legácia dáie ony-  
mi słowy iáko mię posłał Ociec takimi was posły czynić /  
abyście donieśli com począł / cnot y prawdy. Z czego  
znać iáka jest zacność Apostolska / które swemi Legaty  
y następni wczynił Chrystus. Na którą godność  
wstępuia jeden po drugim aż do skończenia świata / aby do  
tego iego nawrocenia y doskonałości pracowali. Wied-  
zą aby nierozumieli iż ich na odpoczynek wysła / ciężar po-  
kładzie w onych słowach iáko Ociec choć mię miłuje / nie  
posłał mię na delicye lecz na prace / tak y ja choć was mi-  
łuję posyłam iednak na ciężkie przesładowanie. Bo nie  
ma większych przywilejów mieć Apostoł albo posel / iáko  
ten który go posłał. O Apostole Przenaywyższy po-  
słał mię kiedyś się podoba / cierpieć co każesz gotować /  
bo gdy ty mnie posyłaś / dopomożesz iż sprawię co każesz.

II.

To powiedziawizy technał na nie mówiąc : We-  
zmićcie Duchá S. Ta ceremonia znać bał / iż Duch S. któ-  
rego im dawał był iednoś z nim / iáko technienie z techna-  
cym. A iż on był który Adámá z mułu vtworzywizy  
natchnał w oblicze iego dech żywota y stał się duszą  
żywiącą. Przetoż bázno spořadam Duchá S. który o-

żywia

Iz te  
żywia  
Duch  
proch  
zawad  
chy b  
należ  
mu /  
tom /  
wie  
nem  
czyś  
nays  
breb  
czem  
prze  
niezn  
chy  
piey  
pusz  
row  
tylko  
cy r  
przy  
techn  
losc  
nie  
dzo  
ściá  
two  
wio



Iz tegoż czasu Zbawiciel dal moc Apostołom.

45.

żywia także swa dusze. **O I E S V** echni na dusze moje  
Ducha S. by nowy y żyła żywotem; by z niego zdmuchnat  
prechy y zdybła niedoskonałstw wszelkich; aby w niego nie  
zawadzało / co nieprzystoyno na światobliwego ducha.

Tudzież przydał Chrystus ktorych odpuszczenie grze-  
chy będą im odpuszczone. Choć przywody odpuszczając przy-  
należy właśnie temu ktoru je odniósł / to jest Bogu samego  
mu / zleca odpuszczenie ich ludzjom / czego nielecił Anyo-  
łom / ani Moryszowym Kaptanom / ktorzy niego wydro-  
wić nie mogli od trady t. leż nowego Zakonu Kaptan-  
om dał Chrystus moc / dusze z tradow grzechowych o-  
czyszczać mocą Jესusową przez święte światości.

O nayszodroblwszy Panie czymżeś oddać tak wysokie do-  
brodziejstwo e Pontaważes władza taka zeznać chćiał /  
czemuś tedy niezestawiał przy Aniołach bezgrzesznych /  
przeżytych / o twa chće żarliwych ! O szodroblwość  
niezmierna / grzesznikami swe miejsce zasadaś / aby grze-  
chy odpuszczali / by tym szodroblwiey odpuszczali / im le-  
piey swa bęga potrzeba.

Lidzby wiele grzechow od-  
puszczając nie okryślaś t. głównych grzesników / bluznie-  
rów przeciwko Duchowi S. niewymniś : Niemowisz  
tylko siedmdziesiąt siedm razy / ale by po siedm set tysię-  
cy razow grzesnik przyśled / tak mu śnabno odpuszczenie  
przychodzi / byle echnał spowiednik / iako ty.

A byle  
echneli Biskupi na Kaptany / dawając im moc te. O mi-  
łosćiwy **I E S V** / być lekko przyszło to grzechow odpuszcze-  
nie niedziwnoby mi było / że tak nim śafuieś / leż gdy wi-  
dzaś iżś te moc ofolił droga Arwia y śreomotnymi bole-  
ściami / Ktoż nie będzie śawit niezmiernego miłosćierdźia  
twego ! Niech po siedm set tysięcy razow błogosła-  
wiona będzie twa niezmierna miłość / prze ktorą prośe

III.

Moc odpus-  
zczenia grze-  
chow.

Matt. II.

E 44

abyś

abyś dopomógł wszystkim grzesznikom mieć się do ofiaro-  
wanego oopuśczenia.

## MEDITACYA X.

Ziawia się P. Vczniom przy  
Thomafzu.

PVNKT  
I.

**T**omafz niebywszy z Vczniami kiedy się  
zdał i E S V S w dzień Śmartwychwstania / nie  
chciał wierzyć kolegom swoim o widzianym Panie. W  
ważać tedy tego Apostoła defekty / na ostrożność nasze  
nie na hańbę jego.

Pierwszy defekt / iż vszedł z towarzystwem Apostołow /  
albo ślepiuch / albo dla przechadzki przeco łaskiency  
nie zżył / korey towarzysze jego. Z czego znać / iż to  
jest rzecz opuścić spółki dobrych. Bo zbawiciel z ie-  
dnoczone ludzkie radą nawiedza / prywatę obierając nierad.  
Druga ewarby był y poryny / nie chciał wierzyć / co mu  
oczyszczeni świadkowie referowali / sadząc się z pychy na swój  
rozumie. Za czym przyszedł do tej presumpcyey / iż o-  
pisował Bogu sposób / iż to miał być do wierzenia przy-  
wiedziony. Co bardzo sęklebura tym którzy nakładano  
z Bogiem. Czwarca iż przez ośm dni tak zaciwardziaty  
został / nie dawszy się zmieścić ani Piotrowi / ani onym z  
Emausz / którzy Chrystusa widzieli / ani nabożnym Pa-  
niom / y śnażył mu co powieści Błog. Panna / lecz głu-  
chy na to wszystko zostawał y został by był śnażył aż do

śmierci

Jeżeli nteos-  
bacznie przebi-  
cia w rełach  
jego zc.



śmierci / by go był Chrystus nie ratował. Z czego was  
etosa nista baczenie / gdy Bog refisze i rnie od nas.  
O Synie Bogu swego / ktory znasi stworzenie twoie / nie  
daj mie tym ceterom wichrom ktore na Thomasa S. v-  
dzizly / obulac.

## PVNKT II.

P Oczkawszy dni osm Chrystus pan nawrocenia Tho-  
masowego / widzac twardego / niechcial zwoloczyc das-  
ley / sam przyszedl aby owce zgubiona nawrocil / znoru  
wschdl przez drzwi zamknione / pozdrowil Pokoy wam.  
Rozbierac acz mogl pan osobno sie wklasz Thomasowi  
iako S. piotrowi / wolal iednak przy Apostolech / aby  
Thomasz wiedzial ze mu iaska ena wyrzadzono dla dru-  
gich / iz byl w gromadzie dobrych milych Vczniow / y aby  
brudzy widzieli milosc Mistrza swego / ktory aby dobrze  
wzynil iednemu / wszytkich pociesyl / y aby wszyscy swiad-  
kami byli Thomasowey wiary / iako byli niewiary.

Rozmyslac iako sie akomoduje Odkupiciel Thoma-  
sowi slabemu potonywac go tym / iz myśli iego wie-  
dzial. Tys rzekl / iz polci nie ogladam w rekach dzin /  
polci reki nie scilagne w bok / nie wierz / wpuac palec twoy  
lam, a niebadz niewierny / bom tego w ciebie nie zaslu-  
zyl / ale wierny / do czego cie te rany przywodza. O z  
iaktety te slowa milosci posty ! Teraz zbawicielu mój  
widze / ze sie okazala dobrotnosc y ludzkosc twa / iako  
rzekl twoy Apostol. nie z wczynkow ktore smy vczynili my  
ale podlug milosierdzia twego zbawiles nas. Albo  
wiem prawdziwie twoja dobrotnosc y ludzkosc / ziawis-  
la sie dzis Thomasowi / zbawil go / nie z wczynkow ie-  
go ktoremi tego nie zasluzy / ale podlug wielkiego milo-  
sierd ia twego / ktore sie nagadza / choc nie skutacym go  
mowiac: Owom ia / owom ia.

Tit. 3.

Isaia 63

odpowiedzja

Odpowiedział Thomasz y rzekł mu, Pan moy y Bog moy / Rozbierać nieładą wyznanie Thomasza S. afferktow serdecznych pełne / Bostwo y człowieczeństwo Chrystusowe iśnienie wyrażające. Nie mamy w Ewangelii ieżeli się ran Chrystusowych dotknąć i wierzyć iednak możemy / iż dla czi / powściągnąć się od dotknięcia / a do nog Chrystusowi upadł / ale Chrystus iednak wiał rękę tego y sprawił że weźnił pierwej iadzy swojej dosięć / y tak za dotknięciem ran onych był / dzwonte oświecony.

potym rozbierać też Chrystus pan wyznanie Thomaszowe przyjął / iednak go nie pochwalil / takto niegdy S. Piotra Błogosławionys iest Symonie Bariona / przeto iż przytwardziyszym był ten Thomasz w wierzeniu i żeby bradzy okasiey niebrałibomagać się takowych rzeczy / by go był pochwalil. Wła poćiecha iednak wiernych przidał. Błogosławieni ktorzy nie widzieli ani się dotykali a wierzili. Bo wiara i iśnienie wiara ma przysługę / przeto iż toż wierzymy niewidząc / co oni ktorzy Zbawiciela w śmiertelnym żywocie widzieli. Dzięknąć Zbawicielowi moy iśnie niezaniechał poćiechy tych ktorzy rodzicyna twa osoba oczu napisać nie mogli. Błogosławieni ci ktorzy cię oczyma cielesnymi widzieli / Lecz wole bydy doskonałe błogosławiona z tymi / ktorzy cię oczyma duchowymi widzą wyklis / ruy mi te Boże moy prośe.

Matt. 26.

Matt. 17.

## MEDITACJA XI.

Dla czego Chrystus P. Zmartywychwstały rany w nogach rękach y w boku zachował.

p. w. s. a



**P**ierwsza przyczyna była / aby położyć  
 nie było ciała ale też y blizny iego / wiscey wtiera  
 dół Węnie strony Zmarwychwstania swego / że nie inże  
 było ciało uwielbione / iedno ktore było n a Krzyżu rozbi  
 te. Nas też vmacnia strony zmarwychwstania nasze  
 go / iś choćby ciało nasze było n a tysiąc miejscach prze  
 bite / iśto było Chrystusowe / choć od stopy nog aż do  
 wierzchu głowy ran y robakow pełne iako Iobowe / do  
 nowego iednak żywota powstanie / a iesli iakie blizny n a  
 nim zostano tego depusci Bog n a wielka krasi ciała  
 wskrzeszonego. Czym pobudzać mam ciało me / aby  
 cierpliwie znosiło trudy / ktore cierpi.

Druga przyczyna / aby one rany chwalebne / były zna  
 ki zwycięstwa / y herby tryumfu iego / pamiątką niesmier  
 telna że on wielce sobie ważył ignominie wciérpiane / gdy  
 plagi n a ciele swoim Uwielbionym ślicznie wydruko  
 wal. A tym nas pobudza / abyśmy z wielką pocztali  
 że rany iakie dla niego nosimy n a ciałach naszych / chlu  
 biac się z Apostołem / la piatną Pana I E S V S O W E  
 n a ciele moim noszę. O nastodsy I E S V ponieważ ży  
 kli pánowie píanować niewolniki swoje pewnemi cech  
 mi / aby ie każdy znał z a niewolniki / nácechny y mnie  
 Bawerya iaka / abym dożywotnia niewolnica twa zosta  
 ła / a nigdy od ciebie niezbiegala.

Trzecia przyczyna ran tych Chrystusowych / aby mu  
 excitarem były do miłosierdzia nad nami / by nas w p  
 mięci miał maiać napisane n a rękach swoich. O nastodsy  
 Odkupicieln to samo mi obowięzuie / abym cie nigdy nie  
 przepominála / lecz pieczętowała miłością twoją nieskoń  
 czoną serce y správy moje.

S

Czwarta

I.

Iob: 1.

Gal. 6.

III.

Iza. 49.

## IV.

Czwarta aby rany też wstawnie okazał Bogu Oycu / gniew nam tego błagając. Jesli Albowiem na suk niebieski trzema kolory ozdobiony wspomina na przy mierze swoje z nami / iz nie zatapia potopem; iako nie wiecey rak onych zwiaze troistymi w nogach rekach / y w bolu ranami iśnietaca taż Chrystus IESVS. Tymci duchem mam słusnie Bogu Oycu okazać rany Syna tego / obrońco nasz wwezyry na błogosławione rece / nogi / y bok Chrystusa twoiego.

## V.

w Czwartej  
Części Med:  
45.

Piąta / aby pobudła duchom naszym były też rany do miłości y służby ich; Iako sie indziej rzekło / abyśmy przy step do serca pańskiego na zjednoczenie mieli rozmyślać / iz na nas z nieba wolała. Wstań przyjaćiotko moia / słeczna moia, Oblubienico moia, laray śpieszno iuż nie do Brwawych / lecz słecznie pięknych ran moich. Tu przed kaniami pięknymi obrona twoia. Przed światem al tierzyk twoy; przed postrachy gniazdo twoie. Chce- śli mnie poznać / tam sie dowiesz iakom cie omilował / tam serce me ptomeniste rospali zimne twoie / y przemieni w moje. Patrz na rany rak moich / a wstał twoie abyś sie bi- ta o chwale moia / iakom sie ia bił o zbawienie twoie. Wdżiś otworem bok moy / nie zamysłayse twego / cała mi day miłość / bo ia cały wydał sie za cie. Patrz na rany nog moich / a obróć wszystkie drogi twe na chwale ma / dotrway tak / aż korona otrzymasz. Takowym ro- zmyślaniem słusnie mam ćwiczyć affekty me / patrz na rany Chrystusowe / iakie sa w niebie / y na ołtarzu w Niew. Sakramencie / kiedy sa iako pięć zrodet / z ktorych obfite zdroie cerpa / kto sie nie leni

Niosąc te mi pieczęciami na dniu Sadnym potes- pionych zkonfundować ma / iako świadectwem / że ich zbawił



zbawić pragnął / którym (wedle S. Augustyna) mowić  
 będzie. Oto głowie któregoście Ukrzyżowali / patrza-  
 cie na rany któreście zadali / obaczcie bok któryście rozdar-  
 li / na toć był rozdarty abyście wesli / a wyście zaniebba-  
 li. Tedyć powstała straszliwe lamenty / y płacz / y śmierć /  
 iako tym niedzarsom przepowiedziano. Przeciwnym do-  
 byczaiem tymiż ranami swych wybranych rozweseli nie-  
 tylo dnia onego / lecz po wszystkie wieki / iasne pobudki ma-  
 iace do miłowania tego / który dla nich taka rzecz ciera-  
 piał. O Zbawicielu dobrocliw / przez te rany cie pro-  
 szę przypuść mię lecać by gołębica do nich / Boć innego  
 pokoju na tym świecie mieć niechce / iedno myśleć zawždy  
 o tym coś uczył / a ucierpiał dla mnie / y to tobie miło-  
 ścia y służba oddawać / Amen.

## MEDITACJA XII.

### Okazuje się Chrystus P. sie- dmiom gdy ryby łowią w mo- rzu Tyberyáckim.

**Z**obierając naprzód iż Piotr y inni Wz-  
 niowie posli na ryby / cześcia prze niedostatek swoy /  
 aby mieli coby iedli / cześcia aby prożnowania vsli bo iesze  
 nie przyszli czas na potow ludzi / Skoro tedy Piotr rzekł  
 idę ryby łowić / wszyscy się z nim iść ofiarowali / iako zgo-  
 dni y sworni. Nasładować ich tedy w trzech pie-  
 knych rzeczach. Wboświe / Miłości / Pracowaniu  
 chetnym.

102 na. 21.

Reli mi  
 idziemy s to-  
 ba.

Luc. 15.  
Cała noc pra-  
cując niece-  
my nie wlo-  
wi.

Psal. 126.

Psal. 9.  
11.

A cała noc onę nie nie wlo wili / iako się y innych cza-  
sow Piotrowi trafiało / aby wiadomo było / iako mało  
może ludzki domysł / gdy się sam o polow dusi grzesznych  
kuśi / bez sił Bożych. Przecoby potrzeba robotnikom oko-  
to dusi pokory / iesli chca pożytek z prac swoich widzieć /  
pomniac co Chrystus rzekł / Bezemuie nie sprawić nie  
możecie. A niedarńmo przy oboiem tym polowie przy-  
dano / iż był w nocy / bo tym wyrażaia niedza swiata tego  
przed wesciem słońca sprawiedliwosci Chrystusa Boż-  
nego y niedza grzesnika kazdego. Ktory w ciemnościach  
grzechow / ch wstac nie moze / prozno przededniem wsta-  
wa daremno pobeymuie bez iakiej pracy / facyguie sie nie  
szesliwie / bo nie nie pokaze swiatobliwosci godnego /  
zymota wlecznego nie zasluzy.

Rozbierac co ci Dżmowie czynili / żadney rybki nie  
dostawży. Przy cierpliwosci swey wspominali na swe-  
go Nauczyciela bezpochyby / iako im zle bez niego bylo /  
y snadzi pierwszy swoy trefunek ktory na tymże iezierze przy-  
nim mieli przytoczili a wzdychali. O Nauczycielu gdzieś  
teraz? Czemu nas w tey pracy nie ratujesz? Czemuś w  
bogich opuścił? Niedziw iż ryby od sieci stronia / gdy ty  
stronisz ob rybakow. Przyjdź panie / przyjdzie polow-  
toba. Tak mam z Bogiem mowić / gdy robie bez po-  
żytku. Do pragnienie vbogich wysluchaj Pan.

A gdy bylo rano / stanal I E S V S na brzegu. Nie-  
zamieškala milosc ona pocieszyć Apostoly / deż sie nie za-  
raz poznac dal / lecz z nienagla / aby im pożyteczniejszy zia-  
wienie ono bylo. Przetoż po wedy nie sedl ani w łodź  
wstapil / lecz na brzegu stanal / o statym żmarte wychwsta-  
lym żywocie znac dajac / y pyra ich dzieci a macie ryby.  
aby ich do wznania swey niepotegi przywiebl.

Pocym



# Okazuje się Chrystus v morza Tyberiackiego.

53.

Potym im zapuścić sieć po prawey stronie łodzi Pa-  
zał / aby dał znać / iż ono zapuszczenie sieci szesliwie pasc  
miało / ktore połow duşny figurowało. Bo wysławszy  
zapuścili sieć y iusz niemogli wyciągnąć dla mnogości  
ryb. Wielka moc posłuszeństwa. Niewiedzial teraz  
Piotr iako pierwey / na czyie słowo zapuszczał sieć / jednat  
powelny na wspomnienie rzucił po prawey y szesliwie.

Kad bowiem Chrystus P. Jezus posłusni każdego  
stworzenia dla niego / że rozładek y wola swo we wszytkim  
tedy grzechu nie maś. wyrzucamy. Jacyśm się przytrafia /  
iż Chrystusa znaydujemy tedy się go nie spodziewamy /  
słuchając człowieka słuchamy właśnie Chrystusa przez nie-  
go mowiaczego.

Jacyśm poznał Jan S. Pana y Piotrowi oznaymit.  
W czym rozbić ić miłość bystry ma wzrost / że Chrystu-  
sa iako tu Jan S. poznawaia / ktorego inni nie znają. A  
S. Piotr wysławszy iusz Pan jest / zaniechawszy sieci / y  
ryb / łobzi nieczekawszy przepasał się suknią ( abowiem  
był nagi ) y rzucił się na morze. aby tym prędzey Mistrza  
dopadł. Tak y ja siła wszytku do Chrystusa pogarnę się  
płynąc do brzegu wiecznego błogosławieństwa tedy on  
jest / porzuciwszy dla tego cokolwiek mamy / y siebie same  
na wszytku praca w niebezpieczeństwa świata tego / po-  
twapić przed tymi / którzy pospolitym żyć trybem /  
leniwo idą.

Jndzić tu pierwsz połow Piotrow z trzaskiem.  
Tam mu kazano zapuścić sieć na wszytkie strony w lewo  
y w prawo / aby dobre y złe / wielkie y male ryby zagar-  
neli co znaczyło ludź roine do Kościoła wchodzące / sie-  
ci się też rwały / Bo Kościół w tym żywocie schwyty  
rozciągania cięci / leż połow dźwierży był tylo wybrać

Wentow po  
stuszeństwo.  
Luc. 5.

1. Pet. 2.

III.

Luc. 5.

Piotr wyita-  
gnął się na  
ziemię pełną  
wielkich ryb  
iśa pociągnął  
ostat y trzech.  
Matt. 13.  
Ezech. 47.

Luce 14.

nnych do żywota wiecznego / Ktorzy po prawicy Se-  
dzącego są. A te ryby wielkie wszystkie są / bo w niebie  
małego nie znajdźcie się / wyciągają na ląd do ziemi ży-  
wych a nierwie się / bo na ten czas żadnego rozzerwania nie  
będzie / Anyołowie odłączyli złych od dobrych. O szczę-  
śliwe ryby / które ten niewod zagarnął / aby w wiecznym  
żywocie zostały. O wody łaski Bożej schodzące na  
prawy bok Kościoła / w których nie zostały te łosy / niech  
taś w was mieszka / iakoby do żywota wiecznego wnieść. A  
Vczniowie iako wysli na ziemię wyzreli węgle nałozo-  
ne y ryby na nich / y chleb / który im cudownie Pan szedro-  
bliwy zgromadził / y nań zapraszał / Podźcie obiedwycie.  
Aby pokazał / iż on ma staranie o posilenie tych ktorzy dla  
miłości jego y posłuszeństwa robia. Szanujcie chleb y  
strawę niebieśską / którą się umocnia / znajdźcie czym rozgrze-  
cie y rozpali serca ich. Także aby pokazał / iż gdy my  
na ziemi do potu pracujemy / on wzięte dla nas gotuje w nie-  
bie / do ktorej zapraszać sam będzie / sam jadząc / sam stu-  
żąc / podając za potrawę przedostojne Bostwo y ciałowies-  
zeństwo swe. O błogosławieni ktorzy będą iedli chleb  
ten w Królestwie Bozym. O by iednym było brdzi z tych  
śiedmi Vczniow / pełnym ściedmi darów Ducha S. Przy-  
mi jądze me dobry I E S V na chwale twojej / Amen.

## MEDITACJA XIII.

Iz Piotra S. przy tym ziawie-  
niu uczynił Zbawiciel prze-  
nawyszym Kościoła swego Pałsterem.

Gdy



**G**Dy tedy obiad odprawili, rzekł Piotrowi  
 I E S V S miłujesz mię więcej nizeli cię. Tak Panie ty  
 wiesz ze cię miłuję. Rozbierać tu naprzód / iż chce  
 Pan S. Piotrowi za wyznanie Bóstwa niegdy obiecane  
 dać Klucze do Królestwa niebieskiego / y czynić go pri-  
 mąsem w Kościele swym / pisać go epaminie o mi-  
 łość / aby pokazał iż Przekłoni miał mieć miładą miładę  
 a miłością celować wszystkich. Trzykroć pytał o miłość /  
 aby nagrodił Piotr teile zaprzeczenie swoje trois odpowie-  
 dzia. I pychy mu posty zaprzeczenia / a te trzy responsy po-  
 łorne były. Bo nieśmiał inaczej iedno odzywając się  
 do wiadomości Chrystusowej / odpowiedzieć / a za trzeciem  
 razem zaśmucił się obawiając by w nim inaczej nie znay-  
 dował Chrystus / niż on sam czuł / przetoż rzekł. Panie  
 ty wszystko wiesz. I czego pobąże iako Bogu miło że  
 gorno o sobie nie trzymamy / że sobie niedowierzamy / nie  
 na się niewiem alem nie w tym vsprawiedliwion / bo kto-  
 ry mię sędzi Pan iest / bydy może iż on grzech znaydzie /  
 żeby go ia niewidze.

Pas Baranki moie / a nie tylo baranki to iest wotne  
 wszystkie owczarnie moie / ale pas y owce moie y te kto-  
 ry majątkami duchowymi sa innych / iakowi sa Spowies-  
 dnicy / Różnoscieżcież. ale nie rzekł pas owce twoie / Baran-  
 ki twoie / ale moie żeby wiedział / iż on nie iest Panem trzo-  
 dy ale namiastkiem Chrystusowym / koremu lidzba od-  
 dać przyjdzie pasterstwa złecnego.

Nielada miłość zbawicielowi idantele tuż nam  
 gdy żada aby Piotr S. na znał miłości swojej mi-  
 łował owieczki iego / zawiadował o nich / pasterie. O

Arcy-

I.

Cor. 4.

1, Petr. 1.

Arcypasterzu / iako wielka masz tu twym owcom miłość / pragnac niezmiernie aby Pasterze słubzy twoi one miłości wali. Chce ia miłość ma w tym tu ciebie pokazać / bym pasterstwo twoje mi dał / siły buś me / y iesli mi takie owce poruczysz / tak pasc beda iako twoie. Bo i twoie są / wieksza to w mnie waga ma / niż gdyby moje były.

S, Ber.

Nadto trzykroć Piotrowi rzeczono / pasc / iż Pasterz trojako winien pasc trzodzie / Modlic się za nie. Nauczać ich / Dobry im przykład dawać. Pasc ich nauką / Sądzić / Dobrym żywotem / dobry duchownymi / cieszącymi ich. To wszystko klądjcie Chrystus na Pasterze / strasliwie grożąc przez Ezechyela tym / ktorzy nie owce / lecz samych siebie pasc.

Ezech. 24.

II.

Tudzież przydał Chrystus zaprawdę powiadam tobie : Gdyś był młodszym opasowałeś się y chodziles kiedyś chciał : lecz gdy się starzeiesz / wyciągniesz ręce twoje / a inny cię opasze y poprowadzi gdzie ty nie chcesz. Pobita przypowieść wskazał Piotrowi prawdziwy znak miłości y pasterstwa / pomrzeć na Krzyżu / iako y Chrystus umarł. Bo Pasterz dając duszę swą za owce swoje. y większey nad te miłości zaden nie ma. A duchownie

Ioan: 10.

Co jest opasować się / y tnąć / y opasze.

rozbiierające rzecz / opasować się / jest dobrowolnie umierać / y ścisłać pokutami samego siebie ; Innemu nas opasować / jest cierpieć od ludzi przesładowania / od Człarstwa pokusy / od Boga choroby / despekty / uwięzienia / y co wszystko co cierpieli Megennicy. W tych cięskotnościach wyciąga człowiek ręce swe / przyjmując ięże tak Bóg chce ; ale go kto inny opasuje / krzyżuje / prowadzi / gdzieby z przyrozbienia nie rad. Tak Bóg umartwia tych ludzi / ktore chce mieć bardzo doskonałe / bo w nim nieznajdnie się jedno wola Boga / ktora nas ścisła. O nasłoby

IESV



Symonie miluiesz mię więcej nizeli ci

57.

IESV / uczes ty iest / ktory mie tym sposobem opasus  
ies / dopuszczając cięskosci ktore cierpie / niech mie opas  
sue rek two choć sie zda cięska. Boś sie y ty sam pda  
kaszwał cięsko / y kto inny cie opasował cięsko / prowadził  
gdzie przyrodzona słonność była nierada / rościagnales  
rece pod gwoździe twarde ; Bedzie tedy sluga two na  
przod sukata vmartwienia / iako Dawid znalazłem vcisk  
y bolesć. Potym zinał nāchodzace przywita / weble  
słow tegoż vcisk y vtrapienia ogarnęły mię.

Psal. 114.

Psal. 118.

Rozbierac co przydaie Ewangelista / iż to śmierć  
S Piotr miał vwielbić Boga. Albowiem bāzro vwiel  
bion bywa Bog / gdy bla niego z checia cierpimy. O  
szczęście moje / gdybym godna była rece rościagnac / y prze  
pasana bym od innego iako Piotr / a tak wzięć Boga.  
Szczęśliwe y vmartwienie demowe / z ktorego chwala  
Bogu idzie. Niech vmrze dusza ma śmierć sprawie  
dliwych, taka ktoraby więcej Bog był objaśniony.

Num. 23.

III

Po tych słowach wstawy Pan rzekł Piotrowi Pod  
zāmna / vpominając y pperwiniac iż go bestonaley nāslā  
dowac miał niż inni waniowie / w żywocie Ewangelickim /  
w Pasterstwie / w śmierci Krzyżowej. Onastedy Cā  
uczycielu rzec też duszy meley podz na Krzyż zāmna / bym  
vmarta iako ty nāziemi / a tak przysła krolowac z toba  
do nieba.

Dā tym Jan S. choć mu nie Chrystus nie rzekł / iść zā  
nim pogał : rusz tego / vprzeczność tu Panu / y święta za  
zdrosć że widział Piotra nāslādniacego. Jest to po  
wołanie jedno do Chrystusa bez słow / gdy kto pragnie  
nim zāwse bedi : y pobudza sie przykładem dobrym  
zwiaszając znāci mech / ktorych et miānā bāzro nam pomec  
na. Co sie pda pānu / y Jan sie spotkał z tego /

G

263

aż go śnady powołał wewnątrz / mówiąc mu do serca /  
pobądź za mną.

Rozbierając iż Piotr iako przyjaciel Janowi wiedzieć  
chciał co z nim bydy miało / ieliż śmierć Krzyszowa wni-  
rzyć miał albo nie / Chrystus Pan go strofował / iż co pyta-  
nie dworne było / rzecz która do niego nie należała / lecz do  
opatrzenia Bóży. Co tobie do tego ? nie do ciebie to  
należy / ale do mnie który go miłuje / twoją rzecz tak iść  
za mną / iako ci rzekł. W czym trzy przestrogi ma-  
my. Naprzód dwornie się niewodować w te rzeczy które  
re nam nie służą / ani dla przyjaciół samych. Druga /  
puścić na opatrzenie Bóże przyjaciół i krewnie nasze.  
Trzecia / Cudze rzeczy puściwszy swych pilnować / żyć w  
tym powołaniu do którego mnie powołał Bóg ; dośięc te-  
go starania będzie na jednego człowieka / y do niego się  
ściągała inne.

## MEDITACJA XIV.

### O Ziawieniu vczynionym wszytkim Vczniom ná gorze Gàlileyskiey.

Mat. 28.  
I.

**R**ozbierając naprzód z iaka radością śli-  
Apostołowie do Gáliley / tedy w pokoiu zająć  
Pana swego mieli. Dla czego obwieścili Wamie różne rozpro-  
szone / których się zostało więcej niż pięć set / y wstąpili ná  
gorę Tabor czekając ná Mistrza swego. W czym nam

propos



O zjawieniu uczynionym na gorze Galilejskiej.

59.

proponując żarliwość Apostołom w zwoływaniu swych  
spółuczniow / y ochotę oney gromady która na górę naszą  
znaleziono wstąpiła: Jeśli tedy żyć chcemy Chrystus  
i w tajemnic jego / miłości braterskiej y wstępowania do  
boskości potrzebą. Potym rozbić iako im so-  
wić Chrystus Pan spełnił co obiecał / pokazawszy im na  
pościechu chwałę swą / iako na tejże gorze trzem Uczniom  
przemieniając się pokazał. O iako byli kontenci Mejs-  
wie Święci / mówiąc co tamże Piotr niegdy Panie do-  
brze nam tu bydz / jeśli ta jest wola twoja. I pokłonili  
mu się wszyscy iako Panu y Bogu swemu / a jeśli niekto-  
rzy niedoskonalszy wstępi / Chrystus iednak za przy-  
tomnością swą y wstępie obdalił y weselę ich napelnił.

Mat. 17.

II.

A przystępując mowił im: dana mi jest wszelka  
władza na niebie y na ziemi. Bo choć iako Bog y głos  
w ludzi y Aniołom miał tę władzę / iednak wolał tę  
lukim y mieczem na mece swej dostawać. Wesele się  
Zbawicieli moich z tej przewyższości mojej twojej któraś  
sprawiedliwie nabył przez śmierć twoją. Potym posłał  
też władzę Apostoły na wszystkie świat nauczać wszyst-  
kie narody by napodobyli tajemnic Wiary s. / przepowie-  
dzieć Ewangelia wszelkiemu stworzeniu. Z czego znać  
iż Zbawiciel nasz iako mowi Apostoł chce wszystkie lu-  
dzie zbawić y do poznania prawdy przywieść. Bo i-  
ako Ojciec niebieski słoneczną tego widomego złym y dobrym  
y deszczą sprawiedliwym y niesprawiedliwym nasycić. Tak  
y Syn jego Ewangelia swą świat wstrętem radby oświe-  
cił y deszczem swej nauki wszystkie serca skropił / nie braku-  
jąc osobami / bo wszyscy są jego stworzeniami. O Oj-  
cie tam twa stworzenia / oświeć stworzenie twoje bym cię  
poznała Boga prawdziwego y któregoś posłał na świat  
Syna twego:

1. Tim. 2.

Ioan. 17.

G ij

Chrzesc.

III.

Chrzcząc ich w imię Ojca y Syna y Ducha S. tak śnając  
dne wrócił do Zakonu nowego uczynił / obrzezanie ciaśkie  
w Chrześ przewodzieczny odmiennosć. Brwia się oble-  
wać musieli / którzy wchodzili do starego Zakonu / teraz  
za polaniem wody / Bog Ociec bierze ochrzczonego za Syna  
i y dziedzica. Syn za brata y przyiaczela. Duch S.  
dusza tego za oblubienice / nieładą posągim one dla siebie  
przybrawszy / wedle proroka Poslubię cię sobie na wie-  
ki / w Wierze / y sprawiedliwości y miłosierdzieństwie y  
litościach. A za te dobrodzieystwa y Sakrament pe-  
ny darów Bożych pobieżkowania wielkiego potrzeba.

Ofc 2.

Potym kazał aby ochrzczonych uczyli / chować w szyt-  
ko com wam kolwiek przykazał / takoby rzekł / nie miała  
się kontentować chrztem tylko samym / ale miała żyć we-  
dle swej professey Chrześciańskiej chowając / nie Ceres-  
monie Mojsesowe które już zniesiono / ale przykazania  
moie. A tak zdiał zbawiciel z karkow naszych ciaśkie  
iarczmo Zakonu starego / a włożył łobkie y lekkie Zakon  
nu nowego. Dzieki tobie przenasłobdy Uauzczycielu żeś  
znioś iarzmo którego ani Oycowie nazy, ani my znosić  
nie mogli. Słusna Panie abym wypełnił wszystkie  
przykazania twoie / których y trocha y dosyć wdziecznych /  
rząd ich zachowam / y drugich aby zachowali nauczać be-  
do. Zapomoż mie na to Panie.

aa. 5.

IV.

Kto wwierzy a ochrzci się zbawion będzie / kto nie  
wwierzy będzie potępiony. Nie obietnicie dobr docze-  
snych / ani grozi doczesnymi plagami / iako w starym Za-  
konie / lecz obietnice y pogrozy kładzie duchowne y wiec-  
ne / aby nas do chowania tego co przykazał / przyćmił.  
O Boże dusze moiey odkryj mi skarby niezliczone / które  
sa w tym słowku zbawion będzie / aby choć ich pobu-  
dził

dział



O ziāwieniu vczynionym ná gorze Gálileyskiej.

dziła mie do stárania sie o zbáwienie me. Odkryj y pla-  
gi nieposc̄ignione ktore sá w tym słowku porc̄piony bę-  
dzie / bym sie bojáznia ich wielá.

Dal teſz moc Vezniom ná cudá dla pomnoſzeni a Wiá-  
ry y náwrocenia duſi / ktore czynili w piwſzym Koſciele /  
y teraz by ich potrzeba było ná iego chwale. A Rážno-  
dziecie y Spowiednicy codzień cudá czynia dſiwe duchow-  
ne. Bo Czárty wyganiaia kiedy rozgrzeſáiat ięzykami  
mowia nowymi / kiedy tájemnice opowiedáia Boſe t wę-  
ze biora / kiedy nieprzyacioly iednáia ; truǳiná im nie-  
wádzi / gdy ze ſlymi obcuia / zlego nie do nich nieprzy-  
wiera t Ná chorych ręce kładá y lepiey ſię máia / gdy  
przykładem y náuka oſtábiáły w cnoćie do lepiſzych rze-  
cy wzbudzáia. O zbáwicielu duſi poſli co nawieſcey

robotnikow ná ten ſwiát / áby te cudá robili á Wiáre s.  
pomnaſáli / miłość oſywiáli / chwale Boſza rozkrzewia-  
li. Kaſdy teſz wierny ná ſobie tey mocy doſtáznie / kles-  
by przez ſkruche Czárty wyrzuca z ſercá / y nowym mo-  
wi ięzykiem zapomniawſzy ięzyká ſtárego Adámá / gdy  
chwali Bogá / y to záwſe mówi co Bogu miło. Węze

wyćiaga z ſiebie gdy ołáſie grzechowe odcina ; iad mu nie  
wádzi choǳaſz go pię / gdy poduſzenia w prawǳie w ǳiele  
ſuiemy / ále niehcemy y niepozwalamy ; chorych leczenia  
my páſe choroby duſne vmartwiaiac. Te ſá cus

dá tych ktorzy wierza / ktore czynia mocá Boſza

nie ſwoia. O Chryſte cudowny w ǳieł

wierza y wſam / przetoſz w imię twoie

te cudá czynić ſtátecznie pomys

ślam / á za daſz pomoc

do eſecucyei.

61.

V.

W imię mo-  
ie czarty wy-  
gántać będą

S. Greg.

## MEDITACYA XV.

I  
O obietnicy Chrystusowej z  
Vczniami mieszkać aż do  
skonczenia świata.

Matt. 28.

**W** O tym wszystkim cośmy wyliczyli/ przy-  
dal Chrystus pan roztosna obietnice Apostołom  
swoim/ Oto ja z wami jestem po wszystkie dni aż do skoń-  
czenia świata. W każdym słowku jest co wważać i mi-  
nowicie / Kto jest / Kto obiecuje i dla których przycze-  
nia i tak spełnia co obiecał: Którym personom / i tak długo.  
Bo to wszystko także nam pilnie rozbiierać to pierwsze słowko  
OTO.

**P**ierwsza tedy przyczyna była/ że Chrystus Pan mieszkać  
obietcał z Uczniami/ aby ich pocieszył / smutnych dla  
tego bliskiego do nieba odejścia / y dla tego że się im rzad-  
ko przez one Czerdzieści dni po swoim Zmartwychwstaniu  
pokazował i takoby rzekł / chociaż ja do nieba wsta-  
łem / chociaż teraz rzadko was nawiedzam / y choć nie  
oczymi cielesnymi nie widzicie / takem jednak niewidomie  
przy was / i takobyście mnie widzieli. Druga / aby im ser-  
ca dodał na one wyprawy / rękę dając / że ich pomocnikami  
nieustawiającym będzie / nie tracicie serca przeto / że nie ro-  
wnia



wnia swoje widziacie idac na świat wszytek Ktory wam zle-  
cam, abyście te działy bede. Trzecia przyczyna była, aby  
wam pilniejszymi byzynil w tym, co im poruczał. Albo  
wciem czułym oko Mistrza y Pána swego pilnie sie de-  
fektor y niedoskonalsz wárować przychodziło.

Stad y ia pomysle (iátek nieináczey iest) iż mi Chry-  
stus Pan tákże mowi / Oto ia z toba iestem / otom two-  
im poćieszyćciem y pomocnikiem / y świadkiem tego co  
czynisz / przetoż nigdy nie z myśli niepuszczay / lecz wspomia-  
nay / że cie ciebie w twych frasunkách: że dopomagam w  
twych posługách: że cie sadze we wszystkich twych wezyn-  
kách. O przesłodka Pánie iezeli ty zemna / czegoż chce  
wiecey ! O Boże niewidomy daj mi ták żyć iátekobym cie  
zawsze oczyma swymi widziáł. Nie zostawiaj mie sie-  
rota poćieszyćcielu moy : badź przynnie z áwždy poniewaś  
wieś że ia bez ciebie nic / z toba wszystko moge : á gdy  
postrzegac bede że ty ná mie pátrzyś / etraszne gnusność  
wszelko z siebie.

Rozbierac stwa téy obietnice / Iam iest z v vami.  
Nie mowi iáko Mojżeszowi / Ia posle Anyolá mego przed  
toba, aby cie strzegł ná drodze / ale ia sam Wszechmogac  
cy / ktorego v volec nie mász kroby się sprzeciwic mogł.  
Ia Dáwciel Ktorym Szataná zwycięzył / Brolestwo  
iego złupit : Ia ktoremu dána iest v vizeika moc ná nie-  
bie y ná ziemi / posylam was ná świat / iáko mie poslat  
Oćiec / stoie przy was / iáko Oćiec przy mnie stoi. Ia  
Tánczciel / Obrońca was / ktoregoście miłości doznali /  
tenze iestem Ktory przedtym / nierozdzielny wasz towarzyś.  
A gdy mowi iestem z v vami / wszystkie sposoby záwierá /  
Ktorymi bytż moze z nami. Iáko ze stworzeniem swos

im. Já

II.

Exodi. 25.

Esther. 15.

im. Jako z sprawiedliwymi y wybranymi, o których  
wiera ma opieka. Jest rzeczywicie jako Bóg y  
w Przenaswieśnym Sakramencie / aby nas karmił y  
pośiłał. Wszystkimi temi sposoby / jest Chrystus Pan  
swym Kościele / jako Brol w swym Królestwie / Patron  
w okrecie / gospodarz w swym domu / Mistrz w szkole  
swojej. Dziękuję O nasłody za te nieład obietnica  
ktora czynisz Kościołowi twemu / y szkole twojej. Oby  
jesz zawsze tym sposobem był zemna / y ia z toba / słuząc y  
milniac cie na wieki / Amen.

## III.

Rozbierać potrzebie dotąd trwa ta obietnica: Po-  
wyszytkie dni aż do skończenia świata. Jest tedy Zbaw-  
iciel znami na każdy dzień / na każda godzinę / na każda  
minutę / nie przychodzi przez trzeci dzień abo gwa: ty do  
nas / y nie do tysiąca tylko lat zamierzona jego przytomo-  
ność / zawsze jest y będzie poki światła sława. Jest dzisiaj  
znami / y jutro będzie / zaczął nie zaginie tego Kościoła / ani  
Sakramenty / ani Zakon. A gdy się świat skończy / dopiero  
znamięni cię na oko powyszytkie wiekow wieki będzie z swymi.  
Owezyń te także Panie a bądź zemna każdego czasu /  
na każdym miejscu do końca żywota mego : ia sta-  
nowię czynić ile zmogę / co Augustyn twoy radzi. Iak-  
ko niemasz tego momentu / ktoregoby człowiek niez-  
zywał miłosierdzia Bozego : tak niemiałby moment za-  
den minąć / bez pamiarki na przytomność jego. Słusz-  
na Boże moy / ponieważ ty zawsze zemna / bym  
ia była zawsze z toba. Co iż nie siły przenosi /  
daj mi także twa na to czego pragnę.



# MEDITACYA XVI.

## O rozlicznym zjawieniu vcz- niom vczynionjm w oneczter- dzieści dni, poki z nimi P A N zmieszkał.

**P**ewna to iz oprócz pomienionjch rązow, często się okazał Chrystus Vczniom po męce swej, iako świadek Łukasz S. Co iz iest wizerunkiem duchownych nawiedzin, gdy niewidomie dusze nawiedza Chrystus P. weśmy tęrzecz na v-  
wagę.

### P V N K T I.

**W**Aprzod / áz Zbawiciel záwŝe byl z Vzniami swymi niewidomie / iednak ná wietŝa ich poćiecho / dawal sie im widac / skutecznie do-  
wodzac iz nie inŝy byl / iedno ktory oŝyl: to im rány do-  
rak podáiac / to z nimi iadáiac / to cudownie do nich wcho-  
dzac / to kázac / to ryby do sieci náganiáiac / y tak ich zá-  
roŝe vćieŝyl: tak teŝ wlasnie obchodzi sie z duŝami vlu-  
bionymi. Oprócz tego iz codzien z nimi przebywa / pod-  
czas sie im stáwia y zjawia poćiesliwie bárzo / przez ná-  
chnienie

Art. 7.

Psal. 41.

II.

Trzeci  
Roz.

chnienie swoje / przez cnotę nabożeństwo / przez dżwona  
odmiane sercá / oświecenie / pościecie tajemnic / y ochłody  
inne duchowne. Po czym znáta przytomność Boga ży-  
wego / iż nie umárły te rzeczy w nich robi. Także y przy  
Komunicy s. pokazuje się im przez znaki pewne / że wzię-  
li nie prosty ále chleb żywy który z nieba stąpił / promień  
miłości / jądzo światła / żal zá grzechy / przemieniste nabo-  
żeństwo / albo áff. kr. i. ki pu. i. c. i. w. s. e. O Boże bliźnichny  
y odległy / który się raz tak skryłeś / iż mniemamy żeś o-  
podał / drugiraz tak ukazałeś / iż cię widzimy bázro przy-  
tomnego / náwiedz duśże ma / pokaż się ktos jest / żeś Bogi  
żywy y prawdziwy. O miłości ma daj mi cię tak bracie  
w Ciało. Sakramencie / bym tudzież obaczyłá żem ży-  
wotna stráwe wzięłá / spragnęłá dużá mojá do ciebie zro-  
dła żywego / niedawne mi tak oschło odchodzić / iakoby  
wziela rzecz martwa. Zrad niektóre przestrogi wezmę.

Naprzód / iż ácz Bogi wśády jest / náwet y we mnie /  
mojá w. n. i. jedná ię g. i. nie czuá / nań nie pamięná / iakos  
by m. umi. Grzechy / y frásunki przeszłoda mi sa do-  
bra takiego. Druga ładaiak do Komunicy S. chodze /  
przetozem niegodná wziąć żem żywy pokarm wzięłá. Trze-  
cia. pilnie prosić mam pániá Boga / gdy mie tym do-  
brodziejstwem podla / że mie náwiedzi / aby dał znaki y  
świádecztwa pewne o swej przytomności / bym go roz-  
znáł od Duchá złego który zwykł mątać / przemienia-  
iac się w Anyolá świátłego y pokrywaiac lárwá Boga  
żywiacego.

Potym rozbietać iż w tych zláwieniách wśięklich zbáwi-  
ciel rozmawia z Vczniámi swymi o Krolestwie Bozym / raz  
przypominaiac co mawiał przed śmiercią / drugi raz o Sa-  
krámentách / ofiárách / tajemnicách / których wiele teraz

w Ko



w Kościele przez podania zostało: Podezas iako mistrz  
nauczał pisma S. a nigdy o rzeczach profanych / dwornych /  
albo do rzeczy niesłuszących mowil. W tym rozmawia-  
niu podezas sforsował ich z niewierności / podezas rozpa-  
lał miłością / umacniał podezas / zároveň iednak po roz-  
mowie w pokoju ich zostawiał / iż się im nie sprzykrzyło  
słuchac. Toż właśnie czyni dusze nawiedzając / zároveň  
co do serca mowi / ale nie dwornego / nie próżnego / lecz  
co jest Królestwo Boze, sprawiedliwość, pokoy / cnota /  
wesole sumnienie / Podezas im przytacza co niegdy czytá-  
li / albo słyseli że zrozumieia sławie / podezas wkazuje  
prawde nowa / wlewa taki affekt / takie mleko / iakiego nie  
gdy niekostowali. Podezas gnusność y defekty ich stro-  
fuiać wkazuje doskonałość / wieźcie do niey. Skąd śna-  
dno rozegnać że to Chrystus mowi: Bo świat y ciato y  
zły duch przeciwna mowia. O Zbawicielu łaskawy /  
nawiedzay a mow do serca mego wedle obycaju swego o  
Królestwie Bozym / aby się go rozmilowała coraz lepiey  
duszą moją / Bogactwem jego / piękności / perzatkow.

Wważac potrzebie niektore okoliczności tego zia-  
wiania Chrystusowego Vczniom. Pierwsza / że xsta-  
wienie nie bylo / lecz kiedy niekiedy / niektórym się gościem  
iako sposobniemy / albo gorętszym okazywał: Jako  
śnadź Błog. Matce swey codziennie / albo bázro gesto. Tak  
że S. Piotrowi częściej niż innym. Takie są y teraz  
duchowne nawiedziny / rzadkie z przerywkami wedle łaski  
Chrystusowej / y wedle godności dusz. Przetoż moia  
rzes / goraco pragnac zároveň iako Apostołowie Chrystu-  
sowej przytomności y nawiedziny / nie dla poćiechy swo-  
jej / lecz dla vprzeczney żądze aby z nim zároveň bydz / iako  
z dobrem niepokojonym. Skąd moze z Kochanką jego

z q

mowic

Osc 2.

III.

Ziawienta  
nie zároveň te-  
dnakie.

mówić do Aniołom y Świtych Bożych. Poprzyśięgam was corki lerozolimskie / iezeli znajdziecie miłgo mego / ażebyście mu oznaymiły iże od miłości iego walcie / pragnąc rostkosney iego obecności / bym wspierał nia watość moia.

Krotkie.

Druza / te zjawienia bywały nagłe / kiedy się nie spodziewali Apostołowie / y bywały krotkie / a podczas znikania / ty tudzież / iako w Emaus opuścić dwóch / tak iż się tylko rozstali. Tymże trybem wewnętrzne nawiedzenie znagła przypada gdy nie myślimy o nim / y znagła też znika. Trzymaj nas w ustawicznej odmianie Śbawiciela / abyśmy na miłosierdzie iego patrzyli zawsze / a iako sam rzekł małuczko go widali / małuczko się nim rozweselali / y zaś małuczko bez niego tęskniąc żasnucali. A tak mówi S. Bern. W tym ciebie może być wesele z obecnego oblubieństwa częste, ale nie dostateczne / bo choć nawiedzenie vkrotofili / ale odmiana roskwili. Rzadka bärzo godziła / a bärzo krotka chwila. W czym przystoi z wola Bożo się zgadzać / za pewne mieć iż co czyni / z wietszym dobrym naszym czyni.

Ioann. 16.

Wielodni.

Trzecia / Iako one zjawienia nie o jednym czasie bywały / y nie na jednym miejscu; tak duchowne nawiedzenia raz bywają przy Modle / przy czytaniu / przy iedzy / drugi raz na zabawie iakiej dobrej / to w świątynie / to w powiekszeniach; to w polu / to w domu. Albowiem chce Pan Bóg abyśmy zawsze y wszędzie gotowi na iego przyście byli / bo duch kędy chce y kiedy potrzebniej rezu mie technie.

Ioan: 33

Czwarta okoliczność. Jż one zjawienia vprzezbiali Aniołowie podczas. Albo się pan podczas okazował w postawie cudzey / y znienagła się znać dawał / albo też

razem



## O ostatecznym zawięciu Wzrostu.

razem wyszedł Raz w wielkiej światłości jako światło  
pannie / drugi raz w mniejszej / jako kto był sposobny.  
Podobna y teraz z duszami zachowuje Chrystus / mniej al-  
bo więcej udzielając im znajomości swojej Boskiej / po-  
dług wiecznej mądrości swojej. Tam należyta / aby  
śmy niepragneli innej rzeczy / iedno iego samego / prosić  
zaświecić aby się stało upodobanie iego. Tobie rzekło ser-  
ce moje / szukało cię oblicze moje / oblicza twego szukać  
będę / pokasz mi samego siebie : Coz mam na niebie / y  
czego innego chcę na ziemi / Cześć z glipem S. Pa-  
nie pokaz nam Oycę / a daj nam na tym / cześć z o-  
blubienicą mówiac / Oznaymi miejsce kiedy pójdziesz / kę-  
dy spoczywałś w południe / gdy palił słońce : własną drogę /  
bym trafił na Białogóra / gdzieś zaśnął zgorzawiony mi-  
łosć / y na górę świętą Synioka gdzie się w chwale po-  
kazujeś świętym twoim / Amen.

## MEDITACYA XVII. O zawięciu Pańskim w dzień Wniebowstąpienia.

**W**dy dzień przyszedł / którego wymyślił  
pan do niebios wstąpić / wmitowałszy swoich /  
wielko im na końcu pokazał miłość / okazał się im w  
Wierzytaku / iadł z nimi / oznaymił / iż dzisiaj wstępuje /  
y przytaczał wiele co niekiedy mówił / na ich wolenie.  
Idę gotować wam miętę / otwierając niebo sprawiedli-  
wym idę / y powtórę wrocić się do was / y wezmę was do

z iij

siebie

69.

Psal 26.  
Ex. 39.  
Psalmo 87.

Cant. 7.

Ioan. 14.

śiebie w godzinie śmierci waszey. O namilbsze Panie wstępnuy szesławie / wiadaay tu nichu ponemaz twoie iest y dla ciebie stworzone osoblirze / lecz niezapominay prosto wrocić sie po mnie / bym była kiedyś ty iest / za łaskawość / która mie godna twey chwały wezynie może.

Tudzież Wtora powtorzył racya gdybyście mię milowali / z chwały mey / z moich poćiech mielibyście się radować iz idę do Oycy który mie weźci / po prawicy swey posadzi / bym Brolował w pokoju po woynach. Serdecznie I E S V radam że wstępuiesz do Boga Oycy twego / bo cie wiecey niżeli siebie miłuje / twey części wiecey niżeli swey pragne. Zprowadz mie też do twego Oycy który y moim iest.

Pożyteczno wam abym ia odszedł / aby Wiara wasza / nadzieia / y miłość doskonała była. Albowiem nie stapi do was Duch S. inaczey / bo macie do mnie cielski affekt / a tak grubą miłość potrzeba koniecznie wyznąć / ażebyście daru onego przewysokiego zajęli. Przetoż duszo ma pilnie patrz / iż Bog twoy duch iest / chce byśmy go tak duchownie miłowali / aby swad żaden cielsney niepośtat miłości. A iezeli miłowac Chrystusowe przytomność dla swego pożytku przeszkoda iest Duchowi S. iako nie wietża przeszkoda gdy same siebie albo stworzona rzecz nieporządnie miłujesz? O Zbawicielu czyń co raczysz z duszą ma / iezeli dla iey pożytku potrzeba / abyś poćiecha cię ta odiał / niech sie stanie wola twoia. Bo daś cię swego poćiechyćciela tak obficie / ile iey do miłości doskonałej potrzebny.

II.

Luc. 14.

Poćiechywszy Weźnie Pan / przydał siedzieć w mieście ałz będziecie obleczeni mocą z wysokości. Obierćcie Apłostom / lecz z Konducya tąd / mnie pełna. Na

przod



O ostatecznym zjawieniu Vczniom.

71.

przod mowi siedzcie / w spokoju / w sadowcie ciato y du-  
cha / bo tego trzeba na wstanie tych darow niebiest ch-  
tako y cierpliwosci do czekania / nie stawiajcie sie / lecz to-  
Bogu poruczcie. Przeto im dnia pewnego nie nazna-  
czy / aby czekali codziennie / y prosili codziennie / bedaście po-  
chrzczeni po niewielu tych dni / zwoloka tylo niedaleka.  
Mowi aby siedzieli w Mieście / to jest w Jeruzalem / aez do-  
rzeczy bylo ni pulcha kazać wenić dla wiekszego pokout-  
miasto jednak wskazał / iż nie onym samym Duch S. posy-  
lano / lecz ludziorom wszystkim / ktorym iawnie przepowie-  
dać mieli z Syonu słowo Pańskie. Nadeo i Chrystus  
przekłada pustkonia serdeczna / nad cielesna pułka / y może  
bydź między ludem serce w spokoione dla Boga / y nie dars-  
mo choć wielkie miasto ono nazywa się Wodzenie pokoiu.  
Przydał az bedaście obleczeni mocą z wysokości / n elaz-  
da potęga / wdziać i nadzy sa sm z siebie / niebrojni /  
nieferdeczni / nedzni / bez sil potrzebnych na taka expedy-  
cya dla Ewangelicy s. Duch S. was laska swa przyoble-  
ce / dary wzbroi / cioty wstali / mocą ktora jest wyzsa nad  
wszystkie mocy ludzkie opierzy.

Skad dwie nauki wzeźme. Pierwsza bardo mi do pos-  
torey posluz / wznac nagość y wartosc nedzney siebie. Al-  
bowiem ani szat ani broni nie mam / ani sie oblec sam  
moge / polki kto by dziecku nieoblecze. Przeto nie mo-  
wia. Czekajcie az sie przyobleczcie / lecz czekajcie aze  
was oblota. Druga nauka / ni gruba presumcwa. Na-  
tak waina wyprawa wychodzie komu / nie wstawi piro-  
wey s. ly / aby strzymac mogli adwersarza. O Oryze nies-  
biesti / od ktorego daki nalepi ze y dary doskonałe stępu-  
ja / owo sto nedzarz wlasny prz d toba / dziecko tak liche  
iż nie ma / ani sie oblec w supjente moze / polki mu oboieg tes

ge mi

Act. 1.

Isa. 2.

Jerusalem  
widzente po-  
lotu.

## III.

go miłosierdzia nie wzniósł. Przyobleże mie mocą  
wysokości / wepraw na służbę two święta / nie daj bez  
wzietey mocy wrażać się w to / czego nie dekaze. Bo ie-  
śli bez strzydeł polece / pycha mie straci naieb

To rzekłszy wywiódł ie z miasta do Betániey na gore  
Oliwna / skąd obrat wstap do nieba. Tudyś wsluchá-  
li Apóstołowie / wysli z Wieczernią / na wyscie piram-  
z niego wspominać gdy z wielkiem smutkiem lekając się  
siroctwá swego / pod tę gore wychodzili / teraz áż frósu-  
nek mieli / lecz z weselem. Rozbierać / na co te gore Pan  
obrat do tego áktu / aby pokazał iż przez trudności wiel-  
kie nieba dostal. Bo pod gora ona w trogiach młodości  
w potach krwawych się modlił / tam był od Wężniow odo-  
bieżany / z tamtąd nieprzyjaciółom wydany. I mnie  
dal znać / że co mi przyczyna y początkiem do penizenia  
toż będzie do podwyższenia mego. Wznosił też na  
wstap swoy Betánia to iest / dom posłuszeństwa / y Oli-  
wny plác to iest miłosierdzie wysokie / aby pokazał / iż go-  
ścińiec do nieba przez posłuszeństwo doskonałe y miłość  
ku bliżnim iest. Niednoredzony Synie Boży / ktoryś  
nie inka droga wstapit wstęść po prawicy Bożej / wspot-  
móż bym po wšytek żywot swoy w domu posłuszeństwa  
miejskają / á wysoka miłością y miłosierdziem áż pod  
niebo rośną / Amen.

## MEDITACJA XVIII.

### O Wniebowstąpieniu Pána naszego.



I.

**G**Dy się zgromadzili wszyscy Dżniowie y przedostoyna panna ná gore Oliwna / okazał się im Pan światny y miley niż kiedy ; y miasto obłapienia / które bywa między przyjaciół gdy się rozstawia / dopuścił im pocatowania rąk y nog światłych / z których wolała niewymowna serca wmacniająca zlatywała. Piersi wola bez pochyby Młotki była / która w bołu rane całowała / wnieć y wstąpić razem z Synem / by mogło być / chęcią / lecz jako powolna Bogu / co on chciał wolała : Potym Piotr S. Jan y inni do pocatowania z wielką czcią y nabożeństwem śli / y tudzież podnioszy ręce błogostawili im. Ręce podniósł / aby dać znać / iż błogosławieństwo niebieskie było / nie ziemskie / pełne dobrotych / których im dostał rękami ná krzyżu wyciągnięty. Obie podniósł / bo obie przebite były / y sięc dreblowie czoła reszta spała dobrą wielką łaską y chwałą swą. O Chryste dobrodliwy prze miłość y miłość twoją / podnieś dziś ręce błogosławione twoje / á Duchownym błogosławieństwem błogosław mi / bym godną była podnosić ręce me do ciebie z modłami y czynkami dostępnymi.

Luc. 24.

Potym mowi Łukasz S. błogosławił im / słowy deklarując tego im życia : których iż nie wyrażono / ślad były one błogosławieństwa synów Izraelskich : Niechay ci Pan błogosławi. y niechay cię strzeże ; niech ci pokaze Oblicze swe / y niech się smutuje nad toba / y niech ci da pokoy. Albo one z oświecenia wiecznego : Oycze S. choway je w imię twoje / broń kroleś mi dać / aby byli jedno jako y my / á wstąpili gdzie ja wstępie. A iż tego Pana Błogosławieństwa nie są góle / ale rzecz sama / bez pochyby tam pełni zostali dobrą pożądaną. O

Num. 6.

J

Nastodsy

Gdy

Gen. 27.

II.

Gen. 2.

Psalm. 67.

Deut. 31.

Nasłabły I E S V, którzy na ten czas miał przed oczyma  
y tych którzy tam nie byli / wezrą nie węższością tego sę-  
ścia / niech nie bado odrzucona by Ezau, który spełnia  
Oycowskiego nie odniósł błogosławieństwa. Błogo-  
sławie iai Oycze moy na tym rozstaniu / błogosćcia nie  
siemsta / boć mie taka nie nasyci.

Wzniom pobłogosławiochy / od ziemi począł się  
podnosić / y był niesion do nieba / nie wozem ognistym  
iż Eliasz kołami ognistymi przez wichry wstępujący / lecz  
moca Bosta swoia nieśkończona / która podziwiła wysoko iai  
to na swemu Należyestatowi miejsce własne. A za nim  
duże wybawione z odchłanie y gylciu / y chory Anielskie  
zstąpiwszy dla processji z nieba. Wzniowie wszyscy ocy-  
cielesne y dusze weni wlepił / dla trzech palających affe-  
ktow. Odpodzwienia że tak nowa rzecz zaczęli / ciało  
wielkie po powietrzu wstępującego tak śladno w wielkiej  
spłamiłości. Druga od radości że widzieli Chwała Bos-  
ka Nauczyciela swego / dla czego nierozdarli szar swoich  
iżko Elizeusz gdy Nistrza swego porwanego na powie-  
trze widział. Trzecia od wprzemyego pragnienia / która  
re mieli lecieć za nim ; Bo ich serce porwano się za  
swym miłym / kiedy się pełniło ono prorocstwo / wstępując  
na wysokość prowadził poimany plon / a ten dwociąg.  
Jeden był osobny z odchłanie / a drugi plon serca prze-  
mitych przyjaciół swych / którzy związani miłością y za-  
dza nie mogli się oderwać od niego. O bym ia poimani-  
cem była jednym I E S V S O W Y M. O by on począł  
znał poimawość serca me ku niebu / żeby tam wstawienie  
przemi ślato. Wesile się panie / że iai Orzeł po powie-  
trzu leci wzywać do lania orleń swego / day mi pto-  
rę orle / bym wszelka myśla y radość leciała za toba.

Bo czy



# O Wniebowstąpieniu Pańskim.

75.

Bo czegoś ja chcę na ziemi y czego szukam na niebie jeśli  
nie ciebie samego zażywać na wieki?

Gdy patrza Ogniwie na wstępującego Pana / o-  
błok odiał go od oczu ich. Musiał być sławny bardzo na  
osławienie Najwyższego Boga takiego / aby się spełniły  
słowa one / Który kładzie obłoki miasto woza twego /  
który chodź na skrzydłach wiatrowych / to jest zaży-  
wasz obłoku miasto karety Bolewskiej / abyś z pompa po  
powietrzu tryumfować wstąpił. O jakie wesele mieli  
Ogniwie / chwalebny on wóz widzący / a chociaż nie  
wołali jako Eliasz za Eliaszem / bo im zdumienie iazyki  
obiło / każdy iednak serdecznie krzyżał Oycze moy, Oy-  
cze moy / wozie Izraelow y powołacy go doślad obcho-  
dził? O Oycze y obrońco prawdziwych Izraelitow /  
ktory się ciebie napatrzeć niemożę w Bogomyślności  
swey / przepuść mi do wozu twego Pańskiego / bym w  
tym obłoku duchem stał przynamniej za toba przypatrzeć  
się chwalebnemu tobie.

Patrząc zaś co ten obłok znaczy który Pana zewszad  
na koniec otoczywszy z oczu Apostołom obiał: iż to jest prze-  
stoba dwój: że nie widzimy Chrystusa. Jedną grzech  
który między nami a Bogiem zawadza / jako mówi Je-  
remiasz zaślawiłeś się obłokiem żeby nie przesła modli-  
twy / iakom go ja tedy zaślawiła / tak mnie należy obiać go  
sobie; Jeśli mi zaśloniła Boga pycha / albo łakomstwo /  
albo zła do stworzenia miłość / od tego umartwimy po-  
tę i inne środki. Druga przeszkoda słabość n i s i /  
tepy rozum / fałszywy potrzeby stoisz nam za chmurę ciem-  
ną / nie dopuszczając bawić się Bogomyślnością sław-  
nego / wstawia. A podobie bez naszego grzechu / to  
nie nam widać tak króć / chcąc nas nie było słobos /

III.

Psalmo 72.

Psal. 105.

Obłok dwie  
przeszkody  
znaczy.

Tren. 5.

## IV.

Dziele od X.  
yolow nauce

mi bawić / lecz y innymi świętymi posługami. O Bo-  
że nieśkończony który w światłości miałkasz śmiertelne-  
mu człowiekowi nieprzystępny / znieś ebiekt grzechowe /  
bom ich narodziłaś na duszę mo / odpadź te mgły / pokusy y  
turbacje które cierpie / bym iakoż zmogę patrzeć na cie w  
tym żywocie.

Edumiali Dzieniowie blugo / choć Chrysta niewidząc  
patrzali w niebo / alści dway Aniołowie posłani od niego  
staęli wedla nich mowiac, Mężowie Gileyscy cze-  
mu stoicie patrzac w niebo / ten I E S V S / który wszę-  
ist od was do nieba / tak przyjdź e iakoście widzieli idace-  
go / iakoby rzekli. Pod miara podziwienia y zachwy-  
cenia bydyście maia / przestaniecie blugoscie patrzeli / trzeba  
zebyście co wam zlecono czynili. A druga pamiatka wsta-  
pienia pánstego łaczenie z pamiatka przestia tego na sad-  
aby prawfa tajemnica gruntowała wtora / obiedwie lu-  
dziom przepowiedaycie / zeby niedbatymi niebyli / myslac  
iż páná domá niemá / odpedi bo przyjdzie y sluchac rás-  
chunku bedzie. A niepowiedzieli kiedy sie wroci / ale  
tylko iż sie wroci / aby go codzien czekali / a bali powrocenia  
tego. A chociaś prawda / iż iako wstapil / tak sie wro-  
ci / to jest w Młaystacie takim / iednak który wstapil po-  
kazawszy wielkie znaki miłosci / wroci sie straszliwe znaki  
dajac swej surowosci.

Ezech. 11.

Przeto duszo ma / za dnia dobrego nie zapomina-  
złego. W dzien ktorego wstapil / twoy opiekun / po-  
mni na dzien ktorego sie wroci twoim Sedzie ! patrz pil-  
nie a czy co złecil.

Dzieniowie poklon wczyniwszy / wrocili sie do Jeru-  
zalem z weselam wielkiem : Straszac ich Mistrz ius na  
Trenie niebieskiem / padszy na ziemie slaby tego catowali /

dokładając



dośladając wiara czego oczu dożyć nie mogli. A choć bez Należyteści / jednak wracali się z weselem wielkiem iako do doskonałych ludzi / którzy się więcej wesela z tego co Bóg chce / niż czego ciasto pragnie / więcej z chwały Chrystusowej / niż z rzeczy niewiem iako lubey. Tego wesela trzy były przyczyny. Mocna Wiara gdy patrzał na szczęśliwe dokonanie drogi Mistrza swego: Przekłami rzeczami wypowiadali się o przyszłych. Potym Wielka Ufnosć / iż zapewne mieli mieć Duchą Ś. A iż swego czasu wstąpić mieli kiedy wstąpił ich pan. Trzecia Gorąca Miłość ku temu / z którego się chwala / iako z swej własnej pracowali: A choć ciastem słu z góry Oliwnej / jednak serca w niebie zostawały / na chwale Pana swego patrzące. Trzy te przyczyny wielkie miały tak / że weselić mi wesele / zastrzyć Wiara / Należyteść / y Miłość ku Chrystusowi / dla czego koniecznie postarać się mam / iesli chce czas swó za nim wstąpić / oddalić od siebie przeszkody do wstąpienia / iakie są grzechy y chęć do rzeczy ziemskich: Ktora nie da latać na miejscu kiedy Chrystus jest. O Brolu niebieski / Któryś iak Orzeł na wyłokach miejscach położył gniazdo twe / wabiac bym żadza leciać za toba / daj mi Orla młodość y moc / bym zmogła naskadować twoich tropów y cnot / y tak żyć na ziemi / aby me ochcowanie tam było kiedy żył y Broluś na wieki wieków Amen.

Iob. 39.

## MEDITACJA XIX.

Iaki był wiazd Chrystusow na  
Przenawysze niebo, y iako vsiadł na prawicy  
Boga Oycā.

I.

Orkał przy  
Wniebowst  
ąpieniu.

Psal. 67.

Psal. 85.

Muzyka.

Psal. 46.

Psal. 67.

Rozmowy  
przy witaniu  
Psal. 67.

Izaj. 63.

**W** Alrzyt naprzód na Orkał który pro-  
wadził Páná przy tego chwalebnym tryumfie.  
Sły dusze z odchłanie wymieđzone / y niektorzy Spráwies-  
bluwi w ciáłách Wwielbionych / ten álbowiem prowadził  
plon z soba z wielka ich wóiecha zwiázány miłościá / Kto-  
ra stoi zá lánecny. Bo im niedznieysza rzecz iest bydy  
wiazaniem Czartowstkim / tym chwalebnieysza wiazaniem  
bydy Chrystusowym. O iáko weselo postępowáli prze-  
stoli / oni en iehcowie zá swem wodzem / prágnać aby ich  
osłodził na stolicách niebieskich. Pómniali ná ciáśnie y  
ciemne kary podziemne / á przestrześstwo / iásność / y pie-  
kneś gmańchew niebieskich baczec / iáko miłe mowili  
przybytki twoie Pánie Zastępow / zeda y wstáie duszá ná-  
izá do páłacow Páńskich.

Tudzieś záczeto Muzyka / o ktorey Dawid / Wstá-  
pil Bog z wesolem śpiewaniem z głosem traby. O iáko  
prześlá sercá iehcom / ktorey się podudzać glosy Dawi-  
dowymisł do chwał Bożych ieli. Śpiewaycieś Bogu  
nászemu śpiewaycie / śpiewaycie Krolowi nászemu / Boć  
Krolem wśzytkiey ziemi Bog / &c. Bog siedzi ná stolicy  
swey świętey. Graycie Bogu który wstąpił ná niebiosá ná  
wśchod stonćá aby mieszkał w światłości nieprzystępney.

Zá duszami sedy chór Aniołow niezliczonych ktorey  
zešli ná tryumf / aby wedle Dawidá byli iáko wozy Boze  
dziesiáćis tysięcy rozmaite / weselac się wśzyscy y opier-  
wóiaczy zwiéśstwo Páná swego / ná przemiány iedni drug-  
gich pobudzając. Podniescie Ksiazgá bramy wiecz-  
ne / á wnidzie Krol chwały. Al drudzy dzimniac się mo-  
wili / Co zá Krol chwały chce przez te bramy wniść / Pan  
mocny ić. Drudzy się od radości pytáli. Ktoś idzie zá

Edom

Edom  
mnoś  
sterna  
ry me  
wi kr  
ktory  
zá nie  
wóytl  
bity.  
ná wi  
ly ná  
ze, w  
niem  
blogo  
S. Pa  
ne so

gby ś  
nego  
wwiec  
śukac  
last k  
tim f  
toba

rona  
koby  
cze p  
ná zi  
Oyc  
Ják



# O P. Chrystusowym tryumfie.

Edom w fąrbownych szaciech/ krosz cudny postępuje w  
 mnoſtwie mocy ſwoiey z płacn świętą tego/ ſiata mi-  
 ſterna ob bliſen ran y Armie przyobleczony/ po ktorey wzo-  
 rv meſtwa wielkiego y haſey dſiet nieladaiatich/ Ia pr-  
 wi ktory mowię iſprawiedliwość. obrońcā nā zbawienie/  
 ktorym ſprawniebluie zāplācił grzechy ludzkie/ wczyniwiſy  
 zā nie y obroniwiſy ich od Tyrana piekielnego. Tu krzyk  
 wiſyktich poſtāt: Godzien ieſt Barānek ktory ieſt zā-  
 bity. wziąć moc y meſtwa y mādnoſć y ſiłę/ y chwātę zc.  
 nā wieki wiekow. O Zbawicielu weſ le ſie z tey chwa-  
 ty nā ktoraſ dobrze robie; Wy wyzze ſię nād niebioſa Bo-  
 ze, wſtāp nād cherubiny/ y wādi nād wiſyktimi ſtworze-  
 niem/ boſ wiſty y lepiſy nād wiſyktich. Dozwolje  
 biogoſtāwić cie z tym chorem Anyełſkiem/ Svięty. S.  
 S. Pan Bog Zāſtępowy ktory ieſt y był y przyſc ma/ pe-  
 ne ſo niebioſa chwātę ſpāniātey tey twoiey.

A nādewſytko rozbiereć Rādoſci Chrystā ſmego/  
 gdy ſie duſā iego przenaſwietſa weſeliłā z kōncā fortun-  
 nego ſwoych prac. Szedł iako Pāſterz znaleziona o-  
 vvieczkę nioſācy nā rāmionah ſwoich/ ktorey był wyſzedł  
 ſukāć/ ā mowił Anyołom/ Rāduycie ſię ze mnā izem znā-  
 laſt ktora była zginęłā. O Arcypāſterzu ktoryſ z tās  
 tim koſtem ſwoim ſukāł narodu ludzkiego/ rādnie ſie z  
 toba/ ā proſe ſukāy też mie/ wynaydi y zāprowadz z ſoba.

Przyſzedſzy tedy przed Māyeſtat Boży pān/ oſiā-  
 rował Bogu Oycu/ ſzeſliwa zdobył ſwoie/ y lidzbe iā  
 koby zyniac z tego co nā ſwiecie dla niego pożytny. Oy-  
 cze prāwi oznaymiſem imię tvwoie ludziom. ſtāvviſem cie  
 nā ziemi, vvykonaſem coſ mi zlecił, teraz vvsłāv mię  
 Oycze chwālę ktorā miſt piſrvey, nizeli ſvviāt był.  
 Jākā odmieſtpoćieche Bog Ociec z vpomintu ktory Syn

przy-

79.

Apoc. 5.

Pſal. 107.

Ap. 4.

Chryſtuſā  
 pana X do  
 sci

Luz. 15.

II.

Hebr. 4.  
 Ioan. 17.

Psal. 101.

Heb. 1.

Phil. 2.

Col. 1.

III.

przyniosł ! iako oznaczył radość wnieść mu po prawicy ławoszy / aby się spełniło co przepowiedziano. Rzekł Pan Pánu memu siedź po prawicy moicy. Siedzieć / znaczyć Pánowanie spokojne y bezpieczne. Po prawicy / mieć conalepsze dobrą w chwale jego / Tron nad wszytymi Archányoty / do którego bowiem Anyolá rzekł kiedy, siedz po prawicy moicy ? ráczey vszyskie duchy sługami poczynił jego. Tu rozważać / iako sowlito nad gredził Ociec Synowskie na świecie posługi : Nad wszytlich go wyniosł / iż się nad wszytlich poniżył ; Za Arzyś dał mu Tron swoy. Za cierniowy wieniec Bożone chwały : Za towarzysstwo łotrowskie dał Hierarchie Anyelskie / za bluźnienia cęci / za kontempt imię nad vszelkie imię zc. Wz się tedy wpożarzać dla Chrystusa duszoma / Bo co wczynił jednorodzonemu Bog Ociec / coż wczyni przysposobionym dzieciom : Nie szukay inney rzeczy iedno Chrystá samego y swietey woley jego. Co wvzgorę jest szukaycie / gdzie Chrystus jest nąprawicy Bozey siedzacy / mowi Apostol. Tąmże pokwapiały tedy starb twoy / inż wśietli Ociec y Odkupiciel twoy / inż otworem niebo / wesel się z tych nowi / n á ty webrnieś ieszce / rozbiegaj się iak ielen / rospadź iak orzel / á mieřkay duchem przeb Tronem Pána twego / gđjie potym w cieie mieřkac będzieś ná wieki Amen.

Jako skoro zasiadł Pan po páwicy Wyceřstiey zasiadł swe wrzedy / rozdawiać duszom zaprowadzonym stolicie niebieskie. Jedne albowiem między Anyoty / drugie między Archányoty / trzecie między Cherubiny y Serařiny posadził / Chrzęcięla y S. Jozęfa gđjie wřsęko. O iaka poćiechá Swietych dusz gdy zasiadły takie stolice między tak ślicetna kompania ! iaka radość Anyotow

bacz



Heb: 4.

U. Ioan: 25

## Act, 7.

五

Jakże ma  
mie: Kondrey  
modlitwa o  
Ducha 3.  
Luc. 11.

Matt. 18.

Luc. 11.

im był obietnicy / wiedząc jednak iż obietnice Boże peł-  
nia się przez nasze modlitwy / wolał się w nie / pomniac  
słowa i życzliwość i Ojciec da ducha dobrego prośba-  
cym. A do modlitwy przydały i inne cnoty. Miłość /  
gdy się jednomyślnie, zgodnie / i jednym sercem modlili /  
wiedząc iż do wielu zgodnych modlitwa dzielna jest u Bo-  
gów. Jakiż rzekł tenże Pan / jeżeli się dwaj uwas zezwo-  
la na ziemi / o którąkolwiek rzecz prosić będą stanie się  
im od Ojca mego / bo ja pomogę prosić i przysięgać się  
z nimi. Wiedząc iż im ważnie Pan zalecił być miłość go-  
bopólna wstawać być zgodnymi. A nabo w kościele  
był zgodny wewnętrzny i zewnętrzny człowiek / ciało i dusza /  
pamięć / rozum i wola. Co wielce pomaga do modli-  
tawy. Trwałność i ostateczność / i te przydały / nie  
przerwając / nie przedstawiać z ożębłości. Codziennie  
modlili / bo dnia namiętnego nie mieli / rozmyślali pro-  
śby tak w sobie / i takoby go już porzucić zaraz mieli / dla na-  
legania samego / jeśli nie da przyjaźni. Bo im taka  
Należy nigdy zalecił modlić. Nakoniec modlili się z  
Marka I E S V S O W A / wzięwszy ją bez pochyby za pa-  
tronkę / wiedząc iż ona śmia więcej / niż oni wszyscy razem  
wprosi. Ojako ich przykładem swoim panna do gor-  
cey modły budziła / i rzecz mozem / że ona światu wprosi-  
ła zeszanie Ducha Świętego i tak nigdy Wzielenie Sena Bożego

Tech czterech Kondrey modlitwy Apostolskiej mia-  
libym naśladować. A i osobności siły i imię i Kupa-  
wój: o zgodzie z kościołem / Nalegać na Pana Boga i  
przekonywać i aduac Królowej niebieskiej modlić się o Du-  
cha Świętego.

A nabo Wierzątkiem duszy moją bróci ma / to jest  
domem modlitwy i zjednoczenia / gmachem obranym

cnoty



enoty / aby w nie złożył bogactwa swoje Duch S. po-  
dzięknie też Bogu że mie w Kościele s. (bo Wteżernik  
znaczy Kościół) posadził / gdzie sie nie samą modle / ale  
on zarósł za każdego / y gdzie mocno idzie modlitwa ma  
dla spolkow z sprawiedliwym.

Potym wważać przyczyny y pobutki Apostołow bo-  
tey modły. Pierwsza / że ten mądat mieli od Chrestusa  
Pana / aby wsiedli z pokojem w miejsce / przetoż czynili  
sobie wieczki mieysce z Wteżerniká / tajemnice które tam  
bywały / y kazania dziwne których tam vsy ich słuchali  
przypominając sobie / y aby przed swym przepowiadaniem  
dziesięć dni przynamniey stupieni byli / iako ich Mistrz  
czterdzieści dni napuszy / niż kazać poćiał. Druga / iż  
doznali swey watości w przestych okásiach deszcz / mia-  
nowicie pod meka Pana swego / bez którego zostawili te-  
raz / wzdychać przychodziło o moc Duchá S. To wo-  
lali do Boga Wyca / aby go im przez zasługi Syná swego  
zestali: to do samego Zbawiciela / aby spełni słowo: to  
na koniec do tegoż Duchá S. aby nawiedzić / poćieszyć /  
nauczyć nie zwleczet. A podczas wyćiągnawszy ręce w  
niebo wszyscy krzyżeli razem. Przydz Duchu S. serca  
napelni tvvoich wwiernych / rospal w nich miłość tvva. O  
poćieszyć ciu poćiesz ługi swe. Lecz która nargoreczy  
na Trocea Przen. następowała była Bogost. Panna / cā  
iako w Kanie Galilejskiej o wino / gdy go nie stało / cā  
tu goreczy winá miłości Bożej na zgromadzenie ono  
žadala.

Tā ten przykład / widząc y iá wielka Duchá S. po-  
trzebe / do trzech person dostich z hymny y psalmy poy-  
da Kościelnymi. Boże serce czyste stvorz w me y du-  
chá prąwego odnow a beba przezeń odnowiona / iako  
nimze odnawiasz ziemię zc.

II,

Psat. 50.  
W ciemstym  
prosz y swia-  
teczna

A q

A y to

gorące tam  
słowa znay-  
dziesz.  
Psal. 96.

## III.

Hab. 2.

Baruch 4:

A y rozbiierać / iako sam Duch S. którego wolała rzecz wzdychać za nami niewypowiedziane coraz lepiej rozpalat serca Apostolskie / a nabożeń miłowicie. Bo żądze są iako poży do dusze / do której Bog ma przyść gościem. O dachu wielkiśty przed którym ogień wprze- dza roznieć we mnie ogień gorących żądze / aby wsta- kie strawione zostały przyscia twego przystody. SS. Apostoli którym Bog żądy tych wdał / proście ich na- mie / boć niemniejszy moia potrzeba od waszey. O pán- no bacz d fkt wini tego we mnie. Kterym wpoil Duch S. Apostoly.

Nakoniec rozbiierać / ná co przez dni dziesięć Bog zwolotł Duch i S. przyście. Pierwsza / Ji tego nieład- dnu czekać przewloznie przystoi / iako wielkiego dobro- dzieystwa / niewiawiac w głąbi / szukać dnu / bo skoro nádeydzie / i den dzień nagrodzi dziesięteł. Druga / Ji co wnet przychodzi / wnet też odchodzi rado / iako Salomon iż ná jedney nodze mądrość otrzymał / miała też pieca o- mey miał. Státecnie mi tedy barzo / choćby nadlużey / o ten zacny dar prosić przybźcie / y czekać choćby mie- szkal ; żadnego nieopuszczá nabożeństwa. Bo dziesię- ćiora ludybá doskonałość znázy / dzieśięć kroć tyle ná wro- ciwszy się szukaycie Boga / iakoście zbłądzili od niego mowi Prorok. Gorzco się tedy náwroca / rálnie chować Dzięściećoro Przykazanie bade / á otrzymam ztego zechce v Boga.

A niektorzy rozmyśláia / iż przez dziesięć dni witali Aniolowie Chrystusa pána / każdy chor / Kterych iśt- dziesięć / swięto swoje odpráwował / przeto áż dnia dze- śiątego Duch S. stąpił. Niezawadza tedy cedźcień od- prawnego choru po te dziesięć dni prosić / aby mi otrzy- máli Duchá S.



# MEDITACYA XXI.

## O wybraniu S. Macieja za Apostoła.

**W**One dni powstawszy Piotr w pośród br-  
 dziey rzecz wzywał o elekcyey iednego Apostoła / ná miey-  
 sce Judasza / aby świadkiem był Zmartwychwstania  
 Chrystusowego z innymi

Uważać tu naprzód epátrznosc pánsta / że niewsta-  
 wa ludzka przetożonych Kościelnych Albowiem iako  
 po Judaszu wybiera Macieja / aby spełni było dwana-  
 ście / iako zamówił; tak gdy kto odpadnie od Wiary / ál-  
 bo Zakonu wzywa innych ná to miejsce. Przetoż mo-  
 wia iednemu Trzymaj co masz / aby żaden nie wziął Ko-  
 rony twoiey. Boiaśń y pokore ślad wyęerpne / wi-  
 dzac iż moge zgubić co mam / y inny záciścić miejsce mo-  
 ie: iako nieśczęśliwego Judasza Biskupstwo wziął drugi.

pátrzyć zaś ná wdzięczne Zbawicielowe rzady okolo  
 Kościoła litego przez Pastrze. Mogł sam po Zmar-  
 twychwstaniu obrać / mógł podać nominatá á Swies-  
 te<sup>o</sup> Piotrowi y enemu zgromádzieniu zastawuie te elekcy-  
 a / żeby tak tego namiestnicę weścić b. li. Bo co oni po-  
 stánowią / iakoby sam Pan postanowił.

Uważać potę co Apostołowie czynia przy obieraniu.  
 Naprzód S. Piotr iako głowa Zgromádzienia / od Bogá  
 oświecony zroz. miał iż o Judaszu było Proroctwo ono-  
 Biskupstwo tego weźmie inny. Podobna też iś sie tu y

Akt. 1.

I.

Apoc. 17.

Psal. 105.

II.

Psal. 105.

B. 14.

czásow.

MEDI-

czasow innych dokładał Błogosławioner Panny iako III-  
strzymi wszystkich S. Piotr. Stad widze iż Przetożony  
y ten ktory sie zamyknie na modlitwie / nie ma zaniedby-  
wać swych powinności. A Swiateketo en: kila cnot  
zacnych pokazało. Posłuszeństwo na zdanie piotrowe /  
żaden nie rzekł. Lepierby Duch: S. przez kacie: X na  
dobne przygotowanie okazał na wstępie Duchu S. / po-  
wolnymi bydy pasterzom / bo go takim b. dza. Druga  
cnota była / zgoda y zezwolenie na dwóch nominatów / nie  
wiecey miedzy sta y dwudziesta człowiek. Każdy się  
z pokore niegodnymi czyni Apostolstwa / y tak o pokorę  
wielkim dwóch proponowali / ktore najlepsze miedzy wszyst-  
kimi znaleźli Bartsabę y Maćciea. Na ten przykład / za-  
wsze na zgoda y pokore gonić bede w koźdey okazy / bo  
się bucom y niestwornościom zabieży / y Duch się S. nie  
obraży od zgromadzenia. Trzecia modlili się. Ty  
Panie ktory znasz tereć wszystkich / okaz ktoregoś obrat  
na tę godność z tych dwóch iednego. Vznawali iż się  
śnabno ludzie na wybieraniu omylić mogą iako serc nie-  
wiadomi / w którym zle y dobre plusy / przedko złego do-  
brym / albo mniej dobrego lepszym wżymić mogą. V-  
znawali iż Bog od wieku przeyzrał przetożone do Bościo-  
t. Przetoż na tym bydy mamy / aby się na wybór z wy-  
braniem Bożym zgadzał. O Duchu Przenasw. ktoryś  
swiatek ono zgromadzenie rzadził / day wśrekim Zakonom  
cnoty te / posłusność / zgoda / pokore / modlitwe / aby na  
nich iako na czterech kolumnach trwały w powołaniu  
swym. B. y mnićich trzeba / bez nich nie doerwam.

III.

Vważać tu / przez Pan pominawszy Bartsabę / Ma-  
ćciea obrat. Iż ow piraszy miał inż swa nagrobę od Bo-  
gi / stawa taka miedzy Vzniami / iż go Sprawiedliwym

zwano



zuvano / trzeba też było Maćieia rećć przemiankii m iá-  
 tim chwalebnyim. Bo to był Mać pokorny y swiatobli-  
 wosć swa barzo pokrywający / á Chrystus Pan ma w zwy-  
 czaiu podnosić z ziemi pokornych aby ich posádził z Xiá-  
 zęty / y tak go Kłójącem w Kościele swym wżeni / Ktory  
 czytając Ewángelia ná swięto Maćieia Swiętego o po-  
 forze / to o nim zda się trzymać. Wżęć się y stąd ma-  
 my zdánia swęgo wstępować Bogu / Ktory inna często dro-  
 ga idzie niż my. Wprzód tu znać Wżęćmowie postawili  
 Bársabę / á Bog ręce przelożył y iáko Iakob / aby tym  
 dwiema synom błogosiłowił wtorego obrat / że tak chciał /  
 łaski ięgo spráwicie że piwvłzy byvvaia ostratezenymi / o-  
 strateczni piwvłzemi / ilż ci się tak vpodobato Oycze. A  
 spráwiedliwy Bársabáš nie gntwał się / nie wstáziat /  
 niezayzrat towarzysowi swemu / ná woli Bożey przestát /  
 także ani Maćiey S. nie podniosł się w prch / nie pogár-  
 dził brátem / ale się niegodnym y namnięszym czyni. Toć  
 ja też mam czynić gdy mnie albo przeloży / albo odrzuci /  
 lekce albo wielce zwája. Wiedząc iż kiedy mi te łaski  
 czyni Bog / nie dżię się to jem swięta / ale jebym taká  
 bydi siłowáti / á śnádżijem ślaba y takiey podpory po-  
 trzeba. A náderwýćto wólóło przestát mam ná tym  
 co Bog czyni / choć z ma pogárda czyni. Wśytká ma  
 potiecha bydi ma / wiecznego Boga sporządzenie. A to  
 jest nieláda przegáromanie do Duchá S. iáko go ci dwá  
 Meżowie wóheli. Dżęci tobie Oycze niebieśki / że wśytkich  
 wynosiś y wboğaciś wóbránych / áci jednych wiecey niż  
 drugich / wedle vpodobná twęgo / Które ja pomażam iá-  
 ko spráwiedliwe. Dżęćnić wólóło / iż drudzy wóheli iá-  
 ki bióra niżli ja / adżi tak chcę. Oco prośte tylo / aby  
 me grzechy śjódobliwych tak twoich niwóláły / wśytki  
 to pu

Psal. 111.

Gen. 48.

Matt. 20.  
Luc. 10.

Kto przesłam na cie, bo choć mi obrobine iaka dasz, y ciem-  
niegodną.

## MEDITACYA XXII.

### O wielkim dobrodzieystwie ktore Bog światu uczynił, Duchà S. zesławszy.

**R**ozmyślać Kto / Komu / I iakich przy-  
czyn / na który Koniec nielada dar ten posyla.

I.  
Ioann. 14.  
Pocieszyciel  
Duch S. kto  
tego poele o-  
ciec w imie  
mote.  
Ioan: 7.

Ioann. 14.

Naprzod Bog Ociec z nieskonczoney dobroci swey /  
iako nam Syna dal / tak dawaj bez zaslug naszych Duchà  
S. Piekniesmy bowiem wiestawali Syna Bozego / że  
nam y trzecia persone Boska zeslac miano. Przetoż co  
rzeklo Nikodemowi Slowo przetwiczone. Tak Bog v-  
mislował świat, iż Syna swego jednorodzonego dal / tak  
możemy rzec / tak vmislował Bog świat / iż mu dal Du-  
chà S. osoba takze godna iako Syn. Druga iż ma-  
kami swymi Odkupiciel wysluzi nam ten dar / który za-  
siadłszy poprawicy nalegal o Pocieszyciela / y skutecznie  
bo Ociec nagrobdził ta też nagroda wielce mile wyslugi ie-  
go. Nasza też potrzeba wnetrzności Oycà enego ru-  
szyła / że nam pomoc ostatnia zeslat z dobroci swey.  
Dzięknie o narwzysy Oycze za taka miłość / że nam  
dal wszystkie dobroć od ciebie pochodzaca. Dales  
nam czegośmy godni nie byli / Syna twego który od ro-

zumu



zumu twego pochodzi / teraz spuszczaś Duchá S. który  
od woli twej pochodzi. Coż ci za te kęstrowne wpo-  
minki oddam? Weźmi proszę rozum y wola ma / á  
wszystko co tymi silami pogno / niech ná chwałę two-  
ją idzie / Amen.

Wysłá nam też szodrobliwie Duchá S. CHRI-  
STVS IESVS / tak pełniac co rzeczone wstąpiwszy  
ná wysokość dał dary ludziom gdy Duchá S. zesłał / y  
ná potrzeba ludzka / y ná dokonzenie Odkupienia zá-  
tego. O świętá Odkupicielu / któryś pragnął aby sprá-  
wy twoje były dokonane / daj mi proszę Duchá S. aby  
dokonał we mnie spráwy którą ty posłał.

Á nie tylko Ojciec y Syn / posyłaó Duchá S. ále y  
on sam dáć sie nam / prze wielką łú nam miłość / y darem  
jest y dawca / dáć nam miłość swoję. O wdziel sie nam  
Duchu Przenáśw. boć mis inna rzecz przez ciebie nie w-  
kontentnie. O dawco dárow / daj dar ze wszystkich nays-  
wiekszy / którymś ty jest / siebie dawczy daj wszystko : wias-  
ność jest twojá byđ darem / położyć sie byđ darem / á  
já położyć sie byđ darem / dawczy sume siebie tobie.

Tuż wważać końce / ná które Ojciec y Syn posyła  
Duchá S. Naprzód aby nástąpił ná miejsce Chrystus  
sowo / y był niewidomym Apostołów Obrońca, Opie-  
kunem y pocieszycielem / iáko był Chrystus widomym /  
aby mieszkał z nimi ná wieki / nigdy nieodchodząc iáko  
widomie Chrystus odszedł. Dziekując Chryste zá cás-  
two w niebytności twej następniá / zá mocnego obroń-  
cę nášego w niebezpieczeństwach / zá cieszyciela w tras-  
pieniach / zá pátroná w potrzebach / który nas w tym  
wszystkim zápala do wzdychania niewypowiedzianego / y  
tak czego nam potrzeba przezeń mamy. Druga aby był

Ioan. 15.

Eph. 4.

Ioan. 4.

II.

Ioan. 14.

Rom. 8.

Łągzy

Ioan: 14

Ioan: 8.

Ioan: 16.

Nauzycielem po Chrystusie / nauka nam iego w sercach  
 naszych powtarzając. Gdy przydzie Poćielzyciel na  
 moje miejsce on was nauczy wszystkiego / poda wam  
 wszystko / com dotąd y potym baba mówi / cokolwiek do  
 doskonałości waszey służy / czegoście nądro albo nauczyli  
 albo nąstachali / albo nączytali / przypomni wam kiedy tego  
 go potrzeba będzie / nie będziecie swąnkować na pamięci  
 ci. A nauka iego nie będzie oschła y trudna / lecz słu  
 y słobkiego nabożeństwa pełną / iego pomaczenie wezy  
 wszystkiego. O Nauzycielu dżiwny ktory niewiele mo  
 wiac cwiżenie wielkie rozumowi y pamięci dajesz / ną  
 wież nieumieretna y nieczula dusze moje / Duchu prawdy  
 nąucz iey wsfelżey prawdy / co umieć trzeba niech umie  
 co pomnieć niech pomni / niech się niezapomina. Trze  
 ćia dany był Duch S. Apostołom / aby do ich serc świad  
 czył o Chrystusie / co zaży był / o iego Boskowie / aby o te  
 prawdę odważali zdrowie swoje / y maczysławem ia swym  
 pieczętowali. Kiedy tedy wchodzi do sprawniedliwego  
 go człowieka Duch S. to ma zabawe / wświadczać  
 swiactwościa swa kto iest Chrystus / wświzmac iż Bog y cżo  
 wiel / iedyna pomoc iego / iedyna fortea do zbawienia  
 zego nie kto inży zbawi iedno on / aby go ze wszystkiego  
 serca umiłowal y nąśladował. O zbawicielu zesłże mi  
 ta swiactwość swiata obfita / by mnie nąuczyla znać / ktoś ty  
 iest / abym cie umiłowala / y tak nąśladowała / żeby ko  
 żdy po mnie bacił / że ciebie nąśladuje.

Nakoniec Duch S. posłan / aby karał świat z grze  
 chu przez Apostoty / pośenynować go że źle czyni niewie  
 rzac w Chrystusa / nie chować wświzmac iego / Rączy  
 mi y świadectwy : Z sprawniedliwości y swiatego  
 żywota Chrystusowego t a nąśłitel z sa i wświzmac /



## Pa 1300

A. 10.

Ioel. 26

Gen. 6.

za szkodliwość Boga / że rybakom / niedziedzom / nie-  
 użom / w pospolitwu się nawet dostał. Lecz dziwniejsza  
 iż go wszystkim na świecie nęciom / Cyganom / Poganom /  
 niekogo niewymusiac ofiarowano. Bog się na osoby  
 nieogłada, ale w każdym narodzie kto się go boi, iest ie-  
 mu przyiemny / kiedy się sposobi / tak iż co przed tym i-  
 m / smłkow / Szatanow był / Bościotem byle chciał zo-  
 stanie Duch i S. Tak obiecnie przez Proroka. Wyle-  
 ie prawi Ducha mego na Wszyko ciato. O nieost-  
 szona szkodliwość / tak hoynie / tak drogi balsam / w-  
 tak marnie naczynie lać będziesz? zaś nie twoje słowa one  
 sa / nie będzie trwał duch mój na wieki w człowiecze /  
 gdyż iest ciatem / iakoż tu mowisz wylecie ducha mego na  
 wszyko ciato? gdybyś o tym dośtoynym Bostm ciato  
 rzekł / prawieby przystało na takiego Ducha i takie s. ciato /  
 lecz mowisz iż na wszelkie ciato / ktore wozna tylko wylec  
 a / sprzeciwiać się Duhowi wnie / iakoż tedy tak świętego  
 Ducha z cielskiem ziemkiem y przecnym / złączyć chcesz?  
 O nieobiera szkodliwa miłości. Nie myśli Bog dać  
 Ducha swego temu / ktory ciatem iest / y żyje wedle ciata /  
 lecz kto cielsko żywot odmieni / żalując że na nim czas stra-  
 wil / wyleie Bog nań Ducha swego / i żywot Duchowny  
 poprowadzi takiego ducha godny. Dzielnieć miłosier-  
 ny Oycze że Bostiego ducha z mizernym naszym ciatem  
 łączysz. Jesli chcesz wyiechać z miłosierdziem two-  
 im / owo masz człowieka / ktory sezyre ciato / ciasto  
 y miasto własne iest / acz pragnaca od Ducha two-  
 go być ożwiona / dajże mi go panie darem /  
 niech mieszka we mnie / aby twe dobrodzieya  
 stwa wielbiła dusza moia.



# MEDITACYA XXIII.

## Iako Duch Święty ná Vcz- nie w dzien Świąteczny przyſzedł.

**G**Dy ſię ſpełniły dni pięćdzieſiatnice byli  
wizyſcy wepołná tymże mieyſcu. Tátemnice ma mieys-  
ſce. Czas / Dzien / y Perſony ná ktore Duch S. przyſzedł.  
Uaprzód tedy wwoſząc / iſz z nádhniemia tegoż Du-  
chá S. zeſli ſię wſzyſcy Veſnowie / Błog. Pánná / y os-  
ſob ſto dwádzieſciá do Wieczerniká / iako zwytkli bylic  
Tám wſzyſcy ſpolnie wetali do Boga Oycá y do Syná /  
by zeſtali obiecánego Duchá S. Opárowáli ie Aniyoto-  
wie y ſam Syn Boży / y ſtánelo ná tym / żeby dnia onego  
dano o co proſiono. Bo nie máſz tak długiego żadneſ  
kreſu / ktorzyby ná koniec nieprzyſzedł / ſto w proſbách trwa-  
Nie indziej iedno w Wieczerniku dano Duchá S. iſz go  
ci ſámi otrzymawáli ktorzy ſá w Koſciele / iedná wiara /  
iednym nábeżniſtweń zwiáżáni. Do tey Arki rá goſębi-  
cá zlatnie / indziej nie odpocznie nogá iey. Przeto Pan  
náſz rzekł / iſz ſwiát nie moze wziáć Duchá S. ludjie nie-  
wierni / náuci / Zákonu tego nieprzyjmácy. Co mié pos-  
bud-ić ma do dziełowania Bogu je mie w domu ſwym  
oſadził / góſe za przegotowaniem wezme Duchá S.

Przyſzedł Duch S. w pięćdzieſiatnicę / ( ktora by,

Act. 1.

Gen. 8.  
Ioan. 14.

Ex. 19.

Ezech. 36.

II.

Iona. 9.

Iac. 1.

Słutki wi-  
trowe.

ła Droczystość na pamiątkę danego na gorze Synaj Za-  
konu / w pięćdziesiąt dni po Wielkieynocy / aby nowy Za-  
kon onego dnia ogłosił / którego stary był dany aże in-  
nym sposobem: Albowiem stary był dany z gromy, ty-  
skawicami, trębami, tak / że się lud wszytek bał / pisał  
na tablicach kamiennych / przeto iż ciężki był y na lud  
twardego karku y twardego serca. Lecz nowy Zakon /  
nie boiaźni legł miłości Zakon / napisał przemiłe Duch S.  
na wnatrzu ludzkim / zmnożył kamienne a dawczy mię-  
siste serce. O niebieśki Ojciec którego reki Syn / pa-  
lec jest Duch S. napisz w moim sercu tymże reki twej  
palcem mocnego co / żeby się nie zamazało. Pięćdzie-  
siata ludzka znać też Jubileusz. Przetoż przychodzi  
Duch S. po mece Chrystusowej pięćdziesiątego dnia / mi-  
łościwie lato z bługow y grzechow wszeckich przynosił /  
moca meki Chrystusowej. Przetoż Bosciat o Duchu  
S. mówi / że on jest odpuszczenie grzechow wszyckich.

Y stał się z prędką szum iakoby przypadającego wi-  
tru gwałtownego. Tu wiele maś własności Duchu  
S. gdy przez nadchnienie do dusze przychodzi. Bo na-  
przód z prędką przypada / iż niema dnia ani godziny pe-  
wney nadchnienie iego / kiedy estowick nie myśli nawie-  
dza / kiedy chce / technie. Przetoż zawse prosić trzeba a  
by przyszedł / zawse nań czekać / godzinę na iego opatrność  
puszczać. Bo przyszedzie na czas y będzie to w nim z prędką.

Druga szum ten przychodzi z nieba / nie wstaje z zie-  
mie taki duch / nie z zachodu / nie z połnocy ic. Wszelki  
datek dobry z wysoka jest od Oycy światłości. O Oj-  
cie światły niech przypadnie ten szum z nieba / a tam mi-  
porwie ślad sam wyszedł.

Jeszcze szum ten jest na podobieństwo wi-  
tru / bo co czyni co wiatr. Uim technie my. nim dusze ożwiawny /

nim



# O Wroczyſtym dniu Swiętęcznym.

95.

nim ochładzamy pożądlivoſci naſze / nim przewiewamy  
drogie rzeczy od tamich / ziarno od plew / doſkonałość od  
niedoſkonałſtwa. Jako powietrzem żyjemy / tak w Du-  
chu S. żyjemy / ruchamy ſię y ieſteliſmy. O żywotny  
Duchu / ktory wionawſzy na zabitych ktore widział E-  
zechyel zarażemęſ ie ożywił, wieyże dziś na duſe grze-  
chami zmarłe Przydz południowy wietrzyku a prze-  
wicy og od duſe mey / aby zawniała na chwałę Bożay  
pożytek bliźniego. O Boże / ktoryś uczynił ſrod pie-  
cā wiatr roſliny przewiewaſcy, aby ſię nie dorknał o-  
gień troygā picholat weń wrzconych, owo ſmyślnoſć  
moia iako piec roſpalony / zeſli na wgaſſenie wietrzyk lu-  
by Duchā S. by cie wſzytkimi ſilami chwaliłā duſā moia.

Czwarta bę wiatr gwałtowny iż Duch S. gwał-  
tem do cnot pędzi / nie przymuſſając / ale chęć dając wo-  
li naſzey. Nieprzyacięlem ieſt gnusnoſci / iako mowi  
S. Ambroży Oddkładania przewłocznego nie lubi łaska  
Duchā S. Taki gwałt czyni duſy iako wiatr okretowi /  
iż przedko y ſzeſławie płynie / Bo y enſam ſyrnie / do ładn  
y portu toż kieruje. O Duchu ktory rzadziſz Syny Bo-  
ze potężnie ie pędzac do wſetkiego dobrego / czyn toż du-  
ſy moiey / popadżay / we wſytkich drogach obracay ia /  
by do ładn chwały wieczney trafiłā.

Wakonic szum ten grom uczynił / ktory ſłyſiało  
wſytko mi aſto / iż Duch S. w ludziach y przez ludzic ſprā-  
wiedliwe takie rzeczy czyni / ktore wſytkiemu ſwiatu ſa ſły-  
ſne / albo dla przykłađu piękne<sup>o</sup> / albo dla wielkich cudow /  
albo dla mocnych ſłow. Co aie na Apoſtolać pokazā-  
ło / ktorych dźwięk y ſłowā na granice ſwiata wyſzedł.  
Jan y Jakob ſiad też Syny gromu nāzwāni ſa. O mi-  
toſci ma niech zabrmi glos nābchnienia twego w wſzāch  
moich.

Act. 7.

Ezech. 37.

Cant. 4.

Dan. 9.

Rom. 8.

Psal. 18.  
Mar. 31

## III.

Ioh. 4.  
3. Reg. 19.

Ioan. 7.

Ioan. 7.

Sep. 1.  
Ioel. 2.

moich / bym słysne sprawki czynił / budujące ludzi / y po-  
buduje do chwalenia ciebie dające / Amen.

Y napelnił wszytek dom gdzie siedzieli Wzniośle.  
Na pokazanie / iż w nowym Zakonie obficie dają Duchą  
S. wszystkim stanom / na wszystkie usługi w Kościele;  
Stapo przedtym. Albowiem przynależ jeden Jobow/  
który żył w Zakonie przyrodzonym / y Eliasz który w piśm-  
nym rozdzieli Duchą S. iako ścichy wiatrak barzo ścichy.  
Lecz po mece Chrysta Pána gwałtownie napelnia dom  
wszytek. Bo go pełno ze wszystkich list / wszystkich d-  
ła. Nawet y przed meca nie tak rum / zadowol zbawicielaj  
po tego V wielbieniu, upuści y bremy niebieskie otworzo-  
no / spadł deszcz potopem ziemię okrył / odnowił / y rozbija-  
na wężym / iż mówi Jzaiasz. Napelniona jest ziemia zna-  
iomości Pańskiej, iako wody morskimi. Działanie Ob-  
kupiciela prześłodzi jeś prześłodynego cięta twego upu-  
ści otworzył / y wszystkie Brem za nas wysłał / aby upuści  
niebieskie obficie lały Duchą S. / wyleje go na wszystkie  
Kościoły twoy / byśmy gorące służyć mogli. Napelni  
dom wszytek, wszystkie kasy / przyśionki / altierze / sale / a-  
by tej krainy nie było w świecie ktoreyby nie dano Duchą  
Bożego: niech się spełni pismo / Duch Pański napelni  
okrag ziemię. y ona obietnica / Wyleje Duchą mego na  
wszystko ciało y będą Prorokowali synowie y córki w-  
sze, starzy y młodzi, w one dni wyleje ducha mego na  
sługi y słuzebnice moje.

Nadeo rozmyślać / iż gdy S. Duch w dusze ktora  
wchodzi / wszystkie dom iey / to iest ały wszystkie napelni;  
pamięć światłymi myślami / rozum zbawiennymi dyktar-  
mi / wola gorącymi żożkami / iż zostaje wszystka pełna  
not dziwnych / miłości / żarliwości / wności / wesoła /  
chwały



chwaly Bożey / żalu za grzechy / przedświadczenia dobrego. Obyżem wſzytką wboſtwioną była / Beſtwem moim  
wioſniana ſamą / nie czyni inſzym / aby wczynki moje  
pełne były przed tobą Bogiem moim / a nie w nich przeżne.

Stąpił na Apoſtoly ſiedzące / bym wiedzieli / iż te-  
li chce aby me ſerce napełnił Duch S. / nie mam biegać  
po podworkach / lecz w ſie wnieść y wſieść / na pokciu z  
ſumieniem ſercem / myśleć y czynić co dobrego / czekać  
aż ten przyjdzie / który wſzytko napełnia miłością ſwą.  
Stąd bywa / iż gdy kogo chce Bog nawiedzić / piſmę go  
wſpiera y wioſniana wprowadza od rzeczy ſtworzonych.

Y wkażyły ſię im rozdzielone języki iakoby ogniste.  
Przez ſie tu w ogniu pokazał Duch S. wſiadać. Bo on  
te poſtaćci powierzchynie nie darmo bierze. Ogień to ma /  
iż czyści / oſwieca / wzgorę idzie / trawi. Tak Duch S.  
wielka ma moc wytrącać złoć / od złota ſus / to teſt de-  
fekty od doſkonaleſci odganiać. Oſwiecać tak rozum  
iż pewnieſzy zeſtać / niż gdyby ciemnice ogyma wolił.  
Rospalać miłością wola tak wol leniwa. Podnoſić ſer-  
ca / aby obcowali w niebie iako na ſwym wlaſnym miey-  
ſcu. Ogień każda rzecz w ſie obraca / Duch S. każda  
duſza że ieden Duch z nim ieſt przez miłość doſkonala. O  
dobroeliwy Odkupicielu / któryś ogień przyſzedł puſzcząć  
na ziemię aby ſię rospalił / wypal nim wſzytkie ſciemie w  
ſercu moim. O Duchu S. ogniu trawiający / na cokol-  
wiek nierad patrzyć / ſiraw we mnie / bym ſwiała / go-  
raca / chęć / y dzielna iak ogień zeſtala.

A że ſie w ogniſtych językach nie ſercach pokazał /  
przyczyną była / iż go nie dawano Apoſtocom / aby ſami  
miłość mieli / lecz aby językami ſwymi drugich do niey  
zapalali / nauka oſwiecać / do rzeczy niebieſkich podnoſić

IV.

Lac. 15.

Deut. 4.

Piatey Części Rozmyślanie 23.

lit. A Bernard S. nabożeństwo ięzykiem ognistym 307  
wie teorey aby z Bogiem mówić dziwna miłością pata /  
y ten jest od Duchá S. perenie.

1. Cor. 12.

A podzielone ięzyki co znágo / jedno láski teore Duch  
S. członkiem Kościelnym zosobná podziela / temu Mas  
drość / temu Cudá / temu Różnorodność: każdy láski iá /  
kiey záżywa. A zá teč posági / wielkie dzieł y chwaly  
wzniesia sie we mnie / że bráćiey mey tak wiele tego odbie-  
lit / z czego wšytkiego iá mam pożytek. Jako w jednym  
ciele z ośá ma pomoc reká / y z reká cko / bo jedno drugie  
wspomaga.

Sap. 1.

Y vsiadł ná každym z nich z osobná. Rozmyślanie  
ná to przychodzi Duch S. aby ná nas sie dšá / nie myslac  
odchodzić póki go nie zženiemy / á vchodzi przed obłudno-  
ścią y záfrásovány bywa od nádhodazcey nieprávošci.  
Wšelkiey tedy vchodzą obłudy / y breň každey zosáci przy-  
stepu iesli chceš aby Počieszyciel mieszkał z toba ná vwieki.

Ioann. 14.  
V.

Y nápełnieni byli všszyscy Duchá S. z niškońżoney  
szodroblinošci Trojce Przenáwiesťey / którzy tám byli  
báry Bože obnieali / každý byl kontent / Boga sámego prá-  
gnac. Pámieć pełno swiátlá nábráá ná Pismo á.  
Rozum tákž: Ná sercu žywoy Zákon wydrukovaný jest /  
śodkošci wielkiey ná wola luby on wietrzył nápedził / by  
śońce oświecił / by ogień rozgrzał. Jako Náuczyciel ná-  
uczył / iáko lekarz vždoroit w očymgnieniu / z bojážli-  
wych Lwy / z nieukow Salomony / z bełkotow Cicerony /  
z nábetých pokorne / z závisných vprzemye / z niedośkoná-  
lych ná wybor dośkonále počyniwošy. O odmiáno prá-  
vvice Nayvvyšzego ! O nieškońżona Duchá S. pote-  
go ! Czego przepowiędanie / Przykłady / Cudá spráwiť  
przez trzy láta nie mogly / to w minucie spráwiłá moc z

Psal. 76.

vvyfoz

# O Vroczyſtym dniu Swi˛tecznym.

66

vvyſok˛ / Duch Chryſtuſow. O dobry I E S V / obro˛, ſe mie w inſzego ˛lowie˛k˛ ta mo˛a po myſli twoiey. O mienſ Duchu S. obycz˛ie me ſiemſkie w niebieſkie.

A cho˛iaſ wſyſcy Vzniowie pelni Duch˛ S. byli / iedni iednak n˛d drugie mieli / i˛ko ſt˛tki mnieyſie ˛lbo wieſſe wiecey woby / kto ſie zgotowi˛ lepiey / obſci˛ey wzi˛. Naſwie˛ſza P˛nn˛ pewnie wiecey ni˛ wſyſcy A poſtołowie. ktorey wiſſow˛d b˛d˛ ˛t˛ wielu d˛row / ˛t˛ wielkiey r˛doſci / gdy Synowſkie obietnice wype˛nione b˛s˛y˛ / wſedſie Duch˛ S. pelno. A ſpr˛gna co nalepiey ſie przygo˛owa˛ po Duch˛ S. przez Oczyszczenie ſumnie. nia aby ˛yſtym by˛o n˛ d˛ry tego n˛czyniem : Przez pokor˛ / wyrzu˛iwſzy z ſerc˛ przeciwn˛ Bogu pych˛ : przez vſnoſ˛ roſprzeſtrzenia˛ca duſe zaſlugi Chryſtuſowymi / przez gor˛ca Modlitv˛ / ktora te d˛ry vpraſſa / p˛trza˛ n˛ ſe˛droſ˛ ktora d˛ie. A im wiecey we m˛ie cnot b˛dzie / tym wiecey wezmie. O Bo˛e ktoryſ rz˛ki rozſzerz vſt˛ tvvoie ˛ n˛pe˛nia ie / r˛d˛bym i˛ko nalepiey rozſſerz˛ i˛ko ty duſe mey / ˛le ty ie z mi˛oſierdzia twego rozſſerz i˛ko nalepiey.

Y pocz˛li movvi˛ rozmaitymi i˛zyk˛mi i˛ko im Duch S. dav˛at vvymanv˛i˛. Tu p˛trzy˛ n˛ oſobliwa taſſa wol˛na A poſtołom / i˛ i˛zykiem rozmaitym dano im Ew˛ngelia przepowied˛. Za co wychw˛la˛ mamy Duch˛ S. b˛dla nas wiecey / nie dla nich dano ten dar. Po mieſz˛anie i˛zykow by˛o kar˛nie z˛ pych˛ / t˛raz iedno i˛ i˛zykow nagroda pokory / ˛by iedno ze wſſetkimi ludzmi by˛d˛ ˛ budyne˛ ſwoy ſto˛cz˛ mogli. O day I E S V pr˛w˛d˛ima pokore / y ogie˛ mi˛oſci twey i˛zykowi / ktoryſ mi da˛ / bym pomog˛t˛ budowa˛ wieze doſkon˛oſci w ſobie y bli˛nich mych / Amen.

N˛ ˛t˛rech cnot˛ch m˛˛ nowi˛ie przygo˛owa˛te nale˛y do Duch˛ S.

Pl˛l. 30.

VI.

Gen. 11.

M 4

Y po-



2. Cor 2.

Reguła ni  
dobra mowa

Y poczęli zaraz sążywać ięzykow y mowić / nie po  
swoey myśli / ale iako nādchnął Duch S. Co zachowa  
li przez wszytek hymn : z śczyrości prawy mowimy iako  
z Boga przed Bogiem vv Chryście / iakoby rzekł Apostoł.  
Czterech okoliczności w mowie przestrzegamy. Pierwsza  
Nie dla próżności ale śczyra intencya dla chwały Bożey  
mowimy. Druga. Nie popędliwie lecz spokojnie. Trze  
cia. Mowimy iak przy świadku / przy obecności Bożey  
przy vchu y oku iego. A czwarta / nie o lada rzeczach / lecz  
o Chryście / o rzeczach / o Wielmożnościach iego. Ta  
że Duch S. dāie / że dusza mowi rozmaitymi ięzykami / co  
jest rozmaitym nabożeństwem / Pśalmy y Pieśni śpiewā  
iac vv sercu / dziękci czyniac zāvvśze zā vvśzytkich vv imię  
Pana nāszego / wychwalaiać Boga zā dobrodziej  
stwa / Kādnuac się że on takowy jest / ofiaruac się śmych  
nā służba / stroiac nākoniec muzykę z enot y aktow rozleś  
nych nā chwałę iego. Obem zāśfśeć była niegła Bła.  
Panna rozmaitymi ięzyki dżis mowiała. O iakie iey af  
fekty / gdy ia rostopił ogień Duch i S. były ! O iaka Mu  
zykę z rożnych ięzykow / lecz zgodnych śpiano w Wie  
szerniku od Świętych muzykow onych / które regował  
sam Duch S. O przenaśw. Duchu trafiaj nā niemo  
dusze mż / a nāwz ia affektem mowić / by lubo vv vstach  
tvvoich zābrzmiał głos moy Amen.

**MEDITACYA XXIV.**  
O dziwnych rzeczach ktore  
Duch S. przez Apostoły w  
dzień Świąteczny sprawił.

Agdy

**A** Gdy się stał głos ten, zbieżalo się mnoſtwo,  
a zdumiewali się vſzyſcy. Wważając iż cārzeſſa  
lekce ſobie nieważac ſumu gwałtownie cudownego/ ná  
mieyſce do Ríznodziei nowych z nád hniemia Duchá S.  
przyſta; tak v ía nádchnienie vſtřřawſzy/ dāremnie ſtać  
nie mam/ leč co táž Bog/ do tego ſie rzucić. Potym  
pātrząc ná Apoſtoly miłężace dotad/ iako cudzieſ zám-  
knienia ná íawia ída y cudá Bože oglašāia przed wſyř-  
tmi naroby. Bo niechce Duch S. aby iego talenty zá-  
kopane byly y ná mgalenie okā dla zbāwienia duſſ ludzkich.

A drudzy náſmiewāc ſię mowali/ iz muſczu pełni  
ſa í t Wważić tu iz niezerdžie nígdý ná zlech ludžich/  
ktorzy cnotę ſčyptu/ y wſyřtko opācnie wylklādāia. Já-  
ko Kāptan Heli/ ktorý przypātruiac ſię vſtom Anny mo-  
wiacey w ſercu przed Bogiem/ rozumiał ze bylá pñāna/  
geracego Duchā pñāſtſtwem zowiac. Brevni táž pānā  
náſhego/ gdy tážac počāt/ rozumeli ze oſzāl. Dopu-  
ſzja tego Bog poęis dla wpořorzēnia ſwoich/ y aby o-  
bacžyli iāka myſla roſſādki ludžkie/ ā zātym nič ná nie  
niebālī.

A Apoſtoli z ámiechow onych okāſia wñieli przepo-  
wiedāć Wiare Chroſtuſowe pñwſy S. Piotr/ cowa-  
ržeſſe práwi moipñāni byđi nie mōgž/ gdyſ godzina ná  
dzień trzeciā/ to ieſt porānek dopiero/ ā w rāki dzieñ o do-  
brych ludžich ināčey godži ſie trzymāć/ nie ſa mātery-  
ālnego/ leč wñā innego mocnego pełni/ ktorý przez Je-  
elā Bog obiecat. O miłōſtē duſſ wprawdzze mič  
kedy koſtornym winem miłōſci czeſtuieſz przyāciele  
tvvoie, āczem ſa imienia tego niegodnā/ iednāk chce byđi  
przyācielem/ y chce ſie rozmiłowāć wſyřtkā čiebie.

III

Wważać

I.

II.

O poſedžā-  
niu.

1. Reg. 1.

Mar. 3.

Ioel 2.

Col. 2.

Cant. 5.

Act. 4.

Act. 4.

Act. 2.

Ważąc potrzebie z Kazacego Piotra / iako dziwna  
 skutki wyprawił w nim Duch S. Madrość wielka gdy  
 dowodzi tajemnic Chrystusowych z Pismá : Wolność nie  
 wstrąszona : Bo którego słowko iedney dziewki tak za-  
 strąsyło / iż sie Mistrza zaprzal / teraz moce Duchá S.  
 tegoż Mistrza swego wyznal przed niezłezionym ludem /  
 któregoście Utrzyhowali Żmartwychrostał / on moy iest  
 Mesas / Zbawiciel. Aż wolności przed Annašem /  
 Baifasem y wszystkimi Arcykaptány zatkazuiacymi / aby  
 nie vczył w imię I E S V S O W E odpowiedział. Trze-  
 ba więcej Boga słuchać niz ludzi. Toż y inni Aposto-  
 li wzyuli śmiało słowko Boze mówiaczy. Zarliwosc  
 też y gorace słowa / ktorými tak przerażał / iż co ich puja-  
 nymi zwali / tudzież skruszywszy serca mówili do Pio-  
 tra y Apostołov. Coż mamy czynić Mężovvie bra-  
 cia byśmy zbawieni byli ? O niezmierna mocy Duchá  
 S. przekłera twardosc oná / która żadała aby Chrystus  
 był Utrzyhowany / teraz żada aby byli ochrzczeni. O  
 dziwna odmiano / ktoż oprocz Boga taka madrość y go-  
 race moc / rybakom prostym y by żaiace boiaźliwym dać  
 mogli ? Albo kto inšy zmieścić takie słuchące / iedno  
 Duch S. O naswietšy przydź na wszystkie Káznodšcie y  
 słuchące / á odmień oboich.

Y przystáło dnia onego iakoby trzy tyšiac dusz po-  
 kazania piotrowym. Pirmiaški. Trojca przenaswiera-  
 ła odniešć / każda osoba po tyšiacu ludzi z niezłezionych  
 ktorzy przystawać mieli / á za drugim tegoż Apostola Ka-  
 zaniem nawróciło sie pięć tyšięcy Mężovv w nagro-  
 piaci ran Chrystusowych. O takie wesele miał zno-  
 wych slug ! Takie światło Zynotowie za nawróceniem  
 tak wielu grzesników : Jaka radość przeđestoyna Pánná

u idzo :



## O żywocie Chrześcian pirwzych.

widzac iż tak wiele ludzi Bóstwo Syna iey uznawa / do  
których się też nawrocenia bärzo przyczyniła Modlitwa.  
O iako poćieszeni Apostołowie byli widzac tak obfity zá  
jednym rzuceniem sieci potow ! wšytek on dzień strawi  
li około nawroconych / wżac artykułow Wiary świętey  
y nákoniec chrzesc / á Pan im dawał Duchá S. iż pełni  
wesela Duchownego zostawali. A ia weselić się mam  
że tak wiele dusz poznało Chrystusa / y powinięnie ma tego  
żniwa. O następný I E S V iuzes vstąpił na vvyso-  
kość y dał dary ludziom / áles też wšiat dary od ludzi  
gdyć się ludzi poddali / á ty ich przyjmieš ná twa službu /  
dajże mnie pánte dary twoie / záwczmieš dary odemnie že  
twoja bede ná wieki služba Amen.

## MEDITACYA XXV. O doskonałym żywocie ktory nátchnał Duch S. pirw- szym Chrześcianom.

**Y** Trwali ochrzceni w náuce Apostolskiey, y w  
wceſtniſtvi chleba / y Modlitvach. Uwážac tu iſ wla-  
ſnoſć ieſt Duchá S. wieſć Sptawiedliwych ludzi ktorych  
nápełnił / do trzech mianowicie wáſnkow. Naprzod  
do ſuchania Kazania y čtěnía Ksiąg naboſnych / aby  
ſie wiecey vgruntowali w Wierze y lepiey náuke E-  
wángeliev ſ. poieli. Druga / do Komunie ſ. Kedy chleb  
niebieſti rozdáta ludziom / aby ſie w nich pomnaſzał z woc  
Duchó

103.

Pſal. 67.

Akt. 2.

II.

Aa. 2.

Aa. 4.

Ia. 11.

Duchowny. Trzeci do Miedzi twoich / do Psalmow y Hymnow y Pieśni Duchownych na kazdym miejscu. Te były zabawki trojaście wiernych po wszystkie dni. Bo te trzy rzeczy zachowania iasne y pomnażania dary Boże / aż do otrzymania zupełności Duchą S. A tak w dźwiękach Apostolskich czytamy / że Duchą S. zawsze brali wierni / rzacy albo przepowiadania słuchając ; albo gdy brali Sakramenty / albo gdy się modlili. Wszyscy też którzy wwieńczeni byli pospolu , y wszyscy mieli spólno. Wrażając iż własna też Duchowi S. natchnąć doskonałość Ewangelicką. Jako tu pierwszym Chrześcianom natchnął / aby z nich przykład wzięli przysli Zakonnicy.

Naprzód natchnął im życie spólne o wielkiej iedności y zgodzie zlotey / iż byli pospolu : Mnóstwv vwierzących było iedno serce y dusza iedna. Bo choć ich wiele było / y z różnych narodow / kondycyey różney / osiadłości / talentow / niejednaki / w wszystkich iedno weźmił Duch S. iako duszą wszystkie członki w ciele choć różne złącza. O który iedne obyczaje mieszkańcy daniel w domu / day też serc iedność wszystkim Chrześcianom / y wszystkim Zakonnikom / aby Uwielbione było imię twoje na świecie. Tu się żyli cudy które opowiedział Jsaiaś / Będzie mieszkał Wilk zagnięciem / Lew y owca , cielę y Niedzwiedz będą się paść spolem / a Lew iako wół będzie iadł plewy. Bo Duch S. Weźmie Baranki Chrystusowe złączył z Wilki y Lewy którzy Chrystusa Umieczyli : A kto był iako wilk łakomy / gniwliwym iako Lew / słusznym iak Niedzwiedz / z cicha / pokorna / y prosta miasteczko : w Zakonie wszyscy się atomizują sobie / iednej potrawki iedzą / Lew składa swe obyczaje / y staje się iak wół : zaczyna ię kasa z bogimi / y wszyscy słuchają Pasterza /

Ktoremu

ktoremu ich Bog gnać poruczył. O cudá wszechmocy  
ne Zbáwicielowie. Podźcie a obaczcie dživvy Pańskie ze  
Lwow y Tygrysow owce y čiche báránki : potym nádo  
chnat / aby sprzedavšy ośiadlości zniešli wšytké máte  
rnostě pospolu / a žyli w wbořtwie Ewángeličtím dosko  
nale. A w díjale dobr odstępowáli wolej swey. Bo A  
postotom kládli ao nog zaplaty dobr / aby oni po swey mys  
šli díjeli. Trzečia tak wšelk wlařnosť odrzucáli / iž ža  
den nie mowil to moje to tvoje / lež wšy / sercem y wozyno  
stiem wozřekáli sie wšytkiego. Žáťym šlo iž choč wšy  
scy byli w bogimi y nie niemieli / potřebny iednak žaden  
nie był. Bo wšytkie rzezy spolne mieli / dom spolny /  
šáťy / potráwy / cnoty / prace / nagrody. O ščesliwy  
žywoćie od Chryřtusa pobány / od Duchá S. nádchnio  
ny / Od Apeřtátow pochwalony / řlusi nie ieslim w Žako  
nie tych piřwšyř Chryřćian nářladowáć šprágně / Pro  
řy z nádchnětem Duchá S. řlubowali wbořtwo / aby  
wáťownieřře y miřře Bogu bylo. Přetěž Ananiáš  
gdy wiať z piěniědzy zářola / nagle řmierćia řkarány iest /  
iž nie řkláťmať řludřom / ale Bogu. A ieslim nie iest w Ža  
řonte z řercá přřnámniey wozřnie rzezy wšytkie / bez řze  
go byďř nie moře. Křory nie odstępuie wřzytkiego co  
ma / nie moře byďř Vezniem moim.

Ieřce / řwáli iednomyřľnie w Kořćiele / y po domiech  
pořyřwáli pokármow z řádořćia y w prošćie řercá. Ro  
zmáťe řředki inne nádchnat Duch S. wřbrányř do řa  
řowánia iednořći / aby řie iednomyřľnie do Kořćiřtá  
řchodžili / iáko do řřoř Chryřřusowey / w dom modľewy /  
y ná plác řřuřby Bořey : A ná tych řwiřřřch řřeřřách řřa  
wiořřy dobra řeřěć dňá / zářřařřat ieden drugiego w de m  
y z weseľem Duchownym pokármu čieleřne bráli / řeřy řie

Přal. 45.

Luc. 14.



pięć po pełni one słowa Dawidowe. Sprawiedliwi niech  
zżywiają y radują się przed obliczem Bożym. A do  
radości prostej terce przydamy / nie samą / albo słas-  
gi / ale przećwiłdżem / lecz miłości braterskiej. Oś-  
li nam przykład / iako mamy posłusznować y z chętniey  
sprawę Duchowną czynić.

Stąd się iż z miłości stawili Boga z wielkimi zbudowa-  
niem w sercu ludu. Który ich miłował y kłanował dla  
miłości w sercu y miłości oney znajomości. O I E S V  
Oblubienice sprawiedliwych / iako słusnie mówić moję  
teraz niżej w młodego Kościoła twego paterze / pra-  
niła serce moje słotro moją obłubienicę w dynym okiem  
twym / to jest jednością sprawiedliwych twych. Al-  
bowiem iako oczę podobne są sobie / razem do otwierania  
zamykania / razem tam albo sam paterze / razem cnota y ra-  
zem spisek / tak ci Sprawiedliwi pospolu się modlą / po-  
spolu słowa twego słuchają / w jedności sobie wyrządzają /  
bo w sercu ich jest jeden Duch jeden. O Duchu Prze-  
nawieści / serce niewiedome Kościelne / puse po wosy-  
kach słotek ich tego wielka zgoda / aby się na wosytko co do  
służby twojej należą zgodzili / a gościnami czynili miłości  
twojej ognistej Amen.

## MEDITACYA XXVI.

O wielkich dárach ktore od  
Duchá S. powziął S. Szczepan  
y jego męczeństwie.

O prze-

**P**ředniejšym między Dániámi Gá: sów onych S. Szczepanie Dyakanie / ctery rzeczy Lukáš S. piše / ktore do tego rozmyślánta služia. Prvofa / Dáre ktore mu dat Duch S. Druha Jako ich zážíwal. Trzečia Jákiey lástki zá dobre zážíwání dosta: pil. Czwarťa Chwalebny tego koniec.

Vvážáe naprzód iáko byl hořny Duch S. ná Sze: paná / o ktorym piše iž byl pelen Duchá S. / á zátem pelen Lástki / Madrošci / Wiáry / Štálosti / y ták štrom: nech obřezáow / že twarz Anyelšťa zdat sie mied / prowá: dzacy w čiele žywot Anyelšti. Wšiat te bogáte dáre od Duchá S. dárem iáko inni Apostoli ; lež bez pochrby pilnie sie do nich zgotowil Máž S. / á ktorego přyzys: na y ia móže ščotroblivostí zádiac Duchá S.

Potým vovážáe / iáko pilnie zážíwal dárem powšies: tch Szczepan zá pomoca tegož Duchá S. Madrošcia obdáržony / přepowíedat ták potežnie Žákon Chřest: sów / iž tego rácyi zbič / áni šic špráčiwič Madrošci y Du: chowi ktorego p: len byl / Medřey řydowšey nie mogli / Šwiáry wielkiey czynil nieláďá cudá y známioná / ludo: wi náuke širo wdawáiac / á wierným pokázuic iž cudá čynit / niešlo Apostolow iest / ale y innych wiernoch. Trzečia ná Šeymie miedzy ádwersarzými y šwiadki fal: šywými áni šic šturbowal / áni zmienił twarz / y o: wšem ták štromnošcia rozládníalá dla šumnění dobrego y wšela že dla Chřestulá přešladowánie čerpiat / iž y niepřyiáčieli sám / widželi oblicze iego iáko oblicze An: yotá niebieskiego. Žo áni potwarzy / áni falše / wšlecz: nej wšelostí iego niezáčmily / žeby iáko Káim od wšedy špáčił twarz w žemie. O bym nášladowalá An:

Te4. punkty  
y na tñe  
šwiáta služít  
móže.

I.

Act. 6.

II.

III.

wšelostí

IV.

yotą tego w niewinności / nie czyniac takowego nic / dla  
czego bym prze wstyd ponura bydy miała. A moca wiel-  
ka twarudość ich / sprzeciwianie Duchowi a. okrucieństwo  
na proroki y Chrystusa strofował / choć adwersarze krą-  
dali się na sercach, choć zęboma nań zgrzyrali / on jednak  
namniej się nie bał / moca z wysokości obleczony. O  
chwalebny Stefanie / że tak meżnie o cześć Mistrza swego  
czynisz / wesele się : czcąc oddając cześć ktorąś bał / na śmierć  
się ofiarujesz za tego / ktory umarł za cie ; wproszę mi taką  
taką moc.

II.

AŁ. 7.

A patrząc pilno w niebo wyzwał chwałę Bożą y Ie-  
suś S A stojącego po prawicy Bożey y rzekł. Oto wi-  
dzą niebiosy otworzone Uwając za taką okłasia / y z  
ktorych przyczyn miał to dziwne widzenie. Jż pilno pa-  
trzył w niebo / nie tak cielesnymi iako Duchownymi oczy-  
mi / tam testnił / wzdychał / modlać się to za się / to za  
wszystkich. Bo takowa łaska tych obsyła Bog po spoli-  
cie / ktorzy się modla Bogomyślna bawia / iż biera wiel-  
ką światłość na to / co Trojca Przenasw. / a co jest Chry-  
stus Chwalebny.

I.

Mat. 10.

2.

Przyczyny widzenia tego trzy rozbiierać. Aby mu y tu  
na świecie nagrodił Bog posługi / y wyznanie Chrystusa  
które z niebezpieczeństwem żywota w radzie wzięt. Albo  
wie zwyciężyna Bogu / osobliwemi łaski / osobliwe posługi  
nagradzać / y oddawać zawczasu stokroć. Skąd się do  
służby goracey Bożey pobudze / widząc iż nie infa miara  
nagrody mierza iedno ktora usługi oddaemy. Druga  
przyczyna aby mocny był na przyszłe potyknięcie trudne. Bo  
nagrodą ogzewista wielka pobudka do pracy. Hetman  
obcey serca bodzie że nierzowni / y pewna o pomocy Bo-  
żej władomość emialości na niebezpieczeństwach. przeto

Szepan



Szczepan Żetmiana swego y pomocnika / nie siedzącego  
lecz stojącego po prawicy Bożey widział / że obecną pisać  
trzął na meżne polewyki tego / poślikować obiecował /  
y wieniec gotowy wkręcał. **O I E S V** nasz wspomóż  
licha miare ma / bym to choć ciemno widział / na co tak  
iawnie Szczepan patrzył na ten wieniec obiecany / na two-  
je oko / y pomoc ktora ofiarujesz / a żadne mie od ciebie  
nie odlaży przesładowanie. Trzecia aby oczywistym  
był świadkiem tajemnic onych ktore przepowiedał. Przez  
toż ie obaczysz zaraz wyświadczył mówiac goraco.  
Oto widzę niebios otworzone y Syna człowieczego  
stojącego po prawicy Bożey / prawdą com mówił / bo na  
to oczyma patrze / teraz już otworzone niebo w Chrystusa  
wierzącym / widze Syna człowieczego ktoregoście Wkrę-  
żowali / wierście y wy a patrzajcie. Skąd widze / iż  
nie na to fawory czynia sługom Bożym aby ich sami za-  
żywiali / lecz na pożytek dusz obracali / aby toż widzieli co o-  
ni / wierzyli y mówiali co sami wierzo y milnia. O by  
on lud wwierzył był Szczepanowi y oczy podniósł tymże  
Duchem / bez pochyby zostałby oświecony.

A krzyknawszy głosem wielkim zaciuli sobie vszy.  
y rzucili się nań jednomyślnie. Jako Bog dopuszcza /  
iż tego fawory okazał sa przesładowania wybranym wma-  
żać. Iosef ze syny dziwne powiedział Oycu y braciey / zła-  
ny od Oycy / od braciey znienawidzian y zaprzędany był.  
Toż Szczepana podkato: bym wiedział / iesli Bogu miła  
jestem / że mam na wielkie trudności gotowa być / ktore  
śnady początek weźma od vprzeczności Bożych ku mnie.  
**O** Zbawicielu przenaślodsy y trudności dla ciebie podie-  
te miła sie pożytać za twoe ku mnie przywileje / czyń coć  
sie zda zemna / na two wieść chwale.

S. Aug.  
Tworzą sro-  
dzy Szepa-  
nowi káme-  
nie strumie-  
nia ośro-  
da.

Psalm 35.

Deut 3.

IV.

Matt. 5.

Awyrzuciwszy go z miasta Kámionowáli. Mle-  
czeństwo przesławiego M:ja złożywe y hieniebne rozmá-  
żać. Do nieprzyjaciela tego miasto podniesienia cę-  
słych w niebo / iako ródził Mieczennik / podniesli głos  
wielki iako przeciwko bluźniercy / zaciuli vszy aby słow  
tego nie słyszeli / iak Lwi piciadami y nogami zbili / y wy-  
rzuciwszy z miasta tam go Vkamionowali. A chwál-  
lebný Mieczennik iako cichy Baránek ná rázy kámenne  
miedworacal ani był tworzy swę / iakoby dyamentem  
twardem był. Kámienie z strumienia lube mu były.  
Do zá lubosć niewymowna pęczytal wmrzeć zá Mistrzá  
swę. Wlec y chwálá I E S V S O W A ná kora páczył  
śobzila y cukrowala tego m:ka. Ciało ná ziemi cierpia-  
ło / a Duch był w niebie. Oluby I E S V iako mto ciera-  
pieć dla ciebie temu / kora páczy iakosły wiele cierpiał /  
a cierpiac do wielkiej chwały przyszedł ! O brs mie stru-  
mieniem roskoszy twej niebieskiev nápoil / aby mi vtra-  
pienta ośroby / kora mie vciśkalo by kámienie ná ziemi /  
ty vntes miod z opoki y olej z kámienia twardego wy-  
wodzie počieche y rádosć z moich cięskosći.

Kámionowáli Szepaná wzywającego y mówiącego.  
Panie I E S V przyimi ducha mego, a pokleknawszy wo-  
tal, Panie niepoczytay im tego zá grzech. páczyć iak  
to násladuje goracy Mieczennik Chrystusa Bróla Miecz-  
nikow dwakróć sie iako on miedlac / zá sie / ducha pelecá-  
iac swęgo / y zá przesładujące y porwarzające iako M:us  
czytel kazal. Te modleż wielko cćis vczynil / bo po-  
kleknał / y z wielka goraczosćia / bo głosem wielkiem  
chcac tak iako y Chrystus skonąć. O wiernie żołnierzu  
Chrystusowi násladujący Hetmána swęgo : O nieprze-  
wyciszoná miłosć / gdy kámienie mroca aby zabili / po-

strzali

# O Męczeństwie Szczepań S.

III.

strzały modlitwone młotać aby zabijące wiecznie żył i  
Daj i E S V żołnierza tego nękać i tak on nękać do-  
wał ciebie / młotać nienawidzących / prosić za przeszła-  
bniaczych.

Czemuby się modlił za się stojać / za swe nieprzyja-  
cioty kłazać y głośm przyczyna był / iż pewien był wy-  
słuchania za się / lecz twórczość y wpor nieprzyjaciół wi-  
dzac nie pewien. Przetoż Duchem S. rospalony z wie-  
ścią ciał / i skutkiem y głośm się modlił / aby wysłuchan  
był. Tak pątko. Uprosił bowiem nawrócenie wielu  
ciemu swemu przeladawcy Saulowi / który i zar strzegł Ká-  
mionniacych / y są pono ciłnat które kámiem / ale kto przez  
towarzysze młota / i takoby sam skutkiem ciłnat. Wysłanie  
tedy modlić się za nieprzyjaciół goraco beda / wdzac iż  
co nagle / się śród aby była wysłuchana modlitwa.

Po tych modlitwach Szczepan S. zasnął w Pánie  
droga śmierci / umiart w Chryśtusie y za Chryśtusa / kto-  
ry mu się pokazał przy petytanu / y przeszedł w trybun  
Aniołom aby wzięli tego zwycięstwo / y obwołali go być  
światłem / którego ludzie dopiero nazywali błaznierzem  
przeklętym / Korona z kámiem drogiego wkoronowali /  
ktorego na śmierć ił okamienowali. Wstąpił świątyni  
wzrost / i iłne swymi dyamentami / pochwalony y po-  
sadzony od Chryśtusa na tronie wystawionym nudze  
Srafiny / kámiem chwał / i iłto / y światłość Bóst-  
woglądał / y pograżał się w strumieniach rośkośy niebieskiej  
nieustawiać. O sá słone prace ktorych koniec wiec-  
ny pokój : O łube kámiem z ktorych tak kóscowna Ko-  
rone zrobiono : O śmierci droga / która wretá otwie-  
ra do błogostán onego żywota. Niech wirtze Pánie  
dusza ma śmierci sprawiedliwych. Niech taki mo-  
żywet

Psal. 115.

Stefan z  
Greckiego  
Korona z ká-  
miem drogiego  
wkoronowa-  
ny.



życie / bym takiey godną była śmierci / tak się  
niech gotuje do niej / bym do ciebie z wojskiem wężynków  
dobrych y prac wielkich wstąpiła / Amen.

## MEDITACYA XXVII.

### O ziawieniu y dziwnym ná- wroceniu Szawłowym.

Po Szczepanie nástąpił ná przepowiedanie Pá-  
wel. S. Machinery ludzkie nie przemoga przeciw-  
ko Bogu. Bo gdy oni z świata znioła iednego  
Káznodzieię, Duch S. wzowie drugiego, kto-  
ry ostrzey przeciwko ich grzechom czyni.

Act. 1.

Sáwel para-  
státac iefszę  
groibámi y  
morderstwę  
przeciw wje-  
nom.

Gen. 49.

Psal. 77.

**N**aprzód rozmyślał iáko wielki był grze-  
sinek Sáwel / który od młodości swey nienawidział  
Chrystusa y Żakonu iego / mniemáiąc omylić się postu-  
ge czynił Bogu że go przesładował żarliwie. Sáczym  
śmierć Szczepanowe rad widział / iż zabito go. ácego o-  
brońce wiary tej / ktorey on nienawidział. Kosił w tej  
nienawiści burząc Kościół, ciągnąc mężę y niewiasty do  
więzienia iáko wilk drápieżny z pokolenia Beniáminowego  
ráno y wieczor wyrwájący trzodę Chrystusową. A máł  
to máiąc w Jerozalecie wyrwáć / otrzynał v Arcybáptlaná  
moc do Dámászku / koby tam idącego z Chrystusem  
znáłaby aby zwiázawszy przywiódł do Ieruzalemu. Tak  
się w nim pełniły słowa one / pycha tych którzy Cię nie  
nawidzą wstępuie ząwždy.

Czemu

O dziwnym nawroceniu Sławowym.

Czemu tego wszystkiego dopuścił Chrystus pan Sławowi. Pierwszą przyczyną; Aby umiał na potym pokorny być; założywszy fundament na poznaniu przeszłych grzechów. Jakoż tak było gdy potym mawiał / Którym przedtym bluźniercą był y prześladowcą y lzywym na Chrystusa niegodnym aby mię Apostołem zwano, bom prześladował Kościół Boży. Ten y ta też pożytek z przeszłych grzechów odnosię wielką mowię pobudkę do cnoty / miłośności pokory s. y miłości ku Bogu który mię odpuścił. Druga aby w nim zbawić i okazał bogactwa łaski swej / miłując tego który go tak nienawidział / śledząc tego który przed nim sronił; miłując twarde serce / czekając upamiętania / przypuszczając do pokuty / słodkimi cnoty obrzydły ślaczek napelniając. A tak onże o sobie mowi dla tego miłosierdzia dostąpił, że by na mnie Chrystus IESVS pokazał wielką to jest doskonałą cierpliwość. Bo iako ja pokazał żyjąc na ziemi nad Magdaleną / Mattheusem / Zachusem / y innymi grzesznymi / tak po swym Wstąpieniu / pokazał wielką miłość / nad Sławem / abyśmy wiedzieli iż on iest doskonały y teraz / miłości / dobroci / szodrości ku grzesznym. Ite / przeczować mogą zaxse. A trzecia aby przestroga był każdemu / żeby się nie wnośił gorącością swego / albo nieroztropną żarliwością / albo falnym gniewem / bo snadno w wielkie grzechy oślepi wleziemy. A z drugiey miary byśmy się nawracali / iesli zbladziemy kiedy / z przykładnego nawrocenia tego / który Bog wielce dziwne uczynił między wielkimi dzwiy.

A gdy iechał do Damaszku z prędką zewszad oświecił go światłość z nieba / y padszy na ziemię usłyszał głos. Sławle, Sławle czemu mię prześladowiesz? Ties

113.

II.

Tim: 1.

1. Cor. 15.

1. Tim. 2.

II.

1. Cor. 15.

Ila. 65.

Własności  
oświecenia  
niebieskiego.

II.

Ose 2.

Act. 22.

Skonieczona miłość Chrystusowa / który z Tronu Ciebie-  
skiego wstać / stać / y pokazać się przesładowcy nie by-  
dzi. O czym sam powiada / na końcu po wszystkich  
widzian jest y odemnie, iakoby rzekł / ziemiwszy się Pio-  
trowi / Jakobowi y innym / mnie na końcu iako poronio-  
nemu który się po niegdyś gwałtownie / y miał go wzro-  
sturodzić. Y było to ziawienie wielkiej miłości znakiem /  
bo nieprzyjacielowi wyrządzone od pasterza onego który  
został wیزی 99. na puleczy, idzie tej która zgineła sus-  
taci. O miłości iako palasz w sercu Jezusowym / co  
dziej nowe pulsować płonienie / aby wszystkich rozpaliła.  
Wielka była dąć się znaleźć tym którzy cię nie szukali,  
y iawne się stawiać tym, którzy cię nie pytali, lecz dale-  
ko wiecy tym / którzy cię przesładowali z miasto ognia  
aby zle cię spali / oświecić światłością aby k sobie dusz  
przyśła.

Potym widać iaka to była światłość / abyśmy  
własności oświecenia grzesznika obaczyli. Naprzod  
błęśła z predką / gdy się Szawel nie spodziewał / y owsem  
gdy tego godny nie był. Abowiem zwykł P. Bog oświe-  
cać nas gdy go zapomniemy / y gdesmy tego przezwór-  
dosc nie godni. Druga / przewala drogę Szawelo-  
wi gdy się przybliżył do Damaszku, gdy się krwawo-  
zamysły (bo Damiasek krewny) wypełnić miał /  
rzucił o ziemię / klumiac pyche / y hamując popędliwość  
tego zagrażając drogę aż nie cierniem wtrapienia / i-  
ako innym grzesznom / lecz przeciwnie światłości. O  
południu prawi nagle oświeciła się około niego wielka  
światłość / iakoby rzekł / gdy zlosłira ma faryę kresu  
dością / na ten czas nie pokrocił Chrystus: o potu-  
dniu wstąpił na krzyż / y pokazał goraca ku ludzom mi-  
łość /



łość / o południu Szawle oświecił y nawrócił z miłości  
osobliwej. Z czego znać iſ oświecenia Boże zwróty dro-  
gi y zle zamysły złośliwych ućinać. Ktore ieſli ſia w  
nich głęboko w korzeniſy / potrzeba ſwiatłości dla nich  
barzo wielkiej, dla odmiany. O ſczęśliwy Szawle nie  
miała ſwiatłości z nieba oświecony / możeſ tu krzyknać  
z Dawidem iedno że mię Pan wſpomógł, mało by była  
w piekle nie mieſzkała duſza moja, bo goſćintec on twoy  
nie do Damaſtku / lecz do piekła ciągnął / by go Pan był  
nieprzerwał / proś / że przerwie y przekaſi także ſlady mo-  
je / wielka ſwiatłość gniem y pyche ma o ziemie rzuci-  
wſzy. O Boże przy cierniu potrzebać y ſwiatłości duſzy  
mej / jeżeli ſia nawróciła do ciebie doſkonale. Trze-  
cia właſność iſ zewſiad oświeciła ſwiatłość Szawla /  
na nie / y przez nie patrzyć przyſto tylo: tak y oświecenie  
Boże barzo od rzeczy ziemſkich odciąga odo / aby ſanie ty-  
lo widziato niebieſkie.

Szawle, Szawle przecz mię prześląduieſz e Słowā  
Chreſtuſowe przy tym ziaſwieniu. Chceć go ſtrefować  
ſtrefuie nie oſtrym ſłow Szawle / Szawle ja miłuię y znam  
cie po imieniu / a ty co maſ za przyczynę że mię prześlā-  
duieſz / powiedz mi ja / wſprawiedliwieć ſia / a ieſli przyczy-  
ny niemaſz przecz mię darem prześląduieſz. O mi-  
łości niezmiernego Stworzyciela / takie traktaty y wſmowy  
czyniſz z ſtworzeniem ſwoim / mogąc ie wniwecz ſłowkiem  
iednym obreć.

A w tym miłość / że Waniow prześladowanie za ſwe  
przyjmuie / przecz mię prześląduieſz. Na ſwoie prze-  
śladowanie nie ućiażał na Krzyſtu / teraz ućiaża na prze-  
śladowanie Waniow / gniac ich dolegliwości / ſwoich  
nie gniac.

O I E S V Proſby cie nie miłowat / Ktery

## III.

poznańte  
Boga y siebie.

cał miłujesz nie miłującego? Atożby śmiał flugi twe przesładować / ponieważ ciębie przesładowie / kto ich przesładowie? Widze ślad / iż duch dobry / aby się zły człowiek wstydał mawia do serca / człowiecze, człowiecze przecz mię przesładowiesz? O byś wiedziała duszo / kogo ty przesładowiesz / y co ty jest ktora przesładowiesz : y co za przy czynę masz że grzechem przesładowiesz / nie przesładowałaś byś lecz nęśladowałaś.

Rzekł Szawel, ktoś jest Panie? Wważać iako nie razem / lecz zniienagła / po stopniach Chrystus oświeca Prawdę / przez pyćania y odpowiedzi. W czym iako w zasiewku wszystki jest doskonałość Chrześcijańska. Waprzob oświecony wielce spragnął dowiedzieć się coby on zac był ktorego do siebie mowiącego słyszał / ktoś jest Panie, niech wie n kogo przesładowie. Pánem go zowie respektując na Młystat jego. Jam jest prawy I E S V S N A Z A R A N S K I ktorego ty przesładowiesz : Jam zbawiciel a ty przesładowca. Ślad znać iż przyzwolita Chrystusowi nauczać / co Bóg jest a co człowiek / co jest I E S V S ku grzesnikowi / a co grzesnik ku Jezusowi. Bo się wyda jedna skutek przy drugiej / niewdzięczność y podłość człowieka / zachość y miłość Boga. Wła tym dwojgu co nagłebiej zasądzić się mamy / iako tenże Apostol / ktory sobie mocno wbił te słowa w serce y język / przepowiadając wielmożności Jezusowe a niewdzięczność swoje. O chwalebny Apostole wproś światłość na to / bym poznała iaki był y jest ku mnie I E S V S ; a iakam ia była y jestem ku niemu / bym się rozmiłowała z jego nie nawiądziała.

Trudno jest tobie przeciw ościeniu wierząc, bo nie ościeniu ale sobie wadziś / ciefe rany wierząciac bier

rzej

# O dziwnym nawroceniu Sławowym.

rzecz. Tak kto jest przeciwny Bogu y natchnieniu tego /  
 szkoda ma ciebie. Patrz tedy duszo ma / iż osoby oney nies  
 śmiertelney nie wskobisz / lecz siebie ciężko woli Boskiej  
 nie słuchając / wszytką się rozkrwawisz / to jest grzechów  
 mi zmążeś / lubych ostnow Duchą ś. nieprzyjmując.

A Sawał dżac y zdumiewając się rzekł: Panie co  
 chcesz abych czynił? Z tego co widział y słyszał zadr  
 żał / iż zadrżał Pannu tak wielkiemu / zdumiał się na glu  
 pstwo y śmiłość swoje / y na dobroć one iż nie było  
 krzywd zcierpał / ale y osłupiał Bog wzywać y bład w  
 kazać ślepego. Wszytkie te skutki wyprawione w du  
 chy grzeszney świątosc Boska. Błyskawice twoie ziemię  
 oświeciły / wzruszyła się y zadrżała ziemia / gdy zabły  
 śnie oświecenie siła ziemski zlek w dżi / czego przed tym  
 nie widział. Widzi ciężkość swych grzechów / plagi  
 które zaroził: dobrodziejstwa Boże ić. To widząc  
 drży y zdumiał y zostaje wszytek. O wieczny Panie zeo  
 śli na pogany światło twoie / na złośliki wszytkie aby  
 obaczyli zadrżeli / a opuścili grzechy swe.

A pyta powtore z obfitego oświecenia y doskonał  
 go posłuszeństwa. Panie co chcesz abych czynił? Ro  
 szał co jest wola twoja / iam gotow czynić y cierpieć  
 wszytko za przestę grzechy me. O dziwna odmiana!  
 o dzielna świątosc! Kto iedno wszechmocny tak nagła  
 odmiana sprawić: która istność iedli nie niebiesta tak  
 wiele błędów obiawić mogła? Dopiero nienawidział  
 Chrystusa / a inż go miłuje: dopiero go prześladował / a  
 inż naśladowie / dopiero leciał za swa wola / teraz leci za  
 Boska. Daw dobry I E S V doskonałym mówić rezy  
 ktem zaważe tobie y twym slugom / Panie co chcesz bym  
 czyniła / bo mam te wola co chcesz y co przez nich reska

117.

Psal. 76.

II.



## III.

żeś czynić. Niechce byś tak niedoskonała / iako ślepy  
on ktoremus sie przychylić musiał. Co chcesz bymci  
uczynił? Młot wola ma iść za twoją / nie twoją za  
moją.

Rozbierając potrzebie respons Chrystusow wniósł do  
miasta tamci umyslnie powiedza co będziesz miał czynić /  
niechce Bog rzeczy wainych strony zbawienia naszego  
prędko odprawować / miewsca wkazuje i do czego y czasu  
potrzeba. Ależkolwiek bawiem prędko y wszedy y zaszody  
puszcza swe promienie / iako ten który rozsięwa nasienie w  
ziemię / wszędzie aby pożytek wzyniło poczekać sie musi.

A w mejach onych ktorzy stali zdumiawszy sie,  
slyszac vpravvdzie głos a nikogosz nie vvidzac wyśta-  
wionu nam głębokie śady Boże w powołaniu grzesznych.  
Wiele miał z sobą Śawet ztego towarzysztwa / prześla-  
dujących także Chrystusa / a lednak nagorsiego z nich wy-  
lo Bog powolał skutecznie tym rzędem / innych zaniechał  
wszdy / abyśmy ziedney strony wynosili miłosierdzie iego  
w tym ktorego sobie obrat i z drugiey drżeli na sprawie-  
dliwość iego nad opuszczonymi / zwłastę iż ieden tylo  
powołany iest / a odrzuconych kupi. A zároveň powoła-  
jąc sobie śady Boże mowiac / co tenże Apostoł. O czto-  
wiecez coś ty iest który odpovviedałz Bogu? Zali mo-  
vvi skorupa temu który ja vlepil przeceś mię tak uczynił?  
Iżali niema lepiarz vvmocy błota ażeby z teyże bryły na-  
czynić uczynił jedno ku wieczivvości / drugie ku zelżywo-  
ści! O vvysokości bogactvv mądrości y vmieistności  
Bozey, iako nieogárníone są śady iego y niedościgle dro-  
gi iego, któż hovviem poznał smysł Pański, albo kto po-  
rądnikiem iego był? Albovvviem z niego / y przeceś /  
y vv nim iest vvśzytko, iemu Chvvvata na vvieki, Amen.

Roms 9.

Roms 11.

MEDI-

MEDITAC: XXVIII.

O trefunkách Szawlowych  
po ziawieniu, y Duchu S. kto-  
rego pełno wziął.

**W** Stal Szawel z ziemié, a otworzywszy oczy  
nie nievidział / až go provádzono zá ruce.

Wvádác iž po wšytké rozmowe swa z Chrystusem  
Szawel / ležal ná zemi ná ktorá go swiätlosć sraćilá /  
aby šie pomýšl. a slychal ze čia mietša co mu Pan mo-  
wil / w tej przygodzie náwacil šiebie čia / iako bywa  
pospoličie przy takých widzeniách. Abowiem y Dánies  
lowi po džwým jedným widzeniu / osoba šie zmieniła /  
stuchal y niešal nic šil, aby dano znać iž widžane tá-  
jemnice Boskie watla šily w čiele; Jakob po ogledáníu  
Boga chramal ná nogę / y rozmyšlácž rzečy wiefništych  
ochromie ná milosć do žiemštych. O Bože pusć ná po-  
watlenie pásyř šalonych moich swiätlosć twa / rzuć mna  
aže do prochu y Třeštyřtwá mego / bym šie Bostwu aže  
twemu przypáćrować godná byla.

A wšak iako syn poslušnýřtwá Szawel tubžieř ná  
mándat on Chrystusow witaň. Wšak čiašem y duchem/  
džwignawšy šie z blota grzechow y bledow swych t oc-  
knał by ze šim čieřškego do žywota nowego / iako nas po-  
tým náučil. Witaň ktorý špilz powštan zmartvvyř/  
a ošwíc-

L.

Dan. 10.

Eph. 3.

a oświeci cię Chrystus. Słuchay ráby Apostolstey  
 dušo ma ktora wyiał z Księg poznania samego siebie :  
 Ockni z gnusności w ktorey twarzą spisał / wmarle sprá-  
 wy porzuci a Chrystus cię łaską swą oświeci. A choć o-  
 tworzył oczy nie uvidział / co się stało dla zbyt iá-  
 śniacey światłości : y aby pokazano iż światłość niebieś-  
 ka otwiera duszne a zamyka cielesne oczy. Zaczynam idzie  
 iż Bogomyślni ludzie aż oczy mają / iednakże takoby niemie-  
 li. Przeto iż ich dwornie nie zażewają ani wyrokowi  
 dusznemu nimi przeszkadzają. O dušo ma zamkni y w-  
 martwi oczy zewnętrzne / a Bog ci wyklaruie wewnętrzne.  
 Y był tam trzy dni niewidząc / y nie iadł ani pił. Zaczyna-  
 mał Pan Szawła / aby się do chrztu świętego / y wzię-  
 cia Duchá S. przygotował. Apostołom kazał czekać  
 dni dziesięć / a z tym się wybranym naczyniem pospies-  
 żył / aby go prędzey zażył. Zabawki przez one trzy dni  
 Szawel miał / Bogomyślność bo nie niewidział oczyma  
 cielesnymi. Potym ani iadł ani pił / od poćiechy wnetrze-  
 nej zapomniat iedzy. Trzecia modlił się nieprzestająco  
 iako sam Chrystus Ananiaszowi opowiedział. Tak się  
 zgotował do chrztu s. y do Apostolstwa : Wszak mis trzech  
 pilnych rzeczy / ktore głowicką do wielkich dórow Bo-  
 żych sposobnym czynią / Skromnego patrzenia / postu  
 snrowego / y wstawieney medlitwy.

II.

Potym rozbić nieład łaski y prerogatywy / kto-  
 re w one trzy dni dał Chrystus par Ezech. w tem. Trzeci  
 ciałem iego niewidomym zostawszy. Tam mu objawił  
 wszystkie tajemnice Wiary s. aby ie narodem przepowie-  
 dał : tam poznał wola Bożę / oglądał Chrystusa / cze-  
 pał z wst iego naukę / aby zostawszy świadkiem iego oczy-  
 wiśłym / mówić mógł iż nie od człowieka wziął / ani

nauczył



## 121.

2. Cor 12.

Gal. 2.

Rom 5.

Luc. 15

### III.

p

fu t'ali

## IV.

szukali po domach Zbawienia grzesznych ludzi. Day mi Panie Szawłowego Ducha na wyznawanie chwały twojej y złości mej; odzeń wszelką gnusność od mnie / bym przestrzegła dobrą dusz / Krwi twoją odkupionych.

Y odpowiedział Ananiasz, Panie słyzałem o tym Mężu iako wiele złego czynił świętym twoim w Ieruzalem &c. Dważ ić iako się myśla na swym zdanu ludzkie zwłaszcza skrwogani. Albowiem przeto Ananiasz rozumiał że Szawł ieszcze Tyran iako pierwszy / a choć mu Chrystus rzekł oto się modli / nierozumiał aby się odmienił. Ztego mam przestrożę / bym bliźnich nie posądzając / miąnowicie gdy co przez słuchę było wiem / ponieważ bydy może / iż kto wezdra był złym / dziś za łaskę Bożą został dobrym. Alako wypatrnie znów zły / dla tego go o bliźnim mniemania / tak przystoi pilnie wypatrzyć / wie wszelkich znów odmianny jego / by dobrze trzymał o nim / Zgad się Ananiasz acz zrazu ochotny / wymawia / przekładając z bojaźni trudność / posć w dom do wilki / do przesładownika iako mniemal / czym przerwał y rzekł Chrystusowe. Obacz / iako zła jest y szpetna z bojaźni sprzeciwiać się posłuszeństwu / acz dobra y piękna kiedy się przy dowiadujemy się sposobu y drogi / iakoby trudności zwyciężyć.

Idź prawdy dokąd cię ślę / bo o którym ty tak źle trzymasz / ten mi jest naczyniem wybranym. Odmienilem naczynie gniewu y nieprawości / w naczynie łaski y miłosierdzia. Obratem instrument / żeby nosił imię moje przed narody kładąc po wszech świecie. Dzień tu eć I E S V / iżes w glinienny statek tak drogę włożył ślę by / aby ich ceną tobie samemu przypisana była / nie zastręgom tego. O chwalebny Apostole słonce iasne / na-

czynię

O nawroceniu Szawlowym.

czynię przedziwne / dzieło Naywyższego wódrob Kościo-  
ła poleżone aby świat zbiegáło / świat oświeciło / rozgrzá-  
ło / wesele się z fortuny tey twoiey / prosz tego które cie os-  
brał / aby y mnie wybornym wczynił naczyniem łaski pel-  
nym / Ktoreby biegiąc dostąpiło Korony.

Ia mu vkażę iáko wiele ma vcierpieć dla imienia mego /  
iáko by rzekł. Oświáć mu y dozna / iá daleko wiscy  
dla mnie vcierpi / niż inni vcierpieli. Y tak było w rze-  
cy samey. Albowiem ledwie poczał Száwel roznosić  
imie Chrestusowe / kiedy doznał / iá ciężkie do noszenia /  
dla wielkiego przesábowania; O którym sam / w pracách  
práwi. w ciemnicách obfito, w ráziech nádmíarę / wzia-  
tem pieckróć po czterdzieści plag bez iedney &c. W  
im Chrestus Pan ná trzy rzeczy pátrzył. Pírwia /  
aby Száwel przypłacił przesábowaniem przesábowá-  
nia / Ktore czynił innym / aby spráwiedliwość bytá wcale.  
Drugá / iá wielkich przywileiów nie dáia bez wielkich tru-  
dów. Skoro dáry wezmiesz / toż miára ciężkości bierz. Trze-  
cia / iá ma Vzeń násladować Mistrzá / Apostol albo  
legat swego Pána. Ewángelistá podobce Ewángeliey.  
O Zbáwicielu świata / Ktory umieś polerować do chwa-  
ły náznáczonych / dáruj mie vtrapieniem w tym żywocie /  
bym przyszłego godná bytá.

Y poszedł Anániasz. á włożywszy náń ręce rzekł, Száw-  
le bráćie Pan mię posłał I E S V S któryć się vkazał / á-  
bys przeyzráł. á był nápełniony Duchem S. Wdóieczy-  
na Opátrznosc Pána násego / iá iedni sluzá drugim / á  
podobás mniejsze cwięza wietszych. Mogł sam przy-  
wrocié wyrek Száwłowi / á posła Anániász aby mu po-  
trzebe Chrestu á. y powinności Apostolskie odpowiedział  
by y ná, medrby y wielkie dáry Boże máiacy / wiedzieli /



2. Cor. 7.

iż głowicką potrzebna / aby potora zachowali. A w Ananiaszu rozbić miłość / iż bratem Szawtą zowie / pokorę / iż się postem czeni; Zwierzchność / bo stanawliży rzekł / przeży. Trzeba bowiem Duchowym przy potorsze zwierzchność zachować. A natychmiast spadły z oczu jego łuski. Przejrzal przed chrztem / aby z wietrza swa pociecha ochrzcon był; y aby moc Chrztu siatowa była / ktory spada łuski grzechowe z dusze. O iako miał pocieche Szawet ogladawszy Chrzciciela swego wstawałszy posłusztwo. Nie odkładał / przyiat Chrztu y ducha nowego z nim / wziął dar iezekoro y listki iako Apostole wie / głośno błękotat za woskile dobrodzieystwa; ofiarował swe usługi: podał albo spalił listy ktore wziął od Arcybiskupian / żalując że tak waleśnie prosit onie / obiecuiac żywym bydź listem Chrystusowem na woskile świat. O iako się Aniołowie wradowali przy nawroceniu tak wielkiego grzesnika. Chwalcie chwalebni duchowie y winiście Chrystusowi / że wilka trzode braciacego poimiał y obrocił w Barankę / a prosicie mech na pomnożenie wesela waszego co nawieczny grzesnikowi nawroci.

A Szawet natychmiast wszedłszy do bożnic przepowiedał I E S V S A iż on jest Synem Bożym. Świeta goracośća nowy Apostoł przepowiedanie zaczął nie przedstawiać z ciałem y ze krwią / nie dbać na rodaki swe / choć go przesładować y nieściakie zwać mieli że tak nagle powiadał będz Bogiem / ktore dotad przesładował / tacy spektu nie verzymali go w gospodzie / ale iako Apostoli wstawy Duchu s. z wiecarniką do Kościoła tak y on zaczął raz leci do Bożnic / a i także Ukrzyżowanie opowiadał / y iako wnie do ściany / iż błąd przeszły / nie minie goracy w opo-

wiedan. u

O żywocie doskonałym Páwła S. Apostoła.

125.

wiedaniu Chrystusa / iako był w prześladowaniu tego. A  
duszę wiecy rozgorzał w dobrym niżeli we złym / bo żar  
liwie w sobie y we wszystkich innych światobliwość pom  
nażat / a na ludzkie mowy y persecucye zmecniał się więc  
zey y zawstydzat Zydy twierdząc iż ten jest Chrystus.

Act. 9.

MEDITACYA XXIX.

O żywocie doskonałym y cno  
tách przewysokich S. Páwła  
Apostoła po jego nawroceniu.

**O** Braz wszelkiej doskonałości Ewange  
lickiej chwalebne go tego Apostoła żywot / prze  
co przedniejsie jego cnoty niezawadli rozmyślać

Pierwsza była / prawe w Duchu ubóstwo / gdy obsta  
pił wszystkiego iako inni Apostoli / aby wolniejszy był na  
służbę Bożą : Ubóstwo tego znać po trzech rzeczach.  
Naprzód kontentował się iako mówi sam żywnościa y  
odzieża / bez czego trudno się obeyść : iakoby wszystek świat  
miał / zonego ni dostátku swego tak był kontent y we  
sol / bo wielkie miał Duchowne bogactwa przytym : dla  
tego mawiał żyjemy iako nic niemający a wielu ubo  
gaciacy. Druga / iż sobie wymował y tych potrzeb.  
Bo między dolegliwościami swymi wesoło wylicza głod  
zimno , nagość , y postow sili. A daley iesteż postąpił  
możąc brać żywność słusnie od wiernych iako zabawio

I.

Ubóstwo du  
chowne páw  
ła S.

1. Tim. 6.

2. Cor. 6.

2. Cor. 11.

I.

Czystość.

1. Cor. 7.

S. Aug.

S. Thom.

2. Cor. 12.

Rom. 7.

ny Razaniem / co inni Apostoli czynili / wyrabiał sobie  
y swoim chleb / by nie obciążał wiernych a przykład dal  
dostojności mówiąc: srebrą y złotą, albo szary nieczy-  
stey niepozadałem, iako sami wiecie, moim potrzebom y  
towarzyskim służyły me ręce / wszystkim wam wkazał.  
iz tak pracując potrzebą podejmować słabe. OS.

Apostole ktorys ślapy był w braniu doczesnych a szodry  
w dawanu Duchownych / wproś mi naśladowanie wbo-  
stwa twego / bym w dobrą Duchowną bogatą byłą. O-  
puszcz duszę na wszystko / a w Chrystusie wszystko mieć bodzie.

Wtóra cnota Pawła S była nieładą / Czystość po-  
ślubiona przykładna. Bo pragnął aby wszyscy cys-  
tymi iako on sam, ciałem y duchem, wolnymi od ma-  
łostw byli / nie dbając / choćby z tym przedkoniem światu  
wziął. Wiecey ważył sobie wieczne rzeczy niż docze-  
sne / zmierzał do czegoś lepszego za siebie. Druga strzegł  
tey cnoty pilnie. Bo iako Apostołowie inni nie za-  
bierał oney wolności / aby nabożna iaka białogłowa dla  
usługi y iakimuzny z sobą wodził. Co dla ostrożności y  
przystojności czynił. A trzecia iż iego czystość srogimi  
pokusy była sprobowana. Tym bowiem Czystość y  
każda cnota chwalebniejsza jest / im częściej przycierpi. O-  
tym sam piśe do Atryntyjan / zeby mię wielkość obławie-  
nia nie wynosiła dan mi jest bodziec ciała mego / aby mię  
policzkował, dla tego trzykroć Pana proszę &c. O-  
miłosierny Ojciec obroć bodziec ciała mego w bodziec dus-  
chy bym się modlił goręcej. Znać y po innych wewnętrz-  
nych potyczkach święta powściągliwość iego / Widzę  
inży Zakon w członkach moich biorący mię w niewo-  
lę, krosz mię wybawi z śmiercielnego ciała tego / iaska  
Boża ta mię wzbawi y zezwroćcie. Nie wstawaj duszo  
bo ma



# O żywocie doskonałym y cnotach S. Páwla.

127.

śo ma gdy obaczyś nawalność : Jeżeli ciało twe pozadła przeciwko Duchowi, niech y duch pozada przeciwko ciału aby gorę otrzymał : im cięższa wojna będzie / tym wienieć słizniejszy.

Pokutował też surowo y ciężko vmartwiał aby ducha słuchało. Ila karzę pokutami ciało moje / y w niewola podbiłam bym drugim kazac sam odizuceny nie był. O duszo ma / jeśli Apostoł pewny nieba karze cięś to swe / przez te słowy się to lo koncentuiac nie dbaś o waszki y wstawienie też smierś y żądze swe martwił / zawsze prawi vmartwienie I E S V S O W E na ciebie noszę / wśedzie / to dobrowolnie / to od adwersarzow rad co znosi / naśladowac w tym Chrysta Pána / którego żywoć wyrażał / ia blizny I E S V S O W E na ciebie mym noszę / bo też cierpiał co Chrystus. O bym także mógł mieć vmartwienie wstawienie / długie / y doskonałe / mając także przykłady.

Miał głęboką y dziwną pokorę będąc bázro świętym / co jest rzadka. Bo zawsze obierał mniej celosłateczne / pirwizyś ię czyniac między grzesznymi / między świętymi ostatnim y owsem między wżytkimi wiernymi namnieysym. Będacy przed oczyma Bożymi jeden z wielkich Apostołow y przednich świętych / w oczach święch tak był mały. Czgo ta była przyczyna / iż swoje widział grzechy / a za pominał cudzych : pominał na cnoty innych / nie pominał swoich. Przetoż z tym pokornuchym niezmierzal / iam namnieysza z Chrześcian / y niegodna tego nazwiska : iam namnieysza z Zakonnikami y niegodna tego imienia / y owsem ze wśerśkich ludźmi namnieysza / y niegodna tego imienia grzechu białysza się wczyniwszy. Jesze pokorą iż się nie wśtydał gziachow powiedzieć iawnie / y

na pi

3.

Pokutá y vmartwienie.

1. Cor. 9.

4.

Pokorá.

1. Tim. 1.

1. Cor. 5.

Eph. 5.

AŁ. 22.

2. Cor. 11.

1. Cor. 3.

AŁ. 14.

11. Cor. 1.

Col. 4.

1. Heb. 13.

Gal. 1.

na piśmie podać / byłem bluźniercem, prześladowcą,  
 Krwie niewinney rozlewca, iam stał, zezwalał y strzegł  
 szat kāmionuacych Szczepań. A kiedy o swych sprá-  
 wach mówić z potrzeby musiał / przydawał pokorne slo-  
 wá stałem się głupi / wyćci mnie przymusili / A podej-  
 iednoż powtarzał / y zamięszwał wiele / by nie rozumiał  
 kto o mnie nád to co widzi we mnie, wczac nas / iż pokor-  
 ny woli swe defekty y wady / niż cnoty oznaymiać : á do-  
 znaymując potykać ie by się nie zdał bytż próżnym. Ná-  
 co znáiac wielkie w sobie dary Boże ( bo pokorny nie jest  
 ná do ślepy ) nie przypisował ich sobie / łaska Boża robi-  
 ła zemna nie ja, nie będąc się chlubił iedno w wartościach  
 moich. Choćem szczepił Wiągę nie ten co szczepi jest co,  
 ále Bog który dáie pomnozenie. A raz gdy go iako Bo-  
 gá wczcić chćiano, rozdárszy szaty skoczył między lud  
 woláiac, Co czynicie człowiekiem śmiertelny wam pod-  
 bny. Ták serdeczna jest pokorá ludzi świętych / która  
 znáć y po świętey bożjñi, niewiem nic ná się / álem nie w  
 tym jest vspráwiedliwiony, Bo znał dobrze wtomność  
 swoje. Skąd często prosił wiernych o Modlitwę za  
 się / co jest znakiem pokory. Jesze od Bogá wziawszy  
 Ewángelia z Apostoly ia zniósł z pokory zdania swego w  
 stepniac Bościotowi. Náostatek chlubił się że gár-  
 dził nim świat / wiecey niż brudzy że ich poważa świat /  
 mnie świat wkrzyzowany y ia światu / on mna iáko subie-  
 nice Krzyżowey godnym gárdzi / ia nim także. A tak  
 daleki od tego był aby się światowi átomobował / iż mo-  
 wił / zali szukam ábyin się ludziom podobat & bym tego  
 szukał nie byłbym stuga Chrystusowym. O slugo Chry-  
 stusow prawdziwy vpros dar pokory v pána twego. O  
 duszo ma podepeż pompy światá tego / á chlub się jes-  
 ścią

świātu

O żywocie doskonałymy cnotach S. Iawia.

świate tu umiera y świat tobie / byś Bogu żyła samemu  
na wieki.

Piąta cnota była / nieprzewzięta cierpliwość w  
trudnościach rozlicznych wnetrznych zewnetrznych / na  
morzu na ziemi / od żydow / od Pogan / ob fałszywych  
bracię / czego Piądy regeſtr do Koryntian / obciążeni  
ieſteſmy nad miarę &c. A choć były nieznosne lekkimi y  
krótkimi ie zwal / ani go ſrogość ich wſtrąſyła. Bo ſie  
oſiadował wiecey cierpieć. Goy mu Agabus Prorok  
wieścił, że go w Ieruzalem zwiazać miano, odpowiedział,  
ja nie tylo związany bydę ale y vmrzeć w Ieruzale gotow  
ieſtem dla imienia Pańa I E S V S O W E G O. Ktore  
ſerce z wielkiej wſnoſci tu Bogu pochodziło / a tey mu  
ſam Bog w trudnościach dodawał, miałem wv ſobie od-  
powiedź, hym wſat wv Bogu ktory wvzbudza vmartłych.  
Język meſnie mawiał / wmiem y podnożkiem bydę, w  
miem y obſitować, y penurya cierpieć, wſzytko mogę  
w tym ktory mię poſiła / iakoby rzekł w ſześciu y w nie  
ſześciu ieſtem iako Wſzechmocny o ſilach nie ſwoich ale  
Bożych. O Boże Wſzechmocny / wmoćni mie też bym co  
kazeſz czynił, co dopuſciſz cierpieć: tworząc będzie chwale  
la / Ktorego ieſt y moc. Wielka na koniec miał radość  
w pracowaniu ſwoim / bogato mu Bog nagradzał wru-  
dzenia. Błogoſławiony Bog ktory nas cieſzy wve  
wſzelkim wtrapieniu naszym, pełny ieſtem poćiechy, oploty-  
wan w wweſelu wv wciſkach wſzelkich. O ſwiata Odo-  
kupicielu / Kteręś na to naćzynie wybrane przepuſcił wiel-  
kie wtrapienia dla imienia twego / dawſzy mu wielkie przy-  
tem poćiechy duchowne / obierz y mnie ſobie za naćzynie  
takoweż.

Szeſta cnota Moliwa S. / Ktera mu była wſta-  
wiećna ob nawrocenia / za ſie y za wierne wſytek / ſi wiadz

129.

5.

Cierpliwość

2. Cor. 1.

Akt. 21.

2. Cor. 1.

Phil. 4.

2. Cor. 7.

9.

Q

kie m



Rom. 1.	kiem mi iest/ prawvi/ Bog, że bez przestánku vvspomina- vvas vv modlitvvách svoych. Czynieć samże co dru-
1. Tim. 2.	gim czynić radził. Chcę aby mešovvie podnosili ręce czyście ná każdym mieyscu. W więzieniu sie też modlił
Act. 16.	y vvielbił Boga/ czyniac z turmy Ráplice/ z wielkim vstra-
1. Cor 14.	ży samey zbudowaniem. A nie tylo słowy/ lecz serdecznymi áffekty sie modlił/ duchem y myśla/ záczęm oná Bogos-
Phil. 3.	myślność była tak wysoka/ iż iego obcovvanie było vnies- bie, iáko sam mowi. Odechodził też od siebie y zá- chvvycon byvvat/ iáko sam raz wspomina/ ale nie raz tego było/ lecz z pokory zámilgał. Z czego znać iż wy- soka iego Bogomyślność była/ iáko bydy w tym smier- telnym żywocie może. Stąd pochodily poćiechy ier- go niewymowne/ y niebosćigle sensy ktore miał o Chry- stusie/ o iego káście/ stárbách/ tájemnicách/ o przeznáče- niu/ opáterznosci/ doskonałstwach Bożych/ o Aniołách y wóelu rzeczách/ ktorych vzyw listách swych. Tak Chry- stusa wáżył/ iż mowił/ vvszykie rzeczy/ złoto/ srebro/ perły/ y co ná świecie iest mam zá gnoy dla przewyzszá- iacey vmieiętności I E S V S A Chrystusa Pána mego. O dziwna vmieiętności/ ktora tak wielka rzeczy ziemskich wlewaś wzgárdę/ á tak wielka o Bożich erystymácyá. Co rozvájáiac wielce sie zadziwio tak rzádkim dobro- dzieystwom dánym temu Swietemu/ zá nie podziękia/ sprágnę go w cšym zmogę náśladować/ miánowicie w Modlách o wielkim duchu/ y rozmyślaniu o wielkiej ży- wości/ bo tym swietym ćwiczeniem przystep wczynię wielkim táłkom Bożym do siebie.
7. Enótá mł. Jose fu Bo- gu.	A o miłości y ziednoczeniu iego z Bogiem rozmyśláć co sam mowi/ żyć iuż nie ia, ále żyć vve mnie Chrystus/ z ktorem tak był ziednoczony/ iż przybity był z nim do Krzyża/ nie želáżem w prawdzie/ lecz nieládá miłościá y náślá-

O żywocie y cnotach S. Pávla Apostola.

násładowaniem / z czego sie bŕwone chlubił myślać / mo-  
wiał / y czyniał záwsze wedle tego; tak iŕ mawiał / moy  
žyvvot Chryſtus ieſt / myśl moia Chryſtus / žádzá ma  
Chryſtus / mowá moia Chryſtus / ſpráwá ma Chryſtus.  
O ſzeſliwy ktorego tak ſobie przyſtoczył Chryſtus. O  
by tak w duſzy mey záwsze žył Chryſtus. O Chryſte ży-  
wocie moy / żyj we mnie y mieſzaj záwsze / y ia niech žyje  
w tobie náwieki / Amen.

A tak ſie wkorzeniá tá wprzeymoſć w Apoſtole ſ.  
iŕ ſmiał mowić / Ktož nas odtaczy od miłóſci Chryſtu-  
ſovvey ? Pevvienem iŕ áni ſmierć &c.

Žáctym miłuiac Chryſtuſá miłował bliŕnich / zbáwie-  
nia ich prágnac ze wſytkich wnatrznoſci / nieſtrcháne  
práce podęymuiac dla nich / bieğáiac po wſytkich Bro-  
leſtwách / po domách / po vlicách / iáwone / prywatnie ka-  
zac / z wielká wprzeymoſć / W nocy práwi y vve dnie  
nieprzeſtałem nápominać z máciezryńskimi ſzámí každes  
go z vvas. Wſzytkichem ſię ſluga vczynił / bym vvies-  
lu pozyskał / ſtałem ſię Zydom iako Zyd / chorým cho-  
ry / mádrym y głupim dŕuzny / nie ſzukaie co mnie ale co  
vam pożyteczno. O przeſtrona miłóſci wſytkich zá-  
mykáiaca / poſtać y forme wſytkich ludzi bioraca ná ſie /  
aby wſyſcy poſtać y forme Chryſtuſowe ná ſie wŕželi.  
Stab ſto iŕ ſkoda bliŕniego / czut iáko ſwoie / kto choruie  
a ia nie choruię ? Kto ſię zgarſza / a ia nie czuię ? Dla  
czego ſerdecznie bolał iŕ Izráelitowie bráćia iego nie przyſ-  
mowali Ewángeliſy : y je ob niey Galátowie obpadáli.  
Synackzowie ktorych znou u rodzę. A pobeğás nážy-  
wa ſie mámká pragnaca nie tylo Ewangelio / lecz duſzę  
vvláſno dać. Svviadek mi ieſt Bog iako pragnę abyćie  
byli vvfzyſcy vve vvnętrznoſćiach I E S V S O W Y C H /

O ij

albo

151.

Phil. 1.

Rom. 8.

8. Miłóſć  
ſerlwa ku  
bliŕntemu.

Act. 20.

1. Cor. 9.

2. Cor. 11.

Rom. 9.

Gal. 4.

Phil. 3.

- Albowiem u cię mowa była / w Chryście / aby go zarosła  
 miłowali. A choć pragnął rozwiązania a bydl z Chry-  
 stem, haniował pragnienie dla postępku bliźnich / y od-  
 rzywał się od słodkiej zabawy y rozmowy z Chrestusim  
 dla zbawienia dusz. A przyśła do tego miłować iego / i  
 chciał poznać chwały y widzenia Chrestusowego albo  
 przez diały ciał / albo aż do końca świata / by tego zbawie-  
 nienie bliźniego potrzebowało / lepiey niżli Morze / smoc-  
 wić niegac / zgrzeszył lud ten, albo im odpusć tę winę /  
 albo mię zmiaż z Książ żyword. A ta miłość rosła-  
 gła się y na nieprzyjacioly. Złorzecza nam a błogos-  
 sławimy &c. To wosłanie wprzymości tej Apostolskiej  
 spragnie naderadować ku mym bliźnim / dobrem y złem /  
 przychylnym y nieprzychylnym / wpatrując w nich Chry-  
 stusa páná, dla którego wstąpił ma być miłowani.
- Za miłością inne nielada cnoty sły. posłuszeństwo  
 ná wola Boża / y iego nádhniemia / gdy mu podał / aby  
 siedl do Mácedoniey albo Ierusalé / albo indziej / záraz tam  
 siedl / choć roiedział że nie ná gody : bo wiełsy wzgląd  
 ná wola Boża niż ná swoy pokoy miał. Stráž ięzyk /  
 choć Ewangelia po iem nie mam ślad chłuby, iako z Bo-  
 gá, przed Bogiem / w Chryście mowimy z szczyrości : O  
 prawdziwy Zakonniku / ktorýś tak mogł wstrzedz ięzyk  
 swego ! Pragnienie postępku w cności. Albowiem  
 po tak wielu pracách mawiał / że m ieszcze niedoskonály,  
 co pozad zapominac, do tego ciego ieszcze niedokazał wy-  
 ciągac mu się przychodziło. Dłitwa umiętność w zla-  
 cianu cnot / które zlażyć trudno / Potoro z wielkiem ser-  
 cem / Cichość z żarliwością / Miłosierdzie y Spráwieblis-  
 wość. Albowiem karat kiedy trzeba było grzechy / y  
 zástawiał się tym / ktorzy nie wedle iego Ewangeliey śli.  
 Żadza wielka aby ogladał Zbawiciela / z wielkiej ku nie-
- Ex. 31.  
 1. Cor. 4.  
 9. Po Ruzhish.  
 10.  
 11.  
 Phil. 3.  
 12.  
 1. Cor. 5.  
 13.



O Żywocie y Cnotách S. Pàwła Apostolá.

133.

Phil. 1.

mu miłości / Wzdychając przy posobieniu doskonałego /  
śmierć za zysk poczytając / bo wylecieć przez śmierć do  
Chrystusa na wieki miał. Zaczynam gotowy być za niego y  
duszę ludzką umrzeć zawzię / dla ciebie umieramy cały dzień  
jako owce na rzeź gotujący. Takoniec gdy okazał się  
rzucił dat głowę pod miecz Nerona / acz był gotowy dla  
Chrystusa y na Wstrzyśnięcie ciała mego / iako był wstrzy-  
śnięty Piotr / lecz i tego żywot krzyż był ostateczny /  
dosyć wielka miłość ku mistrzowi swemu pokazał. O  
Niebieski mistrzu / który do nieba wstąpiwszy nowego te-  
wżniś obal / reka wypolerował swą y żywienie odmienił  
w niebieskiego ciała / proszę weźmi mnie za wżniś  
sobie / horna taśka wspomóż / bym cie iako on  
naśladować / y z nim ciebie zaszywać  
mogła na Wieki /  
A M E N.

Ważniśwo

MEDITACYA XXX.  
Czym się po przyściu Duchá  
S. Błog: Pànà zabawiála.

**Q**UONIAM koniec chwalebny m tajemnicom Chry-  
stusowym wżniś / przydać nam potrzeba niektóre Roz-  
myślenia / o Żywocie / Świecie / y Wniebowstaniu chwa-  
lney Władcy tego / kora po przyściu Duchá S. zostawił / na jter-  
mi na wielka pociecha pierwszemu losowi nad lat piętnaście /  
aby walebytność Synowskiej / wżniom mistrzyni być / tak  
iako polejemy.

Q 14

Ważniśwo

I.  
Jako rady  
Ewangelic  
nie chowała.

Wbostwo

Aa. 4.

posłuszeń  
stwo.  
Matt. 12.

Czytać.

S. Ambr.

Naprzód wważać iż Przebłogi panna Pani naszą /  
od Duchá S. oświeconá nieflá ná puszcza / iáko Młá-  
dalená / leż náśladuac Syná / złączywšy żywot Bogo-  
myślny z pracowitym / między wegniámi zostála / ktorých  
swym przykładem rad Ewangelickich chować doskonále  
náuczyła. Naprzód Wbostwa Ewangelickiego bárá  
zo ścisłego / ślubem się do niego obowiązawšy. Żyłá  
albowiem z iákmuiną ktora Apostołowie wdowom y in-  
nym wiernym podzielałi / kontentá lepiey niżeli S. pá-  
wel máiac żywność y odzieża / świeżo pomniac ná żoć /  
ocet / y nágróć Syná swego ná Brzju / względem ktoreg  
zá málo poczytał; co cierpiałá. Posłuszeństwo ták náka-  
zányim w Ewangeliey wstawóm / iáko Apostółskim Bano-  
nom / piwšá wyrzadzała / pomniac ná słowa Syná swo-  
go / Krokolwiek uczyni vvola Oycá mego / ten moim brá-  
tem / siostra, Mária iest / przeto w żadney rzeczy ták nie  
pokázowála że Chrystusowa Mária była / iáko w posłu-  
senstwie. O Panno Przejacna / wesela się gdy cie widza  
Mária byđ Pána mego ze dwu miar / częścią ijes go w  
żywoćie twoim pojecha / częścią iż też w Duchu przez ná-  
śladowanie doskonále. Nieboście aby trzeci raz zostála  
iegoś Mária zrodziwšy go we mnie Duchowonie / wprosie  
aby się národził y żył w niey zawše / Amen. Strzeżlá Czy-  
stości poslubionej Anyelskiej swoiey / ozdobiła iá cnocy  
złotymi z wierzchu y zewnątrz / żeby wedle Apostola  
święta była ciałem y duchem. Nielada Skromnościa  
w pátrzániu / chodzeniu / y mowle / ták iż przez twarz y v-  
bior wnetrzna świećtość wygladała. Młóženiem bzi-  
wnie restropnym / bo áż zá potrzeba mowila / á to kroćin-  
chno y bárzo cicho / iáko z Ewangeliey dochodzim. Mier-

nościo

nością znaczną / w refekcy zachowywać miara one nie  
 biła / o ktorej S. Ambroży. Potrawy iakie dom miał,  
 które potrzebie służyły nie delicye czyniły. iakie dom  
 miał mówi / pospolite / y tyle żeby głodna pośiliły / śmierć  
 oddaliły. Spelnia po Wniebestąpieniu Syna swego /  
 co on przepowiedział / przyida dni kiedy odcięty będzie  
 od nich Oblubieniec, a na ten czas pościć będą / ona te-  
 dy pościła bardo / mianowicie gdy co wprosić chciała  
 Kościółowi / postę y pokucie do modlitwy przydawała / iako  
 sama obiać S. Elzbiecie miała. Czułość dła  
 wna. Bo wedle tegoż S. Doktor / spamię tey było ry-  
 lo potrzebne / y gdy śmiżyć nie mogła; lecz y na ten czas  
 nie do końca prozba była: bo gdy ciato spato cula dusza /  
 powtarzając co czytała / albo gdzie przestała kołysać / albo  
 świętę nabożeństwem patała. wedle przesni oney iac śpię a  
 serce me czuie. Pilna też była we wszystkim co do służby  
 Bożej należało / y zawiadowania tego wbożuchnego domu  
 swego / y usługi bliżnim. Serce swoje iako Włobzecz  
 kaze wizerka straża opatrzyła / y smęty / gdy z domku wy-  
 chodząc przyšlo / Boga nie ludzi za świadka spraw swo-  
 ich biorąc / ktorego chwala wpatrowała / żadała / y iako  
 mogła szukała. Oniewinnieysza nad Anyoly wesele się  
 ijes jest zwierciadłem diawicom / Zakonnicom / y wszy-  
 tım doskonałym; prosze Syna swego bym doskonale ra-  
 dy jego zachowała / Amen.

A w modlitwie / acz zaroż / iednak za lity w ten dar  
 prosiła z osobliwego przywileju / nasładowany tey wedle  
 siłek naszych. Nie brła iako Sulamicką od Boga oczy  
 odwracającą, na ktora po czterokroć wołać trzeba było /  
 wroć się / wroć się strwożona poczwornymi Aminadab.  
 Albowiem ctery one przestody modlitwy s. wprzaetela /  
 grzechy

Matt. 7.

Cant. 5.

Prou. 4.

Modly.

Cant. 6.

S. Ber.



S. Bern.

grzech, frąsunek, nikczemność, y fantazyę, żadna ta rzecz  
y na moment nie odwróciła od Boga, a wszystkie cno-  
ty wznosiły ku niebu / Wiara żywa / Wsność wielka / Po-  
rą głęboka / Miłość iak ogień / Nadrość nieposęgnio-  
na y dary inne Duchá S. zrosły w niej te cnoty, musiały  
wrosć y Bogomyślność. Przecobywienieska teraz An-  
yotom.

Cant. 3.

Któraż to wstępuje przez pustynię iako perfum  
z Miry, y wszystkich wonnych rzeczy / A toż to pełnia  
miry umartwienia / wonney iako kadzidło modlitwy, y tro-  
chę cnot osobliwych / Ktore na ogniu miłości smażac  
Bogomyślnością swą tak wysoko wstępuje iż dożyć nie  
możem. O Panno radnie się iż żyć ięże na ziemi maś  
obcowanie twoje na niebiesiach / y tak wysoko lataś / że się  
cudnia Aniotowie / poćiągni mnie o ślichestwa / za toba na  
wonność twoich przykładów. Często też obchodziła

Drogi Kół  
wartyście

Cant. 4.

mieysca pamiętne tajemnicami Odkupienia naszego. O  
grodziec / Kółwary / Grob S. / Gore olivona / Wieżer-  
nie / z wielką czcią y nabożeństwem wważać / co się kiedy  
stało. O Panno b że drogę obchodząc było z toba y wsta-  
pować na górę miry y pagórek kądzieli / bym widział  
iako ty / co na tej gorze Chrystus mój wcierniał / y iako się  
na pagórku modlił / oświećże mnie bym to obaczyla z moim  
pożytkiem niemającym.

Gen. 23.

Także modliła się wainie / na wszelkim mieyscu /  
przewoźniej niż które kiedy stworzenie / we dnie y w no-  
cy / y przy reboćie reżney / myślała o Bogu swym / y śpiac /  
ktory iey widzenia pocieszał niż iakobowi Pátryarze  
nasyłał. A wieść daleko taś / niż wszelkim stárego y

Num. 12.

nowego Zakonu świętym Bogomyślnym. Świat się  
iay często Bog iako Mojżesowi / ale iawniey twarzą w  
twarz / iako bydy w tym żywić może. Zachwycał do

erzećiego

O żywoćie Blog. Maryey Panny.

trzęcego niebà iàko Apostolà, y do Ràiu gǎdzie słuchàłà słow, których się nie godzi człowiekowi mowić. podobno ił w Duchu iàko Janà Ewàngeliste/ aby przysię rzec, czy widziàłà/ lecz iàśniey. Widziàłà nie raz chwàłę Bożà iàko Szepean/ y Synà swego I E S V S A stoiacego po pràwicy Bożey. A tákże iey były Duchowne delicye / że Anyołowie z podziwienìa mowia. Ktoràż to iest, która wstępuie z pustynie roskolzami opływàlaca àż nà niebo sàme / że nà wstępie swym ták dostaték ma rostkoy / ták fawor / iż się zàwse wspiera nà miłym swoim / ziednoczona z nim miłoscià y wśnościà. O Pàanno zàś robiàś te delicye wielkim twoim ucrapieniem dla miłego podobnym / wedle mnostwa bolesci, pócichey rozwéselity duszę twoię. Wdziel aby kropie liqworow tych niesbiàłych słodze twoiey / bym biegàłà droga mândatow Bożych rozłizerzwszy nimi serce moie.

Komunikowàłà tej còdziej z świeżym nabożnictwem / z żywą Wiàrą y czià aby àleż Synem swym święzoziednoczyła. A wiele zà każda Komunià ták nàbràłà / à tko wypowie. Tàm się iey widàć dawał Syn ták iàko iest w prznasw. Sakramencie / która ták potym czytamy / iż niektórym sługom swym czyni. O Pàanno wiàśnić iż odnawiaś wesele ktoreś miàłà przy Wcieleniu Synà swego / przez niego cie proszę wpros mi przygotowanie stàteczne do Komuniy. bym ták tàm nabieràłà co nàzwiecey.

Pràgnàłà zbàwienia dusi potężnie / y wśetkimi drogami czyniła o nie / to się zà Bãżniedzicie modląc; to zà grzeñnik / aby ich serca Bog tknał / y ták ich nie leden czytiac nàwróciłà. Zà S. Pawłà wiecey onà prosiłà niż Szepean S. Zà Nieczemnikà tákże. A iàko emi zwyciężyć

R

niemieli

137.

Bogomyślność.

Cant. 8.

Romania.

Żarliwość tej o dusze.

Exodi. 17.

Concl. Eph

Cant. 5.

prześladowanie.

post-pel tey  
Duchowny.

Deut. 6.

Mt. 4. Część  
Deut. 1.

niemieli ponievať ciek potężny Moysesz podnosił ręce swe za nimi & podnosił je za mną Panno gdy się wgaszają z moim nieprzynależem / bo zwyciężysz pewnie. Oczyszcza Apostołowie tajemnic Wiaryś. iako wieciey oświecona około nich. Sealsz za Kąznodziejnie gorącego woszczym wiernym przykładnym żywotem swoim. Wielki ni swo poćciecho do niey & z Krain dalekich / widzieć ia pragnąc iako cud światobliwości wielkiej mowi S. Ignacy Męczennik. A iako niegdę na gory do Kązbiety z nadchnienia Bożego tak z tegoż nadchnienia niektóre drogi do Etesu y Anry ochyey Kązbiety nawiadzać między Pogańsktwe woszczym iako aby obaczyła iesh nowe one wiosnice zakwitły w nowym Chrześcijań. Miłość z zamięnienia tey woszczym Kązbiety.

Dla czego pod ten czas wielkie woszczym przesładowanie od Żydow / którzy tey Syna nienawidzieli : z poćciecha tey / że kontemot dla Syna cierpieli / a tak ciępliwosć serca innym w przesładowaniu dodawali. Miałą woszczym y z upadku słabych niektórych dusz tey / która lepiej niż Apostoł mowić mogła / Króć choruie a ia nie choruie & O Panno niecierpiłaś przy narodzeniu Chrysta twego / cierpiś teraz dosyć rodac młodych ludzi.

Tak codziennie we woszczym dobrym postępować woszczym kłimi żalami robiła / skąd tey siły we dwójna ob przybierała : Bo gorącym zwękl Bog nagradzać cudnie. Woszczym lepiej nie wypełni przykazania onego / będąc z miłował Paną Bogi twego / ze wsiy kiego serca twego ić. Albowiem ona w wielkie siły y moc swoje na to obrociła / aby Syna miłowała / mając wielkie przyrzeczenie do tego / o które woszczym. Woszczym lepiej prośby oney / Niech będzie wola twoja iako w niebie tak na ziemi. Bo ia woszczym iako tak w małych iako w wielkich rzeczach / z taką chęcią

cia /



O żywocie Błog. Panny Maryey.

cia / intencya / pilność iako ta czerknie Aniołowie na  
niebie, y lepiey. Przestrzenił codzieli serce na wieste  
bary Boże z wielkiej wfnosci ktora o dobroci Bożey miar  
ła / brata piora nowe / pomocy nowe ta Orlica na latanie  
wysokie / biegata nie wstaiac / żartka iako obrzym na dro  
gę biegła aż na doskonałość samę. O corko Xiożęca  
iako śliczne sa tropy twoie w trzewiczkach / tak wiela cnot  
dziwione nasadzonych / iako fortunnie postępuiesz codzieli  
iako zorza wstaiaca, piękna iako Księżyc, wybrana iako  
słońce, straszna iako obozy vszykowane! Zapas  
laia sie twe sprawy by zorza / sa w pełni bo zgodne z wola  
Boża, oswiecaia swiat by słońce / bo przykladne / rozgrze  
waia bo miłość widzim w nich Stworzycielowe. Strá  
szone nakoniec sa Czartem / lubo wybranym / ktorychś o  
brona / weźmi mi pod obrone swoje / bym z cnoty w cnot  
ę idac do dyonuś. dozta Bogá Bogow widziec An.

139.

Isaie 40.

Psalm 118.

Cant. 5.

Psalm 83.

MEDITACJA XXXI.  
O chwalebny Przenaświęt  
zey Panny Ześciu.

**V** Wazac naprzec iako sie rospalił / w prze  
dojnej pannie żadze ostacni. miánowicie wieku gdy do  
stało co iabiusko / aby ogladala Bogá y Syná swęg. Co  
nie z wstępnem w kłopotach tego świata / lecz z miłości  
pochodziło / ktora gdy potężna jest potężnie ciągnie ku mi  
temu / wspokoić sie aż go miawsy nie mogac. Jako biegła  
w piśmie s. brata ktore po sobie znaradowala słowá. Ach

R 4

3e 10

Psal. 129.

Psal. 49.

Phil. 1:

Cant. 2.

O młm Bło,  
synu Opát.

ze się mieszkaniem me przedl żyto, mieszkałam dosć z oby-  
wateľami Cedar, długo przebywałam duszą ma na tym świecie  
cier. Iako pragnie ielen do zrodli, tak do ciebie Boże du-  
szą ma zdroju żywego, kiedyś przyde/ okazę się przed  
obliczem Bożym e Wywiedź z ciemnice duszę moję.  
A do Aniołom rzecz obroćmy. Poprzyśięgam was o-  
bywatele ierozolimscy jeżeli znajdziecie kochanką me-  
go, byście oznaymili, iż walcie od miłości / powiedz  
cież miż wstaie duch y ciało me prze żadość tego.

Podobna iedną bärzo / iż ciut w sobie Panna wo-  
na one krora y Apostol / lestem ściśnion pragnienie ma-  
iac rozwiązny bydz. isć do Chrystusa / bärzoby lepiej,  
ale zoić w ciebie potrzebna dla was. Miłość albo-  
wiem Bożą nagle aby Panna rozwiązania pragnie /  
miłość y potrzeby bliźniego zasłabowaly. A iż się zna-  
a Pánem Bogiem / przestals iako Marcin S. na wolno-  
go / rzekac: Panie iezelim ielcze ludowi twemu potrze-  
bna, z pracy się niewymawiam, niech stanie wola twoja.  
O nieprzypłocna Panno / ani praca zwoćżona / ani  
śmierć wstążona / iako chcaca tego samego co Bóg  
chciał! Obyjem cie w tym nasładowała / jadnac y śmier-  
ci z radością / y żywot znosac z cierpliwością.

A gdy poznała iż kilka dni tylo stawa żywota / iako  
iako z nowu do życia się gotować / nieładz cnot doby-  
wać / mówic do sił dusze swojej / obtożcie mię kwieciem,  
osypcie iabtki; boć mdleję od miłości / inż miłość stras-  
wi żywot mój / nowymże zalkrońnice kwieciem y owocem  
niebu stam; niech się rozwija nabożne affekty / myśli swoje  
ce / wonne sprawy / aby wlyły chorobie. W czym po-  
winnam nasładować Błog. Panny gotnac się na śmierć  
gdy na poznie / goracym żadz imi ogladać Boga / zbawien-  
wolecy

woley swojej na Boska/ weżytkami osobliwymi. Bo  
jest Czyściciel miánowicie ieden na ożebłych w prągnie  
niu páná Boga.

Potym rozbierac/ przez Boga chciał aby pánna iáko  
ludzie inni pomarta. Aby moc wyroku onego okazał/  
postanowiono ludziom raz vmrzeć. Aby y w tym Sy  
na swego ktory umarł za nas násladowatá / á śmierć  
przypuszczać wiele zasłużyła. Aby nam tym przykładem  
śmierć ostodził. A nádro aby pánna nádmieraiacy  
mi požíłowanie miała / doznawszy iáko ciáto nie rádo v  
miera. Dlaćtego krzyknać do niey moge. O  
Mátko Miłosierdzia, przytulay / modlisz za námi grzesz  
nymi teraz y w godzinę śmierci nászej.

Owając iż zátem wypráwiony Gábryel Archán  
got od Chrystusa zwiástował pánnie zeście / świętne  
iáko niegdy przysedłszy / á pozdrowiwszy łaski pełna / o gos  
towych nagrodách od Syná / y chuci świętych Bożych  
iż iej wygladala / oznaymł. O iákie radosci wżula  
Własnieta ná te nowiny / wwfelonom z tego co mi po  
wiedziáno, poydziemy do domu Pańskiego. Oto słus  
żebnica Pańska niech mi sie stanie podług słowa twego.  
Pomnieć y chować mam ten dwoi affekt mátki Bożey  
ná godzinę śmierci. Bo rad Bog widzi gdyśmy ná tás  
ka nowine weseli y gotowi. Cudownie przybyli Aposto  
lowie y wiele Vznioło ná zeście Błog. Panny / nie tak  
ná iej počiecha / ácz ia miała y ślad / iáko ná pożytek swoy.  
Plakali wšyscy zegnając mátkę swoá / modlitwie sie pole  
cali t oná počiechy y zbáwienie nápomínania dawšy  
ná wzór Syná swego zá nich modlił sie bronić obiecát /  
blogosławił mácieryństiem affektem. O mátko ná  
śloba sieroty z nas zá twym ośećiem do niebá / iesli po

II.

Heb. 9.

Psal. 121.



III.

Ioan: 4.

Cant 4.

Psal. 30.

Psal. 117.

Sap. 8.

Apc. 14.

Luc. 14.

moć iednak obietnicę z tamtąd / bezpieczni zostaniem na ziemi: wstępując tedy już szczęśliwie.

Przybył y sam Chrystus Pan do wyprawy matki swojej / czyniac co Apostołem obiecał / iż z nowu przyjdę y wezmę was do siebie. Przyszedł osoba swoja y Anyolo wie tego z nim pierzchając Szatan musiał / ani się tam w kazać śmiał. A kto pożegnane jako wyrwał mile Syn Matkę by wysłać? Wstań, śpijś sie kochanko moja, gołębico moja, piękna moja, boć iuszżima minęła, deszcz przelzedł, kienic n żelży wstydliwie prace. Podźże z Libanu zgaśnionego cnoty w którymś mieśkają / ob podź z światła tego / który jest legowisko lwow, podź po koronę sprawiedliwości / któraś wysłujda.

Widząc y słysząc B. Panną Śną / a pamiętać iż to on na krzyżu stał / odpowie: W ręce twoie polecam Ducha mego / a to mówiac Ducha wypuściła. Ojako droga była śmierć tej dostoyney Panny przed obliczem Pańskim.

Droga. Bo nie od chereb / lecz od ran które sercu miłość zadawała zmarła. Droga / iż bez boleści wstąpiła / nagrodziwszy ona która pod krzyżem miała; prze radość zobecnego oblubieńca nie wzięła rozstania swego ducha z ciałem / w niej miały miejsce słowa one sprawiedliwych dusze w rękach Bożych są, y nie tknie się ich żadło śmierci. Jeszcze droga / iż ją obstopiły zaraz niezliczone a śliczne wężynki / na ozdoby / otuchy / y radość z wyławienia Bożego. Jesli Błogosławieni którzy w Panu vmierają / iż uczynki ich idą za nimi / iako ta Błogosławiona która w Chryście pomartała? A ta nie wszystko iasných spraw miała? Błogosławiony ługa którego Pan w domu czuającego znajdzie, a ta

która

która nigdy nie zaspata iako głupie Panny, ani się zdrzymala iako madre, iako błogosławiona? O by dusza ma vmarta śmiercią tę sprawiedliwego ciała. O ewiera Panno niech odnieś iaka ranę od miłości, niech żyje z nią o dostatku takim dobrych rzeczy, by się nie nie tknęło zado śmierci. Słuszną by cię było me śmierć własną, bo jest karaniem za grzech / ale niech nie postawa w duchu zbawienia tej botażi / y rozpacz.

Miało przeświete ciało Pannieńskie pogrzeb zaczął y grob chwalebny. Do natchwałobniejszego ześli się z ziemi y nieba, to jest Apostołowie Senat Doświadczeni / śpiewający hymny; y Choro Anielskie z swa muzyką przy grobie zostali / na cześć Królowey swojej. Grob bez cudów nie był.

Bo iż za żywota cudów nie czyniła z potory / puściwszy je Apostołom / y że tej żywot wespół był cud wstawczyn / lepiej niż Chrześcijan / skoro stępiła wzięła i cud? Sen / iako Siostry innych; poznali wzniosła że mieli matkę y Patronkę w niebie. O chwalebna Panno / iako moge prowadzić twoje ciało duchem / y śpiewam z tą Processją tobie. Słuszną by twój śkarb w chwalebny grob na dni trzy złożono / gdyś już chwalebny grobem słowu wiecznemu przez niesiecy 9. była.

Chwalilo zaczął Stworzyciel swój go to ciało / słuszną że mu przez te trzy dni Aniołowie leżkiem będą. Dzieki tobie Słowo Przedwieczne / za cześć która zasłużonej oddawaś Matce

niech cię z nią zajeżam na Wieki /

A M E N.

V.  
pogrzeb St.  
Panny,

MEDITA-

## MEDITACJA XXXII.

## O Wniebowzięciu B. Panny

ile do dusze, nąd chory Anyelskie.

Cant. 2.

Cant. 3.

2.

**V** Ważaioc chwalebne Wniebowzięcie Ma-  
rycy Panny / mylić mojem iż duszą iey świata aż w ogy-  
gnieniu / iednak poważnie wstępowała do nieba. A  
naprzód iako się przywitali wprzemyie Matka z Synem  
na wyściu z ciała / z niewypowiedzianem iey weselem.  
Tam się albowiem spełniło co rzekła Kochanka Lewarę-  
ka iego pod głowa moja a prawica iego obłapi mię, po-  
ki w ciele żyła dźwigała ja iako lewa iako reka / tatemnia-  
ciami głowieczeństwa swego / lecz teraz iawnie obłapiło  
ja ište Bosstwo które prawicą znaczy. Oślich nabrzą-  
ła za pierwszym obłapieniem radości błoga duszą ona! Żas-  
nie rzekła / znalazłam którego miłuię duszą moją, dosta-  
łam go y nie puszczę aż mię z sobą wprowadzi w dom mat-  
ki Jerozolimy niebieskiej. O Panno x pros ciała nie-  
winność y miłość / by duszą ma napadła tu zięć na miłos-  
go iako się w ciału wychyli / y z nim wstąpiła. In gdzie w  
wiecznym weselu z Synem przemieścił się. Potym się  
świecnym przypatrować rodom Anyelskim które na iey  
przywitanie wyścigały / rądzi iż ja do miast i swego pro-  
wadziły / wińsiac iey prerogatyw od Boga nadržanych.  
Wszyscy ja zgodnie słowy Archanyelskimi w których jest  
summa tych prerogatyw pozdrowili. A ja cińsiac się  
miedzy te Hierarchy / będę chwalić Brolowa moje przy-  
cym



# O Wniebowzięciu Blog. Panny.

tym iey tryumfie. Tyś sławą Ieruzalem ziemskiego y  
niebieskiego/ tyś wesele Iſraëla, tyś cześć ludu naszego, zcś  
poczęła sobie mężnie, boś czystość wmitowała, dla tego  
będziesz błoga na wieki. y przez cie błogimi wszyscy/ Kto-  
rych ty bronić będziesz.

Dwając pętrzećie iſ te przeżyła dusze/ nie Anioły  
wie na rekach swych iako Łazarzowe dusze/ lecz sam Syn  
na swych rekach nioſt/ oddając czynność ona ſe go niegdy  
na swoich piastowała y noſiła. Stad wroſło ono po-

dziwienie Hierarchyi niebieskich / Ktoraz to ieſt wſtępuja-  
ca z puſtynie ſwiata tego, pełna delicyi, lektykę sobie v-  
czyniwszy nie z Aniołow/ lecz z miłego ſwego. Tak  
wiachata Panną przeſwietą na niebo przenaworſze z nie-  
wjmowonym obywatelom tamiecznych wadowaniem y ſa-  
mą Troycę Przenawo. Bog Ociec coko namulſa rad  
przy ſobie widział/ Syn Kochana Matki; Duch S. O-  
blubienice poſadana. O iako lub

ſci/ rozmowy takiey cery z takim O... Matki  
z takim Synem/ takiey Oblubienice z takim Oblubieńcem  
były. Jakie narały ſamey Troycy S. ſtrzeżony wyrządze-  
nia honoru tak wdzięcznemu goſciowi! To wſytko po-  
dziwieniem ſkończy. Albowiem wieſza zgotą rzecz ieſt niſ  
doſiać moge. A zatyim ſie też wybierać duchem w też  
droge poćne. Naprzod ſercem opuſzczając ſwiat/ ſe-  
by mi był iako puſtynia żadney poćiechy nie mająca/ po-  
ty codzień z cnoty w cnotę wſtępuiac/ ale o pomocy ramię-  
nia Bożego/ nie moiego. A trzeciá delicye y wesele wſzyt-  
ko w Pannu mając/ w iactach y w bogatych dárach Chry-  
ſtuſa I E S V S A, czekając na obławienie chwale iego.

Poczym na uwagę wziąć iſtota chwale dusze tej  
Brelwey/ iako miarę dobra, narloczona/ potrzebna.

S

optywa-

145.

Judit 15.

III.

Cant. 3.

Ier. 7.

1. Cor. 1.

II.

Luc. 6.

Psalm. 116.  
Lud. 12.

16. 65.

opływająca nad wszystkie sprawiedliwe wiśla. Która mierzyła miarą odmierzonej ; niemiarą miary w miłości y służbie Bożej / bez miary wiśla od Boga. Żył więc albowiem miarą Bóg. Panny w służbie Bożej dobra były / nie się w nie złego nie przymiejało : Pełna była dobrodziejstw ze wszystkich ich okolicznościami : Natchniona dostatkami prac y wciśkow / poręczona y opływająca zachowaniem rad Ewangelickich / więcej daleko czyniła niż powinna była / y pragnęła nade wszystko czynić bez granice w pragnieniu. Jest tedy służby Bożej więcej wyświećć biera chwale od Boga / niż zasłaja / i tak Młoda chwale wiśla y Sam Bóg który mierzył / a Panna która odbierała / zmierzyć miarę nie mogła. Została pewnie kontentą y szczęśliwą / doznawszy co napisano. Nasyć się gdy się ziawia chwata Boga. Rzecz Bóg co Judyć Holofarnes, po teraz a sędzi z weselem, boś łaskę przedemną znalazła. A Panna bęła pila Panie bo dziś jest w wielbiona dusza moja nad wszystkie dni moje. Pil tedy do święści Rozum Błogosł. Panny patrząc w Boga w Trocy S. jedynego / z mierzając onego niezmiernego Mądrość tak hojną / iż Cherubimowie wmiętności pełni / względem niej czci zostali. Jey Wola tak nabrała wina miłości w gmachach onych / iż Serafinowie miłością palący przy niej zniebli zostali. Pamięć niekończonym dobrem napełniona / porzuciła się w bezedni Wesele Pańskiego / ze strumienia roskolży czerpać / iż względem niej Anieli pragnieniem zmorzeni się pokazali. Tam dobroć y wspaniałość swa ziawit Bóg / że tyle wolać mógł w stworzenie / tak wpoić Młodej za napoy które mu dawała / nie kłębkiem zimney wody czerpując / lecz mlekiem pierś swoich

swolch. Przetrulił Syn Mátka za to do Bożich pier-  
si sweich / by ssała mleko nieskończoney słodkości. Za-  
kielich on gorzki spełniony przy mecie jego / podał iey  
dzwonię słodki chwały swey / wkusimszy zapomniawszy  
tych nadz / bo wietrze nierownie poćiechy niżeli smutki  
bryły / otarł wszelką tęż z oczu iey, śmierć daley nie bę-  
dzie ani smutek, ani mizerya żadna stárego człowieka,  
otrásił wszelkíe nowym człowiekiem. O przenachwał-  
lebnieysza / która za itotem niebieskiem siedząc przy Sy-  
nie zażywasz y pijesz też co y on / nie zapominay takno-  
sych y pragnących ná tym pádole też : ponieważ takó-  
wy okolo ciebie dostatek / rzucić odrobiny iákcie.

Potrzejcie ná koronácyá Błog. Panny pátrząc babe.  
Naprzód wyniesiona nád chory Anielskie Syn po prá-  
wicy swey ná wystáwnym Mávestácie posádził / z wiet-  
szym okazaniem miłości / niżli pokazał Salomon, Bet-  
sabei matce swey. Tu się spełniły słowa Dawida.  
Strąca Krolowá po prawicy tvoiey w szacie złotey,  
obroczona rozmaitościami, aby po Chrystusie conaleps-  
zych dobr zażywała w chwale. Usiądź fortunnie o  
Krolowa Aniotow wedle Syná swego. O iakóć przy-  
stojno w szacie tej złotey / cnoty rozmaitemi wyhafo-  
waney ! Wszelki kamień drogi który się znáyduje w  
w mieyscie Bożym odzienie tvoie ! O Mátko przy-  
brána od złotá wezrzy ná moje nágość / á vproś siate gos-  
dowa miłości z cnoty kosztownymi / bym godná była sta-  
noć przed obliżem Bożym.

Poczym kosztowne Korony Troycy Przenasw. Kłá-  
dź ná nie : Bog Oáiec Krolen sá wloziet / wladza iey  
dawasz ná wszystko stworzenie / iż iey służy psalm on /  
Chwała y czéść wkoronowales iá y postanowił nád dzieć

Ap. 21.

III.

3. Reg. 2.

Psalm. 44.

Ezech. 35.

Psalm. 3.



Psalm 102.

Mat. 13.

Ap. 12.

Przecz. 31.

rak twoich. Synia Wkoronował Mądrości Korona / wielka wiadomość rzeczy rozteklich dawszy. Duch S. Korona Miłości / wlawszy miłość ku Bogu y bliźniemu gorąca w nie. Onako się cudowały trzy hierarchie Anielskie tym trzem Koronom. Serafinowie zdumieli na palniacą miłość iey / Cherubimowie na pełną mądrość / inni Aniołowie na okraszywanie. Wszakże się duszo ma że w niebie masz tak przemożną Mątkę / iż może wszelka twoja niedza ogarnąć / tak mądra iż wiadome roztekcie ma twoje potrzeby / iadze / prosby. Tak nutniaca / iż ci wiecey ijęzy niżliś ty sobie. O przenasłodzą Mątko miłosierdzia / w swym wkoronowaniu / prosz by mnie nimi wkoronował.

Jesze trzy Korony inne accidentalne wzięta od Trojcy Przenasłowi. Panieńska / Męczeńska / Doktoriska. Bo trzydziesty iako dziewica nad dziewicami / sześćdziesiąty iako Mistrzini Mistrzów naszych ; stokrotny iako Męczeńska przy obelżeniu Synowskim pod Krzyżem owoc zrodziła / Korony te zaśluzyla. O gromado Swietych weźników / iako śliczne wianki bierzcie !

Nasłatek Wkoronowania jest Korona dwunastu gwiazd, iako słońce w Obiawieniu / to jest wszystkimi nagrodami które mają Swęci w niebie : Wiara Patriarchów / Bogomysłność a Proroków / Żarliwość Apostołów / Męstwem Męczeńników / Pokuta Wyznawców / dyskretya Doktorów / Sviatobliwoscia Kapłanów / Osobnosćia pustelników / Posłuszeństwem Zakonników / Niezwinnośćia Dzievic / Pokora Wdowia / y Zgoda Swietych małżonków. Zaczem wszystkich Korony pobrala. Jey tedy służy co rzekł Mędzec / Wiele corok nagromadziło bogactw ryż przeniosła wszystkie / tyś wiecey niżli była cnot y zaśluz. Powstańże tedy duszo ma a wyci

zry ná te Matke prawdzwego Salomóna która Vkoros  
novval vvdzień vvesela y Wniebowzięcia iey. Pátrz ná  
iey Magnificat y rozrádovvānego Ducha. O przemas  
chwal bnięsa iuż cie teraz vszyskie narody ná niebie y  
ná ziemi Błogostaviona głośno zvać będą / ktorás w  
posesave swe czekane wiáchala.

Wielkieć rzeczy w prawdzie czynił tobie záwsze  
ktory mocny iest / lecz bżis zápieczetował wśroto segnes  
t-m chwały / y koronácyá táká. Wśyscy Smieci náś  
sladowcy twoi sa Korona twoia / bo przez cie korony y  
zwyćiestwa swe otrzymali / przetoż ie skladaia pokornie  
do nog twoich / znáiac że ie przez cie otrzymali. O moia  
oredowniczo dopomóże bym y ia była Korona tvoia /  
ták sie bñac w tym żywocie / że bym przez cie zwyćieżyła y  
Korone vchwyciła / Amen.

Luc. 1.

## MEDITAC: XXXIII.

### O Wniebowzięciu ciała Bło- gosiawioney Panny.

**N**Jestáżitelność y całosć dostoynego iey  
ciała naprzód wvázic / iż choć wmarła / z osoblwe  
go iednak przywileiu / nie wpadło ciało w ono przekleś  
two prochi iestes y vv proch się obrocił / iako y dusá nie  
wpadła w piéwnorodną skazę. Tego przywileiu trzy przy  
czyny były. Cudowne przedew y niesłychane dziewica  
two / ktore cudowna wżćie przystało nagroda : Ciała

I.

Gen. 9.

S iij.

da święgo

S. Adg.

da świątobliwość. Bo iako dusze iey żaden mal grzechowy nigdy nienaruszył / nigdy proch złości iakiey nie zapysof / przysłało aby robaczkiwie iey ciała nie wykali / ani sie ono w ziemię y proch obracało. Trzecia dla cci. Zbawicielowej / ktoręto ciało było iako iedno z ciałem przeczyszczoney Matki. Ciało Chrystusowe żadnej nie odniosło szczy / przysłało y to mieć macierzyńskiemu. O przewielebna Matko Jezusowa skrzynio nowego testamentu z drzewa nieśkażyelnego spoiona, tablicami szczyrozłotymi obleczona aby godnie mieszkało w tobie wblaganie swiata wspanieliego / raduie sie z nieśkażyelnosci twego ciała / y ze zlotych cnot twoich / wybaw prośba twoja dusze ma c. Szczy grzechowej / aby y ciało czasu swego wolne od szczy było.

II.

Potym patrzyć na Zmartwychwstanie ciała Panniego / które dnia trzeciego wyszło z grobu żywe y wielobione mocą wszechmocnego Syna iey; mało mu sie zdato aż do powszechnego Zmartwychwstania ciało Matki swey nieśkażyelne zachować / ale ie wprzedsził. Naprzod aby iey żadzy dosięc weżynił. Matka albowiem dusze w niebie przyrodzona żadza / aby sie znou złączała z ciałem i. Z tad w oświawieniu wołała glosno y pragna o Zmartwychwstanie ciał swoich. A iż ciało y dusza dziewice Maryey zgodne zawsze były na służbie y chwale Bożey przysłało ie ziednyc / aby chwaliły zgodnie na wieki p. Bogą. Druga aby nam pouczył na swey Matce / iż zmartwychwstaniem; bysimy wierzyli że nie tylo Chrystus Bog / ale y matka iego szczyre stworzenie powstała / a zcym wielce spragnali szukać gornich rzeczy kedy Chrystus iest, y Marya Panna po prawicy iego siedzaca. Trzecia aby w niebie mogła zuspelnie macierzyński swoy urząd odprawować / błagać zagniewanego Syna / iako Syn blaga zagniewanego

Apoc. 6.

Col. 5.

Oycę



Orcą / ten rany wkrzując / omą pierś / by miał pomoc  
podobna sobie w niebie / iako miał Adam w Raju.  
Dla tych przyczyn wkrzesił Bog trzeciego dnia Zwieta  
Materie swoje. O iakie było ten wesele z świeżego  
tego Dobrobiejstwa / iaka ponowia Magnificat gdy o  
Kraśny chwalebne wzięło ciało / śliczniejszy tysiąctwoć 300  
stawszy niżeli słońce / y niż książycieś mienięysze / nieśmiertelne / niecierpliwie / lotne. O Słowo Przedwieczne  
dziełniemyć się radzi o swoim y o matczyńskim honorze /  
ponieważ chwala jest Synowska mieć chwałę  
bna rodzi dzieła. Wnieść Panno serdecznie dzięszysze  
prerogatywy / wypełnienia żądze twoy / wwiebienia  
ciała przyczyni się za mna pokazywać pierś swo / która  
podawała niegdy małutemu / aby też napelnił żądze dusze  
mojej.

Potrzącie wstępowanie do nieba ciała onego W  
wielbionego uważać. Serżęta grobu cma Anjo-  
low / y muzyka Ciebieśka na Chrysta panna Krzyżaca  
Psalme ony: Powstań Pannie na odpoczynienie tw oie, ty  
y skrzynia święta twoja / w której starb nieśkończony  
przebywał; y tudzież ta Krzyna wstępować pozeła  
na rekach Cherubinow y Serafinow nad wszystkie gory /  
nad wszystkie żywioły / niebiosy / aż do Przenawyszego  
wprowadzona y przyjeta kościoła od Salomona Ciebieś  
skiego y wkoronowana iako arka Korona ze złota sczy-  
tego bo niewymowna iasności po wszystkich cieł ob-  
darzona. O iako klarowniejsze zostało niebo nowo-  
oświecone takowym słońcem y takowym księżycem /  
Chrystusem y Marya. Iako Aniołowie: iako wwe-  
seleni błogosławieni i ludzie ceniemiara oświecie niebo  
w ciałach swoich! O co porzuci pokornachna Mat-  
ka wsta-

III.

Psal. 131.

15a. 61.

Ja wstąpiwszy z niskości takich tak wysoko: Wesele  
 się Królowa moja iżes wzięta Koronę za popioł, oleik  
 weseia za płacz / y płacz chwały za żalobę; podnies  
 Matko S. Duchu mego ku ni bu / kedy po prawicy  
 Syna twego siedziś / bo słusna by tam kedy Matka  
 y dzieci były: kedy ciało tam y orlice. O by  
 piora orle mieć / a cenabliżej wpatrzeć chwale ci  
 ta panuńskiego wcielbionego. Wstań duszo  
 ma / ziemie zapomni / naśladowy pokory iey na  
 tym świecie / abyś na onym wynies  
 siona była.

## MEDITACYA XXXIV.

laskie nabozenstwo mamy po-  
 kázować ku Błog. Pannie.

ROzmaitę pobudki w śiać rá uwagę, ktore nas  
 wiodą do tego, abyśmy Błog. Paunę ze wżyt-  
 kich sił po Chrystuście miłowali, y oney służyli.

1.

**P**ierwsza pobudka iż Przenąśw. Troj-  
 ca więcej miłuje Pannę niżeli Anioły y święte  
 wszystkie oraz. dla przewyższeniać światobliwości jej. Prze-  
 to słusna, bym y ja one miłowała nad wszystkie stworzone  
 rzeczy / y więcej, bo wietfey miłości godna. Z tego  
 rozmaitey affektu rozbudze w sobie / weseleć się że tak miła  
 jest Bogu / że także w niego znalazła / że taka światłość /  
 taka po

taka pokora ma / Bogu dziękując że iey nieładą cnot wdzies-  
lit: prośąc zaś Panny / bym częśćka ich miast / bym też  
msta Bogu była / y także y niego znalazła. Druga rzą-  
dca / że Matka jest Odkupicielowa / która on wprzemy-  
miliuac / pragnie aby od wszystkich miłowana była y pożą-  
nowana / iakobyśmy samego ośmiłowali. Jeżeli bowiem  
mowi o bogich: Coście uczynili jednemu z tey braciey  
moiey namnieyszey / mnieście uczynili, iako słuszeley rzecz  
coście uczynili na służbę matki moiey / mnieście uczynili?  
Trzecia / że też jest Matka nasza wcielca nas milująca / y  
godzi się miłością oddać miłość / a które dzieci nie miłue  
Matki swej? Przetoż iako on uczeń którego miłował I E-  
Z V S, uczuż iako z krzyża rzeżono / Oto Matka two-  
ja, wziął ją za swoje: mam y ja wziąć ją za swoje / mi-  
łować y służyć iey bázro pilnie / za szczęście sobie pożywać  
te służbę. Czwarci iż wielka jest moja dobrodzieyka w  
niebie. Naprzód modli się oświadczenie za nas / lepszy  
niż Ieremiasz za lud y wszystko Miasto święte. Potym  
bázro przestrzega dobrą naszę / y zaważas nim my prosie-  
my / przekłada potrzeby nasze Bogu / iako uczyniła w Kanie  
na godach. Trzecia / iż przedko może dopomóc nam  
w naszych różniach / iako mowi s. Anselm / że podczas prze-  
szyć wyśłuchanie za wezwaniem imienia przyczystey Má-  
ryey niżeli Syna, a to z tey miary / że Syn Sedzia będąc /  
podczas sprawiedliwości kroci miłosierdzie. Pán-  
na zaś święta będąc tylo Rzeczniką / wciela się do same-  
go miłosierdzia / y przedko wyprawia pocieche. Stąd kon-  
kluduiemy z tym Świętym / iż nabożne serce do Nasziet:  
Panny / znakiem jest przeznaczenia. Bo ona swoim  
środku wszystkie do nieba w rece podaje / y drogę  
do chwały wieczney władania. Tymi racyami / a do tego

Matt. 25.

S. Aug.  
Jako nad  
wszystkie św.  
jest możniejszy,  
tak i tak nas  
pod wszystkie  
ś. pilniejszy.

T

modła



Ecl. 24.

II.

W Antifo-  
nie Salae Re-  
gina y Sym-  
onie Aue Ma-  
ris stella,

modłami mam wyznaczać w sobie ogień miłości ku Błogo-  
Pannie. O Matko która osobiście mieszkaś nie w do-  
mu Elargo nienawidzanego / lecz w domu Jakoba wia-  
towa mego / rozkorzeniać się w wybranych do nieba / ciał-  
nym cię sercem pragnę milować / służyć / y iako córka cnot-  
twoch naśladować i przyjąć mi: w dom ten Jakobowy /  
rozkorzeń w sercu moym twoe nabożeństwo / bym iedną z wy-  
branych była do nieba.

Potym wznajść nabożeństwo / które Duch ś. natch-  
nił Kościołowi ku Błog: Pannie. Albowiem tytuły  
wysokiemu / gdy ja nazywa Matką miłosierdzia, żywotem,  
stodkością, nadzieją, forticą niebieską / okazywać chęć swa  
wielką ku mi. Także gdy proszę do niej iako do samego  
Boga czyni, rozwiąż winnych, oświeć ślepych, leżącą o-  
woc żywota twego nam pokaż. Co wszystko za ciey mo-  
dlitwami mamy. Tymż tedy wprzeżymymi słowy Ko-  
ścielnymi y duchem tego czcić będe Przenajświętsza.

Potymtoż nabożeństwo natchnione od Duchą ś. po-  
kazuje stawianie Kościołowi kościołowych y obrazów na ciey  
czcić; także gdy Zakony / Bractwa / Kojance / postanawia.  
Co wszystko Pan Bog niezliczonemi cudzy y łaskami / co po-  
iedyńkowymi co polpolitemi wzwierdza. Nie braknie ona  
osobami / kto ciey służy znalazzie łaskę w oczach ciey / y ia się  
nie zawioda / iesli iej statecznie służyć wmyśle.

Trzecia / iż się często wciela Kościół do niej / wiele  
świat przez rok / y niemal co Miesiąc iedno / a podczas y  
dwie y trzy / y co tydzień Sobota ma dla ciey Wotyw y  
Officium własnego / z Odpusty kto ie odmowi. Pacierz  
Baptanście / nigdy nie sa bez Aue Maria, Końca się zawzię-  
ła Antiphona tej Panny. Dla iey pozdrowienia dzwo-  
nia na

nia na wierne raz na dzień, a gdzie indziej trzykroć. Chwali  
Różaniec ow z pultoru set Zdrowych Maryi, że tyle jest  
psalmów Dawidowych, piętnaście przewińany paciery,  
i takoby piętnaście stopni Kościelne, to jest wszystkie cnoty  
ochotnie zbiegała B. panna, aby te muzykę za to miała.  
A dla tych którzy tak wiele co dzień odmawiać nie mogą,  
Korontę z sześćdziesiąt y trzech Zdrowych Maryi chwa-  
li, która liczba jest na pamięć lat iey przeżytych na tym  
świecie, y pozwala wiele Odpustów odprawiającym tak o-  
we Różane wianki, aby nas tym powabił do nabożeń-  
stwa, ktorey nie lada cudy Odkupiciel weźi, chcąc aby o-  
smy wśescy wprzeymosć do ku niej mieli, która on ma.

O Jesu nadechni sam to nabożeństwo bym gorąco  
czyniła co oblubienica twoja Kościół Święty  
na ten koniec czyni.

## Rozmáite sposoby odmáwiać Rozàny Wianek Bło: Pánny z naboženstwem y rozmy- ślaną Modlitwą.

Miedzy nabożeństwy ku Naśm: Pannie, nay-  
flawnieyszy jest Różaniec. A ponieważ wstna  
modła bårzo jest doskonała gdy z serdeczną zła-  
czona bywa, nabożni do Naśw. Panny trzy  
miánowiąte sposoby znaleźli, iakoby złączyli to  
oboje w Rozanym Wianku.

ptewsz spoi  
sob odmas  
wiał Rojda  
ny wianet.

**N**Apzod oni nade wszystko podnioszy serce do p. Boga: proszą o pomoc aby ta modła na chwale tego y Niewiastę Młotki wstała / oświadczyć mu wszystkie słowa / myśli / affekty / yżadze swe / na dziełki za dobrodziejstwa / na dosyć uczynienie za grzechy / na wyprośzenie cnot potrzebnych / sobie albo Rodzicom / albo ciotkom / braciom / siostram / badź żywym / badź zmarłym. Poem dzyśiatkę Zdrowych Mary / poletku / wczynie y przystośnie jako do czasu / kiej perłony / która widzi y słucha nas z nieba / a takoby stała: przed oczyma na ziemi / odmawiały. Protek jest Rozmyślanie przedawane na słowa pozdrowienia Anielskiego. NApzktad wzma po dzyśiatku pierwszym słowo Zdrowaś Marya / y rozbić ją dzyśiatkę wielmożności y słodkości które to imię w sobie zawiera. Po wtórym dzyśiatku rozmyślanie łaski pełna / to jest tak niepoścignionych łask y darów pełna była. Po trzecim Panzroba. Po czwartym / Błogosławionis ty między niewiastami / ytak dalej. A z tym protekiem rozmyślanie także rozmaite affekty iedne do páná Boga / drugie do Niewiastę panny / cudniac się iey okrasom / weseląc się że ie ma / Boga że ie dał pannie chwalac. A każda rzecz zawieszac onym słowem Zdrowa albo wesela bądź Młotko Przeswiera / Zdrowa bądź łaska pełna / miłosci pełna / pełna pokory. Zdrowa bądź mająca Páná z sobą / Zdrowa bądź jako Błogosławiona z takim Synem. A zamyslać prośbami / o cnotę którą pobażyła w pannie / albo sobie potrzebne rzeczy żadać.

Takie y z Pacierza po 1. dny albo dwuoch prośbach do rozmyślania brać mogą. Albo po wielokę z Młotki / gdzie rozmaite podają się affekty. O cę wszystkie.

Wcory

W 3. Cz. na  
pacierz w 2.  
rozmyślanie  
na Młotki



II.  
Sposob.

**W**Tory sposob á ten zwoyczajny wysz odmawiać Ro-  
zaniec test / rozmyślaiac piętnaście tajemnic przez  
dnięszych / icdne po każdym dziesiątku. Których tá-  
jemnic trzy są ławy. Pierwsze Wesołe; Wtore Boles-  
sne; Trzecie Chwałebne / wiadome niemal każdemu.  
Przypomniawszy tedy sobie Tajemnice albo częste tey / ro-  
zbierając co tam z Chrystusem Marya Panna czyni / albo  
cierpi; jeśli wesele / boleść / albo chwale máia; co za cno-  
ty pokázuia / takiego dobrá ludzkiego przyćmiena są. Pa-  
trząc takie mam przyćmiony wesołość albo boleść / z tego  
co tam przypominam / bądź krótko bądź długo / iako na-  
bożystwa albo ciastu stawia. Potym rozmawiać wprze-  
mo to z Panem to z Panną / to z Trojca Przenajm. Jes-  
li jest wesoła Tajemnica náprzykład Wcielenie / godzi się  
reżuć taki affekt znenaglá. Dziekując Boże Ojciec żeś  
dla nas chciat mieć Syná słowulkiem / wesele się z twej  
nieścienzonej dobroci / miłości / litości / ktorá światu po-  
kazał. Oby cię świat z i to wszystko pryznał y pochwa-  
lił! O Słowo przedwieczne dzieła tobie z Panną zá-  
Márke wziął y dzieła ciężkie w niej zostal. O Naawie-  
śia wiśle się / jeśli wybrana z Márke / jeśli witana od An-  
chányolá / nowiny dziwne sędziła / jeśli taká roztropność /  
pokora / cięstość y gotowość przy tey legácii okazała.  
Oby częste takie mieć wesela twego / tweich cnot /  
niech przez cie mam tego żadam.

A kiedy Bolesna tajemnica / Náprzykład smutek w  
Ogrocy / smucić się też mam tym sposobem. Dzieki  
tobie Boże Ojciec żeś takie dopuścił ná Syná cięstości  
dla mych grzechow. O wdzięczny Zbawicielu / jaśnie-  
je cię tak smutnego. wtrapienie tego / Brzo ná łóżnia mo-

ja codziennie widzę. O byżem nigdy nie zgrzeszyła była /  
O bym takim mełom nie dała przyczyny. Bolesne nie  
pomatu Bożemu żem cie obrażiła / radabym tak bolała  
iako boleś ty / tak hoynie lała ty iako ty lałaś krew.  
O panno iako sioga bolesć była twoja / gdyś ta bolesć O  
groycowa poznalaś / O coś o grzechach naszych rozumia-  
łaś. Vproś aby mie do tych bolow przypuścił.

Adokończymyś Rozjaneżo Wianka exāminować kro-  
cinchno iako mi wyszedł / żalować za roztargi / ośchłość / y  
inne defekty. Dziękować za każdziuchna światła myśl /  
y postanowić nabożnię go iutro odmówić.

Trzeci sposób modlić się Rozjaneżem nabożnym jest /  
rozmyślać cnoty przebłogo: Panny bla tey naśladowa-  
nia / y na tym ci wszystko nabożeństwo nasze ku niej sądzić  
by mieli. Po każdym tedy dziesiątku w Wianku wznąć  
ktora tey cnoty do rozważania / Pokora wprzód / potym  
Czystość / po trzecim Posłuszeństwo / po czwartym Cierpliw-  
ność albo Miłość / oży na trzy razy obrociwszy przytym.  
Ta diwne akty tey przy tey cnotie / z podziwieniem takiey  
doskonalskości. Ta defekt który jest we mnie tey cnoty /  
y na wady tey przeciwnie / barzo się ich przed Panną wsty-  
dzać / y o co trzeba oneyże prosić. Ta przedsięwzięcia  
nakoniec moje które uczynić mam / pewna cnota Błogo-  
Panny zamierzymyś sobie w którebyś ja wyrażiła / nie  
wąpiąć o tey pomocy y przyczynie.

Kto chce tey formie przywyknąć / pomoże sobie prze-  
czytawszy o tey cnotach wiecey przy tey Ofiarowaniu y O-  
czyżeniu / gdzie znaydzie lilia o sześci bieluchnych li-  
ściach y sześci złotych promyszkach / które ro-  
zmyślać może / przy odmawia-  
niu tey Koronki.

## Index Meditacji Piątej Części.

Wprowadzenie o zjednoczeniu się z Bogiem. 5.

Medit 1.	o Zstąpieniu P. Chrystusowym do ochłanie.	9.
Medit 2.	o Zmartwychwstaniu P. Chrystusowym.	15.
Medit 3.	Ślawnie Chrystus Pan Matce swej.	20.
Medit 4.	Ślawnie Marycy Magdalenie.	24.
Medit 5.	o Ślawnieniu innym Maryom y znowu Magdalenie.	38.
Medit 6.	o Ślawnieniu s. Piotrowi.	33.
Medit 7.	o Ślawnieniu dwóm wężniom idącym do Emaus.	36.
Medit 8.	o Ślawnieniu Apostołom wespół w dzień Zmartwychwstania.	40.
Medit 9.	Jż tegoż czasu wzięli moc na odpuszczenie grzechów.	43.
Medit 10.	o Ślawnieniu przy s. Thomaszu.	45.
Medit 11.	Dla czego Chrystus Pan zmartwychwstał z ranami.	48.
Medit 12.	o Ślawnieniu 7. wężniom v morza Tyberyackiego.	51.
Medit 13.	Jż Chrystus przy tym ślawnieniu wężni s. Piotra głowa Bościota swego.	54.
Medit 14.	o Ślawnieniu na gorze Galilejskiej.	58.
Medit 15.	o Obietnicy P. Chryst: że miasteczko będzie z wężniami.	62.
Medit 16.	o Rozkazywym ślawnieniu Chrystusowym po dni 40.	65.
Medit 17.	o Ślawnieniu Pańskim w dzień Wniebowstąpienia.	66.
Medit 18.	o Wniebowstąpieniu P. Chrystusowym.	72.
Medit 19.	o Węściu do nieba y jako wsiadł po prawicy.	77.
Medit 20.	o Modlitwie Apostołow po Wniebow: Pańskim.	81.
Medit 21.	o Wybraniu s. Macieja za Apostola.	85.
Medit 22.	o Wielkim dobrodziejstwie że Bog zesłał na świat (Ducha s.	88.

Medit 23.



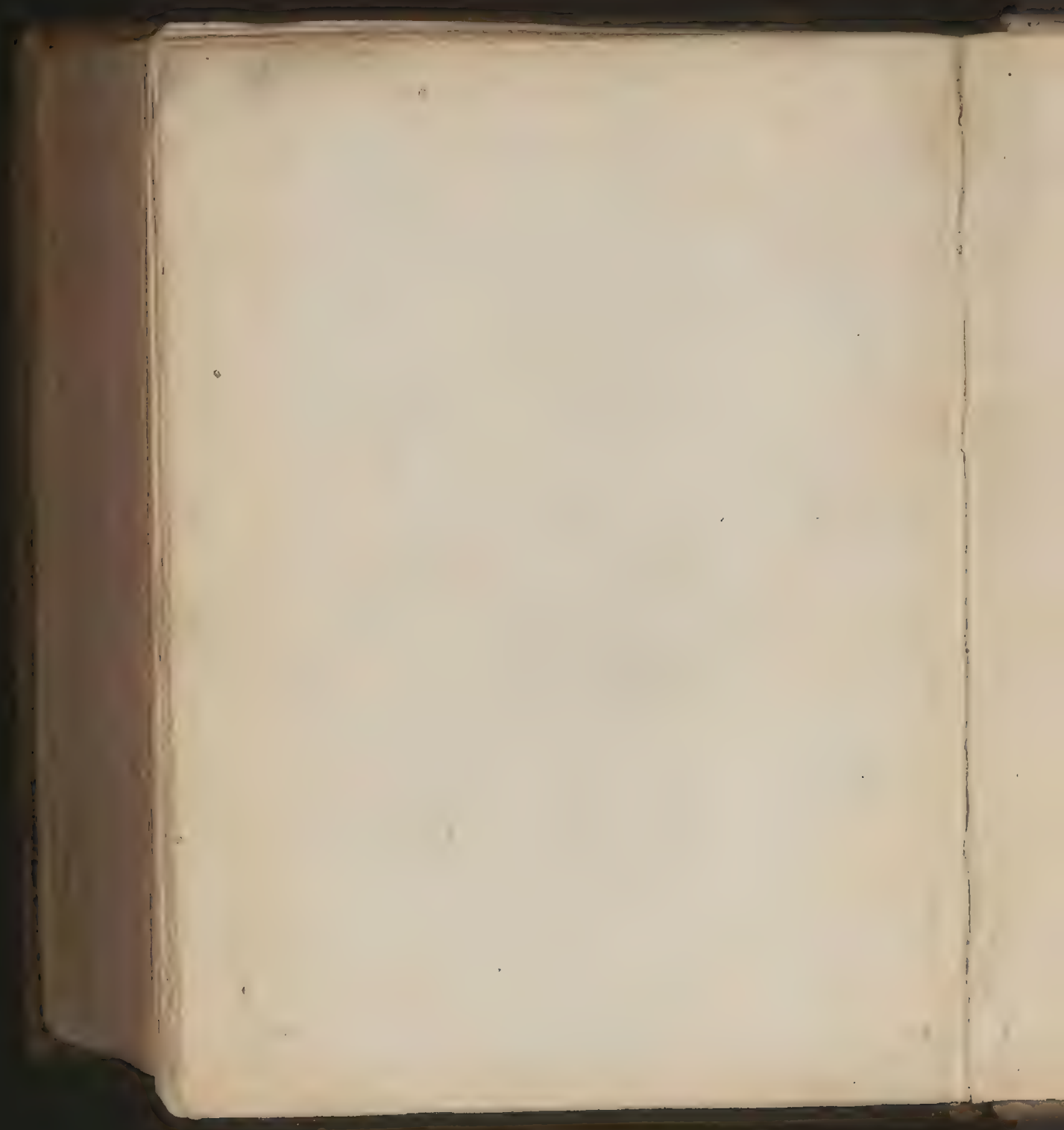
Medit 23.	Jako zstąpił w dñi n̄ swiateczny Duch s. n̄wężnie.	93.
Medit 24.	o Dziwach ktore poczynił Duch s. przez Apostoly w Cdzień swiateczny.	100.
Medit 25.	o Doskonaleści ktora natchnął Duch s. pierwszym Chrześcianom.	103.
Medit 26.	o Duchu pelnym y meżenstwie s. Szepana.	108.
Medit 27.	o Dziwnym nawroceniu s. Pawła.	112.
Medit 28.	o Duchu s. ktorego pełno wziął s. Paweł.	119.
Medit 29.	o Żywocie doskonałym y nteładá cnotách s. Pawła.	125.
Medit 30.	o Zabawkách dziwnych Błogost panny po wzięciu Ducha swietego.	133.
Medit 31.	o Chwalebny Błog: Panny Jeścin.	139.
Medit 32.	o Wniebowzięciu Błog: Panny ile do dusze.	144.
Medit 33.	o Wniebowzięciu ciała Błogost: panny.	149.
Medit 34.	Jakie naboženstwo mamy mieć ku B. Pannie.	152.
Rozmáite	spôsoby odmáwiác Rozány Wianek z duchem y na boženstwem.	155.



nie badi  
cz e ne  
uchym  
d owiec  
siem t  
y otwo  
atykaie  
hce czy  
y niemi  
e do w

lar. 9.

zyraio  
dmien  
aby la  
oo owe  
; iaka  
tut ten  
o ich o  
ch d r  
a ciato  
to przy  
testno  
testni  
Jezu  
byteno  
a pan  
wierze  
e rzy  
tto w  
skazał  
o wy  
vignat  
sobie  
onego











Biblioteka Jagiellońska



sidr0011513



